

PEKAO TRADING CO.
(CANADA) LTD.

Na każdą okazję

PACZKA PEKAO

Bogaty wybór zestawów - dla przykładu:

FC14	8 kg net - 17.64 lbs	\$25.00	CP30	5.80 kg net - 12.77 lbs	\$26.50
POMARAŃCZE	4 kg net - 8.81 lbs		SZYNKA DUŃSKA KONSERWOWA	450 g x 1 can	
CYTRYNY	1 kg net - 2.20 lbs		KAWA ZIARNISTA	250 g x 1 pkg	
GREJPFRTY	1 kg net - 2.20 lbs		CZEKOLADA	100 g x 1 bar	
ANANAS	2 szt		POMARAŃCZE	2 kg	
KIWI	10 szt		CYTRYNY	1 kg	
CP20	3.00 kg net - 6.61 lbs	\$43.50	BANANY	2 kg	
SZYNKA DUŃSKA KONSERWOWA	454 g x 1 can		CP31	4.00 kg net - 8.81 lbs	\$26.00
ANANAS W PŁASTRACH	850 g x 1 can		SZYNKA WĘDZONA	500 g x 1 pkg	
ORZESZKI ZIEMNE	200 g x 1 pkg		MIESZANKA ŚWIĄTECZNA	250 g x 1 pkg	
KIELBASA MYŚLIWSKA	500 g x 1 pkg		RODZYNKI	250 g x 1 pkg	
KABANOSY	500 g x 1 pkg		POMARAŃCZE	2 kg	
BALERON	500 g x 1 pkg		CYTRYNY	1 kg	

Inne ciekawe zestawy w katalogu

Zlecenia przyjmują i informacji udzielają biura:

1610 Bloor Street W.
Toronto, Ont. M6P 1A7
Tel. (416) 588-1414



287 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M3
Tel. (416) 588-1397

35 King St. E. #15, Mississauga, Ont. L5A 4E2
Tel. 279-3665

oraz AUTORYZOWANI DEALERZY PEKAO

NO. 227 • APRIL 23, 1992 • \$ 1.64 + tax

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

KONIEC RECESJI

Stopa procentowa najniższa
od 19 lat. Inflacja 1.6%.



ECHO

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

TORONTO-WARSAW MONTREAL-WARSAW

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEZNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCA

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Leszek Szaruga
Stanisław Siekanowicz
Tadeusz Pruss
Karolina Jankowska
Hania Sokolska
dr Lidia Dobosz
Ryszard Bieryło
Marek Kawka
Janusz Pietrus
Danuta Kukulka

- Po mojemu
- Kulisy światowej sceny
- Faxem z Vancouver
- Lektury nieobojętne
- Imigracja
- Zdrowie
- Pieniądz robi
pieniądz
- Film
- Angielski dla ambitnych

WSPÓLPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska),
Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Za-
wirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław
Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski,
Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojna-
rowicz, Krzysztof Ostrowski, Jerzy Zieleniewski (WNP),
Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa
Zachodnia), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód),
Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek
Janik (RPA, Afryka)

Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz

Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż

Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer za-
mykany jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się
w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na
pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek.
Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej
winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia
prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje -
maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

ADRES

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6; Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENTS:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch.
\$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

GST

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

R120882998

Add 7% GST to all prices.

SUBSCRIPTION

Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92,

PRENUMERATA:

dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631



SYSTEM ZAWIÓDŁ

Federalny minister sprawiedliwości Kim Campbell oświadczyła, że podjęcie przez Sąd Najwyższy w Kanadzie sprawy Dawida Milgaarda dowodzi, iż kanadyjski system sprawiedliwości nie zawiódł. Zupełnie nie zgadzamy się z ministrem Campbell. W przypadku człowieka, który spędził 23 lata w więzieniu skazany za przestępstwo "przyklejone" do niego jedynie w procesie poszlakowym można powiedzieć tylko jedno - system okazał się niesprawny, zawiódł w zasadzie totalnie. Nawet fakt, że w końcu po 23 latach Sąd Najwyższy przyjrzał się ponownie morderstwu z 1969 roku i procesowi z 1970 roku, nie da się wyjaśnić niezawodnością systemu (który jednak przecież w końcu przyniósł wolność Milgaardowi - jak widzi to minister Campbell).

Gdyby sprawa Milgaarda zależała wyłącznie od systemu sprawiedliwości Milgaard do dzisiaj tkwiłby za kratkami bez nadziei na rewizję procesu. Przecięż jeszcze w zeszłym roku minister Campbell poinformowała walczącą o sprawiedliwość dla syna matkę, że w takich sprawach nie może rozmawiać inaczej jak formalnie i nie ma sensu zaskakiwać ją zlenacka personalnie. Dopiero, gdy Joyce Milgaard personalnie i spontanicznie dotarła pod hotelem w



Dawid Milgaard (po lewej) i Donald Marshall

Winnipeg do samego premiera Mulroneya, dopiero wówczas premier wzruszony wieloletnią walką matki o danie drugiej szansy procesowej jej synowi obiecał, że sprawdzi co się da w sprawie zrobić. Wtedy system zaskoczył i wreszcie Milgaard, utrzymujący od samego początku swą niewinność, otrzymał drugą szansę od Sądu Najwyższego. Efekty znamy - Milgaard jest już na wolności. Ale nie sądzimy by było to zasługą systemu. Ten raczej był zacięty. Zresztą Milgaard nie jest niczym wyjątkowym. Wcześniej mieliśmy Indianina Marshalla, który

spędził w więzieniu 11 lat za zbrodnię, z którą nie miał nic do czynienia. A obecnie jest w kanadyjskich więzieniach jeszcze kilka spraw, które również potknęły się o zacięty system i jakoś nie mogą się doczekać ponownego rozpatrzenia pomimo, że istnieją ku temu wystarczające powody. Za tymi sprawami kryją się rzecz jasna konkretni, być może niewinni, więźniowie.

System, który każe człowiekowi czekać 23 lata na uzasadnioną kilkanaście lat wcześniej rewizję procesu i wyroku nie jest systemem bez poważnych wad. Wady te trzeba jak najszybciej wykryć i wyeliminować. Dlatego tak ważne jest publiczne dochodzenie, które wykaże, gdzie system sprawiedliwości zawiódł w sprawie Milgaarda.

Jerzy Zieleniewski

COŚ DRGNĘŁO W KANADYJSKIEJ GOSPODARCE

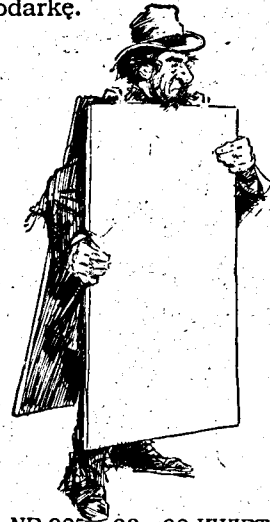
Inflacja w marcu - 1,6%, najniższa wśród 7 najbardziej uprzemysłowionych państw świata. Obecna stopa procentowa - 6,99%, najwyższa od 19 lat. Dla ministra finansów Mazankowskiego oznacza to nadchodzącą prosperity.

Ford Motor Co. inwestuje w swe dwie ontaryjskie fabryki samochodowe: w Oakville i Windsor ponad 2 mld dol. Minister handlu Wilson podkreśla, że Kanada nadal jest bardzo dobrym miejscem do inwestowania.

Coś niewątpliwie drgnęło. Recesja nie jest jeszcze pokonana, ale odchodzi. Jeśli w to także uwierzmy przyspieszymy przeskok do fazy

wzrostu gospodarczego na zasadzie samorealizującej się przepowiedni. A więc więcej wiary w kanadyjską gospodarkę.

F.S.



FAXEM Z VANCOUVER
TADEUSZ W. PRUSS

DESTRUKCJA BIAŁEGO

Ruch politycznej prawidłowości nie przypomina niczego co znamy. Nie jest ani reminiscencją ani czkawką znarkotyzowanych dzieci-kwiatów lat sześćdziesiątych, ani też embriolem nazizmu lat trzydziestych. Nie dzieli z komunizmem ambicji wyzwolenia człowieka od kapitału i Boga. Nie stawia wrogów pod ścianą. Definiuje za to na nowo wolność, równość i sprawiedliwość. I klasyfikuje ludzi w hierarchiczne kategorie zależne od ich przynależności zbiorowej.

Szczebel na drabinie politycznej prawidłowości określa jak wiele wolności, równości, sprawiedliwości, dostępu do dóbr publicznych i innych przywilejów poszczególnej jednostce się należy. Na szczycie tej drabiny politycznego uprzywilejowania uplasowała się dumnie czarna kobieta z upośledzeniem fizycznym. Tuż za nią podąży pełnosprawna czarna kobieta, a za nią czarny mężczyzna z kalectwem. Po piętach im depcze czarny, sprawny fizycznie mężczyzna. Historia powtarza się z pozostałymi kolorami skóry, od najciemniejszej do najjaśniejszej i orientacjami seksualnymi od homo do heteroseksualnej. Na dole drabiny spoczywa rzecz jasna zrzucony z piedestału biały, heteroseksualny mężczyzna. Bez kalectwa.

Principia drabiny politycznej prawidłowości wdrażane są przy pomocy akcji afirmacyjnej (czytaj dyskryminacyjnej). Natomiast drabiny owej nadbudowę wykuwają w mozołe skądinąd wydrenowane mózgi z amerykańskich uniwersytetów. A po jej wykućciu akademicy nasi plorają

inne, podległe im mózgi - te studenckie.

Taki Stanford University wymienił pioniersko w 1989 roku obowiązkowy wykład "Kultura Zachodu" na wielokulturowy melanż zatytułowany "Kultury, Idee i Wartości". Kosztem Homera, Wirgiliusza i św. Tomasza z Akwinu studenci otrzymali reprezentatywny zastrzyk kultury afrykańskiej, japońskiej, hinduskiej i środkowo-wschodniej. Spójność ideologiczną wykładu zapewniła instrukcja dla profesorów, w której rekomenduje się analizę szekspirowskiej "Burzy" w kategoriach kolonializmu, problemu rasowego i stereotypów płciowych. "Medea" Eurypidesa odczytywana zaś być powinna z punktu widzenia etnicznego i feministycznego. W średniowiecznej "Pieśni Rolanda" zdemaskować należy stereotypowy portret muzułmanów.

Analogicznie, University of Cincinnati wprowadził wykład obowiązkowy "Amerykańska Różnorodność i Światowe Kultury". Na University of Wisconsin studenci zmuszeni są wziąć wykład ze studiów etnicznych, nie muszą natomiast studiować ani zachodniej cywilizacji, ani nawet amerykańskiej historii. Aby zostać absolwentem Dartmouth College, należy zaliczyć wykład z kultur niezachodnich, wykład z kultury Zachodu nie jest natomiast wymagany. Ohio State University dokonuje masowej reformy wszystkich nauczanych na tym uniwersytecie przedmiotów, aby politycznie prawidłowo odzwierciedlić w nich "kwestie rasy, pochodzenia etnicznego i płci".

Tymczasem raz wprawionej w

ruch maszyny politycznej prawidłowości nie sposób zatrzymać. Co więcej, działania ruchu odnowy na niwie zaprowadzania niezachodniego porządku kulturowego w Ameryce mogą obrócić się przeciwko tym samym grupom, w imię których rewolucję się prowadzi. Choćby przeciw kobietom. Bo wiele kultur Trzeciego Świata przesłankniętych jest ideą męskiej dominacji.

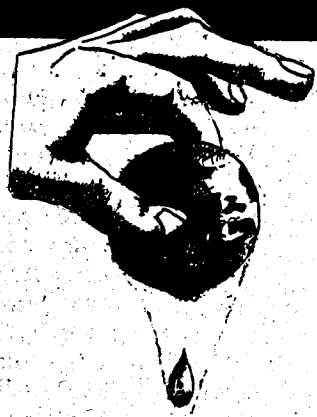
Korań poucza, że "mężczyźni mają władzę nad kobietami, ponieważ Allah uczynił ich lepszymi". Słynny badacz muzułmański Ibn Taymiyya tęzę tę operacjonalizuje: "kiedy mąż bije swą żonę za złe zachowanie, nie powinien on przekraczać dziesięciu uderzeń". Ostatnio, z powodu inflacji irański ayatollah ośmiokrotnie podwyższył rekompensatę pieniężną płacaną przez zabójcę rodzinie ofiary. Cena za zabójstwo mężczyzny wzrosła więc z 7500 do 60000 dolarów. Wartość zabitej kobiety jest o połowę mniejsza.

Chłirczyzy zaś powiadają "Jeśli zależy ci na twoim synu, nie popuszczaj mu w nauce. Jeśli zależy ci na twojej córce, nie popuszczaj jej w wiązaniu stóp". To ostatnie odnosi się do chińskiej tradycji ścisłego krepowania stóp dziewczynek już w niemowlęctwie. Zwyczaj, który w przeszłości włączał również rytualne łamanie palców, aby zapewnić pożądaną przez mężczyzn jak najmniejszy rozmiar stopy.

Cóż na to wszystko fanatycy wielokulturowości? I inni politycznie prawidłowi?

Na razie tylko niech nie obrażają się. Gdy postawię tęzę, że akcje ich

Ciąg dalszy na str. 19



**KONIEC REŻIMU
KOMUNISTYCZNEGO
W AFGANISTANIE**

Po 14 latach wojny domowej nastąpił w Afganistanie krach reżimu komunistycznego. Mudżahedini zdobyli wszystkie główne miasta kraju (niektóre z nich bez walk) oraz szczerlnym kordonem otoczyli stolicę Afganistanu Kabul. Dotychczasowy prezydent Afganistanu Nadżibullah został odsunięty od władzy przez własny rząd i przez 6 dni ukrywał się w budynku misji ONZ w Kabulu. Tymczasowa nowa koalicja złożona z kilkudziesięciu generałów rządowych i 17 przywódców powstańczych zezwoliła Nadżibullahowi na opuszczenie kraju. Według niepotwierdzonych informacji miał udać się do Indii. W Kabulu trwają intensywne negocjacje w sprawie zawarcia koalicji, która byłaby w stanie zapobiec rozlewowi krwi przy przejmowaniu władzy przez mudżahedinów w Kabulu. Zdaniem agencji zachodnich umiarkowani przywódcy powstańczy



Nadżibullah

są ostro atakowani przez radykalne ugrupowania islamskie, które domagają się natychmiastowej zemsty nad przedstawicielami rządu i reżimu komunistycznego. Według jednego z dowódców mudżahedinów słynnego Massouda z dolny Pandżif jego oddziały w każdej chwili mogą wkroczyć do Kabulu i przejąć władzę nie napotykać praktycznie na opór ze strony żołnierzy rządowych. Massoud utrzymuje jednakże, że przed wkroczeniem powstańców do Kabulu, aby uniknąć rozlewów krwi pomiędzy różnymi ugrupowaniami powstańczymi należy utworzyć tymczasowy rząd porozumienia narodowego. Massoud stwierdził także, iż w związku z rozwojem nowej sytuacji w Afganistanie nie sądzi, aby prowadzone do tej pory rozmowy pokojowe pod auspicjami ONZ miały dalej jakkolwiek sens. Sytuacja pod stolicą jest napięta, gdyż zbliżają się do niej także radykalne oddziały powstańcze z południa kraju domagające się militarnego rozwiązania konfliktu. Najbardziej ekstremalny przywódca opozycji antykomunistycznej Gulbudin Hekmayer oświadczył, że nie wybaczy nikomu kto przyczynił się do opuszczenia przez Afganistan rzeźnika narodu afgańskiego Nadżibulaha. Specjalny wysłannik ONZ Benon Sevan zaapelował w Kabulu do wszystkich ugrupowań powstańczych o bezkrwawe przejście władzy. Oświadczył, że skupia swe wszystkie wysiłki na utworzeniu 15-osobowej neutralnej rady ocalenia narodowego, która przygotowuje wolne wybory. Nie wykluczył jednakże sytuacji, w której od razu cała władza przejdzie w ręce koalicji ugrupowań powstańczych.

**STARY KONTYNENT
NOWĄ RZECZYWISTOŚCIĄ**

Papież Jan Paweł II podczas ceremonii udzielania błogosławieństwa Urbi et Orbi powiedział 100 tys. pielgrzymom zgromadzonym na Placu św. Piotra w Watykanie, że wierzy w to, iż Europejczycy "zamienią stary kontynent w nową rzeczywistość, w której różnice nie oznaczają opozycji i starć, lecz wzajemne wzbogacanie się". Papież wzywał także

wszystkich ludzi dobrej woli, aby poświęcili się budowie pokoju na świecie i aby nigdy nikt nie budował swego bezpieczeństwa na zbrojnej potęgze. Ojciec Św. zaapelował do Bośni i Hercegowiny oraz do Górnego Karabachu o zaprzestanie rozlewów krwi i pokojowe rozwiązanie sporów etnicznych. Jan Paweł II pozdrowił świat w ponad 50 językach.

**AGRESJA SERBII
NA BOŚNIĘ I HERCEGOWINĘ**

Trwa zbrojna agresja Serbii na Bośnię i Hercegowinę. Tysiące mieszkańców republiki szukają schronienia przed oddziałami serbskimi. Prawie wszyscy żołnierze sił pokojowych ONZ znajdują się na terenie Chorwacji. W Sarajewie jest kwatery główna sił pokojowych ONZ. Żołnierze serbscy wspomagają Serbów w Bośni i Hercegowinie walczących przeciwko muzułmanom i mniejszości chorwackiej. Amerykański Departament Stanu podał, że Stany Zjednoczone i Wspólnota Europejska rozważają możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych z Belgradem, reprezentującym nadal Jugosławię, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko agresji Serbii na Bośnię i Hercegowinę. USA są jednak przeciwnie rozmieszczeniu sił pokojowych ONZ w Bośni i Hercegowinie tak długo jak długo toczą się tutaj walki. Specjalny wysłannik ONZ Cyrus Vance powiedział, że ONZ wyśle do Bośni i Hercegowiny 100 militarnych obserwatorów.

**FEDERACJA ROSYJSKA
- ROSJA**

Pod Kremlom odbyła się manifestacja ponad 50 tys. zwolenników prezydenta Jelcyna. Uczestnicy domagali się rozwiązania parlamentu rosyjskiego, który jest przeżytkiem komunistycznej epoki i blokuje reformy oraz rozpisanie referendum w sprawie przyznania specjalnych uprawnień prezydentowi. Kontrdemonstracja komunistów zgromadziła zaledwie kilkaset osób. Kongres Deputowanych Ludowych przyjął główne punkty projektu nowej konstytucji. Wybrano projekt, który bardzo ogranicza władzę prezydenta.

Prezydent m.in. nie może rozwiązać parlamentu, a ponadto mianowani przez niego premier i członkowie rządu muszą być zatwierdzeni przez parlament. Prezydent Jelcyn ma obowiązek wyznaczyć nowego premiera w ciągu 3 miesięcy. Kongres Deputowanych Ludowych zdecydował ostatecznie, że największe państwo Wspólnoty Niepodległych Państw będzie się nazywało oficjalnie Federacja Rosyjska - Rosja.

EXPO 92 W SEWILLI

Król Hiszpanii Juan Carlos otworzył w Sewilli światową wystawę Expo 92. Ta największa wystawa na świecie zajmuje 215 hektarów. Znajdują się na niej pawilony ponad 100 państw, w tym Kanady i Polski (3 maja z udziałem prezydenta Wałęsy odbędzie się "Dzień Polski"). Bezpieczeństwa zwiedzających pilnuje ponad 13 tys. policjantów i strażników. Wystawa potrwa do 12 października. Organizatorzy przewidują, że Expo 92 odwiedzi około 20 mln osób.

TAJNY DEKRET JELCYNIA

Instytut Spraw Międzynarodowych w Londynie podał, że otrzymał informację od wyjątkowo dobrze poinformowanych źródeł w Moskwie, że prezydent Rosji Jelcyn podpisał tajny dekret o wznowieniu przez Federację Rosyjską od października br. prób z bronią nuklearną.

**MANDELA ROZSTAŁ SIĘ
Z MANDELOWĄ**

Przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego Nelson Mandela oświadczył publicznie, że zakończył swe 34-letnie małżeństwo z Winnie Mandelą. Według źródeł w Johannesburgu Nelson nie żył z Winnie już co najmniej od 5 miesięcy. Do decyzji Nelsona przyczynił się Afrykański Kongres Narodowy, którego kierownictwo kategorycznie domagało się od Nelsona zerwania z Winnie bądź zrezygnowanie z funkcji szefa Kongresu. Od dłuższego już czasu prasa południowoafrykańska przynosiła udokumentowane wiadomości na temat skandalicznego prowadzenia się Winnie oraz na temat jej dyktatorskich metod utrzymywania kon-

trol nad podwładnymi i nad mieszkańcami Soweto. W RPA nie tylko wśród białych, ale także wśród pozostałych grup ludności upowszechniało się przekonanie, że "matka narodu" faktycznie jest żądną władzy pozbawioną skrupułów, nie cofającą się przed terrorem i morderstwem. W dwa dni po ogłoszeniu przez Mandelę separacji Mandelowa została pozbawiona wszystkich funkcji w Afrykańskim Kongresie Narodowym. Ostatnio oprócz pojawienia się nowych świadków utrzymujących, że Winnie Mandela aktywnie uczestniczyła w zabójstwie 14-letniego Stompe Seipel w 1988 roku pojawiły się także bardzo silne poszlaki, że Winnie Mandela zorganizowała morderstwo lekarza z Soweto Abu-Bakara Asvata. Policja południowoafrykańska prowadzi obecnie śledztwo w tej sprawie.

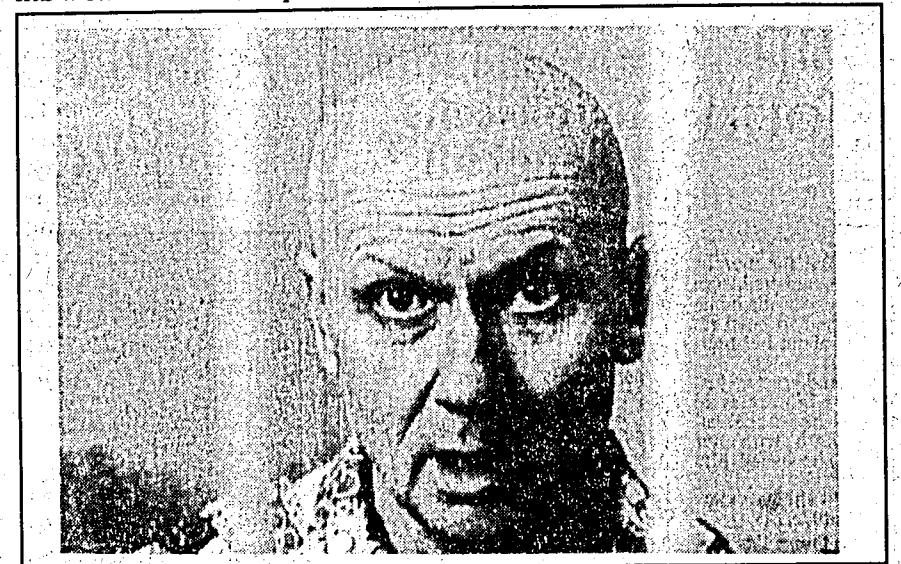
SANKCJE PRZECIWKO LIBII

Rada Bezpieczeństwa ONZ nałożyła sankcje przeciwko Libii obejmujące m.in. zakaz ruchu lotniczego z Libią, zakaz handlu bronią oraz znaczne zredukowanie liczby zagranicznych pracowników dyplomatycznych Libii. Międzynarodowy Trybunał w Hadze orzekł, że przedstawi-

na przez USA i W. Brytanię Radzie Bezpieczeństwa ONZ sprawa wydania przez Libię agentów oskarżonych o zbombardowanie samolotu Pan Am nad Lockerbie w Szkocji w 1988 roku została przedłożona prawidłowo i odrzucili apelację Libii, utrzymującą, że państwa te nie mają prawa wystąpić z tą kwestią do Międzynarodowego Trybunału Haskiego. Przywódca Libii Kaddafi zapowiedział walkę przeciwko sankcjom. Sankcje przeciwko Libii skrytykowała Syria. Damaszk nie zapowiedział jednak, że zamierza ich nie przestrzegać.

**ARAFAT DZIĘKUJE BOGU
ZA PRZEŻYCIE**

Jaser Arafat, przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, powiedział, że jego życie zostało uratowane w czasie niedawnej kraksy samolotu, którym podróżował, tylko dzięki woli Bożej. "To jest cud - podkreślił Arafat. Zarazem jest to błogosławieństwo zesłane wprost od Boga. Czuję głęboko w moim sercu, że Bóg pomógł mi przeżyć. Jestem głęboko wierzącym człowiekiem". Arafat podczas wywiadu dla telewizji amerykańskiej NBC określił także premiera Izraela Szamira jako "nałwnego i głupiego przywódcę sekretarza stanu Jamesa Bakera do odegrania bardziej aktywnej roli w bliskowschodnich rozmowach pokojowych."



W Rostowie nad Donem rozpoczął się proces ponad 50-letniego Andreja Czikatilo - mordercy, który przyznał się do zamordowania w latach 1978 - 1990 na tle seksualnym 55 chłopców, dziewczynek i młodych kobiet. Czikatilo, który jest z pochodzenia Ukraińcem, został aresztowany w listopadzie 1990 roku. Ma żonę i dorosłe dzieci oraz wnuka, był nauczycielem oraz członkiem partii komunistycznej.



INFLACJA OPANOWANA?

Trzeci miesiąc z rzędu inflacja w Kanadzie wyniosła poniżej 2%, osłabając w marcu 1,6%. Jest to znacznie niżej od zaplanowanej przez Bank of Canada na koniec tego roku inflacji w wysokości 3%. Minister finansów Don Mazankowski oświadczył, że niska inflacja oznacza niższą stopę procentową oraz zwiastuje okres gospodarczej prosperity. W marcu najniższą inflację wśród prowincji odnotowano w Nowej Szkocji i na Wyspie Księcia Edwarda - po 0,6%, najwyższą w Kolumbii Brytyjskiej i w Albercie - po 2,2%. Ministerstwo Finansów podało, że Kanada ma obecnie najniższą inflację wśród siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata.

STOPA PROCENTOWA NAJNIŻSZA OD 19 LAT

Bank of Canada obniżył stopę procentową do 6,99%, co jest najniższym poziomem od 19 lat. W odpowiedzi główne banki i instytucje finansowe obniżyły stopę procentową dla najlepszych klientów oraz oprocentowanie hipotek. Jednoroczna zamknięta hipoteka w Canada Trust jest oprocentowana obecnie na 8,70%. Ekonomiści podkreślają, że dalszy spadek stopy procentowej jest kolejną dobrą wiadomością dla pożyczkobiorców, ale świadczą o tym, że nadal tkwimy w recesji.

JEDNOŚĆ ZWYCIĘŻY

Premier Mulroney podczas spotkania z uczniami jednego z liceów w Toronto powiedział, że jedność w Kanadzie zwycięży, a on sam przyrzekł młodzieży kanadyjskiej - " optymizmowi i nadziei Kanady" - że po-

zostawi jej kraj w jednym nie podzielonym kawałku. W tym samym dniu premier uczestniczył wraz z małżonką w uroczystości zaprzysiężenia nowych obywateli Kanady. Mulroney powiedział, że zapewniając sobie i swym rodzinom pomyślną przyszłość pracują zarazem na rzecz pomyślności swej nowej ojczyzny.

ZACIEŚNIENIE WMIANY HANDLOWEJ Z CHINAMI

Minister handlu Michael Wilson przebywa z 5-dniową wizytą w ChRL. Towarzyszą mu kanadyjscy biznesmeni. Podpisane zostaną kontrakty handlowe o wartości kilkuset mln dol. Po przybyciu do Pekinu Wilson powiedział, że stosunki handlowe Kanady z Chinami poprawiają się, ale stosunki dyplomatyczne są nadal ograniczone z powodu nieprzestrzegania przez Chiny praw człowieka. "Naszym celem jednakże - podkreślił Wilson - nie jest izolowanie Chin, naszym celem jest podjęcie próby budowy mostów". Wilson powiedział, że w rozmowie z wicepremierem Wu Xueqianem i ministrem handlu zagranicznego Li Languingiem jasno podkreślił, że Kanada jest gotowa do polepszenia wzajemnych stosunków dyplomatycznych w przypadku uwolnienia przez Chiny więźniów politycznych oraz właściwego traktowania Tybetańczyków. Wilson dodał, że jego rozmówcy stwierdzili, iż inaczej rozumieją te kwestie. Wyższą wartość przykładają do kolektywnych praw człowieka.

WOLNOŚĆ PO 23 LATACH WIĘZIENIA

Sąd Najwyższy w Ottawie unieważnił wyrok wydany w 1970 roku na Davidge Milgaardzie za gwałt i morderstwo w 1969 roku pielęgniarce z Saskatoon Gail Miller. Sąd wskazał, że wyrok, który doprowadził w 1970 roku do skazania Milgarda, wydany był w oparciu o ówczesne poszlaki poprawnie, policja z Saskatoon działała właściwie, a dowody

przeciwko Milgaardowi były udostępnione w całości jego obrońcy. Jednakże - podkreślił Sąd Najwyższy - w świetle nowych obecnie przedstawionych faktów, gdyby fakty te były znane jury pobierającemu decyzję o winie Milgarda - werdykt jury mógłby być inny. Sąd Najwyższy orzekł także, że Milgaardowi należy się wobec tego nowy proces oraz zasugerował, że w przypadku ponownego skazania powinien on być natychmiast ulaskawiony. Rząd Saskatchewan wycofał wszelkie oskarżenia przeciwko obecnie 39-letniemu Milgaardowi. Prowincjonalny minister sprawiedliwości Bob Mitchell oświadczył, że prowincja zrezygnowała z przeprowadzenia nowego procesu przeciwko Milgaardowi. Mitchell podkreślił także, że prowincja nie wypłaci Milgaardowi żadnego automatycznego odszkodowania, dodając, że Milgaard zawsze może wystąpić o odszkodowanie na drodze sądowej przeciwko prowincji. Zwrócił także uwagę, że Sąd Najwyższy nie uniewinnił Milgarda. Sam Milgaard zapowiedział już, że wystąpi z pozwem przeciwko prowincji o odszkodowanie. Natomiast adwokat Milgarda zapowiedział podjęcie starań w celu doprowadzenia do publicznego dochodzenia dlaczego Milgaard spędził 23 lata więzienia za morderstwo, które jak twierdził bez przerwy nie popełnił (nasz komentarz na str. 2).

REFERENDUM W SPRAWIE KONSTYTUCJI ZAMIAST REFERENDUM SUWERENNOŚCI

Premier Quebecu Robert Bourassa oświadczył, że jeżeli zajdzie potrzeba posłuży się większością rządową w parlamencie i zmieni ustawę nr 10 wymagającą od rządu przeprowadzenie referendum w prowincji w sprawie suwerenności do 26 października br. w Zamiast rząd Quebecu przeprowadzi referendum w sprawie federalnych propozycji dotyczących konstytucji. Bourassa



Tegoroczny budżet Ministerstwa Obrony wynosi 12,2 mld dol. i jest wyższy od ubiegłorocznego o kilkaset mln dol. Za 25 mln dol. wojsko zakupi 15 tys. karabinów C-7 (na zdjęciu) od firmy Diameco w Kitchener w Ontario. Za 1 mld dol. firma Bell Helicopter Textron Canada w Mirabel w Quebecu sprzedaje kanadyjskim siłom zbrojnym 100 taktycznych helikopterów transportowych Bell 412.

podkreślił, że propozycje federalne jako minimum muszą oferować wszystkie istotne sprawy postanowione w układzie Meech Lake łącznie z klauzulą o Quebecu jako "distinct society", nowy podział władzy między prowincjami a rządem federalnym, z jednej strony umożliwiającą bardziej efektywny federalizm, z drugiej nie redukującej władzy Quebecu.

KANADYJCZYCY ZA REFERENDUM KONSTYTUCYJNYM

Sondaż Gallupa pokazał, że 62% Kanadyjczyków opowiada się za krajowym referendum w sprawie zmiany konstytucji. 23% jest przeciwnych referendum, a 15% nie ma zdania.

JESZCZE SA KONSERWATYŚCI, KTÓRZY NIE MAJĄ SERCA DLA PEDERASTÓW I LESBIJEK

Minister sprawiedliwości Kim Campbell napotyka na silny opór wielu swych kolegów z klubu poselskiego Partii Postępowo-Konserwatywnej, którzy stoją na stanowisku, że rząd konserwatywny nie powinien zmienić Canadian Human Rights Act, tak aby dyskryminacja według kryterium orientacji seksualnej była przez dokument w sposób jednoznaczny wykluczona. Część posłów domaga się głosowania według sumienia w parlamencie, część twierdzi, że jakiegokolwiek ustępstwo wobec homoseksualistów powinno być zarazem zneutralizowane przez pod-

kreślenie w dokumencie roll i znaczenia, a nawet preferencji wobec "tradycyjnej rodziny", zdefiniowanej jako mąż, żona i dzieci. Walka w nadchodzących miesiącach zintensyfikuje się, gdyż minister Campbell zapowiedziała przedstawienie projektu poprawionego Canadian Human Rights Act pod koniec czerwca br. Według obecnej obowiązującej wersji dokumentu w Kanadzie nie wolno dyskryminować na podstawie wyznania, rasy, etnicznego pochodzenia, wieku, stanu cywilnego, kalendarza i rodziny. Pederaści i lesbijki żądają od lat dodania do tej listy orientacji seksualnej. Przeciwnicy uwzględnienia żądań homoseksualistów wskazują na argumenty natury moralnej oraz pragmatycznej. Ich zdaniem nie należy ulegać wobec ekspansji szkodliwych postaw i wartości. Ponadto usankcjonowanie w dokumencie praw homoseksua-

KANADA

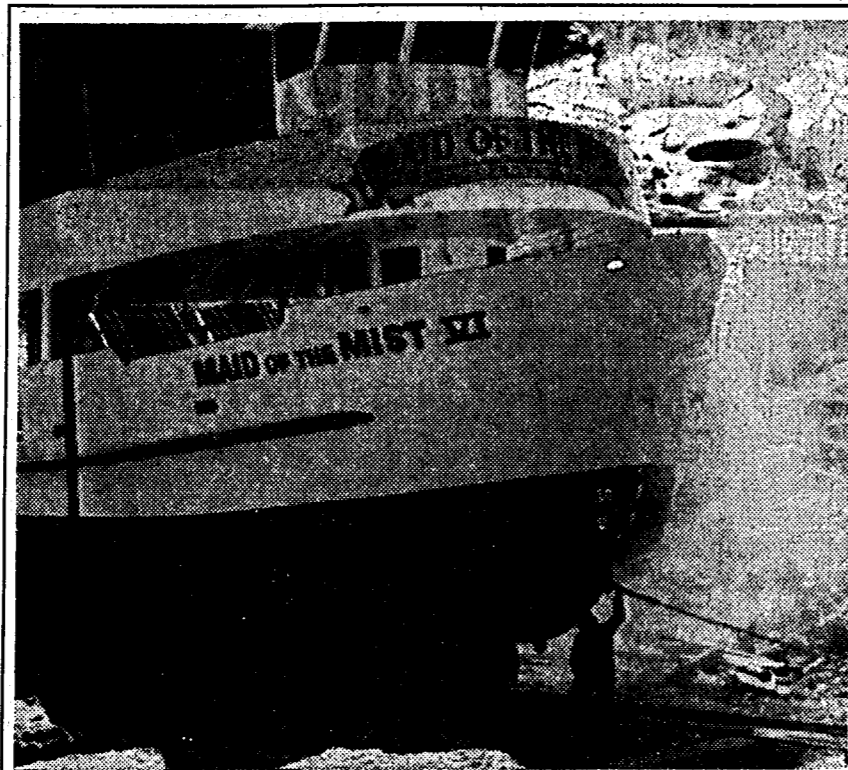
listów spowoduje, że tysiące par homoseksualnych wystąpi o zasiłki rodzinne oraz prawa emerytalne dla współmałżonka.

TRZECH ZASTĘPCÓW I ZASTĘPCZYNI

Zarząd Policji Metropolii Toronto podał, że mianował cztery osoby na stanowiska zastępców szefa policji. Nominacje otrzymało trzech policjantów oraz jedna policjantka - 55-letnia superintendent Jean Boyd (na zdjęciu). Po raz pierwszy w historii policji w Toronto kobieta otrzymała tak wysokie stanowisko. 10 kandydatów było rozpatrywanych pod kątem wykształcenia, doświadczenia zawodowego i kwalifikacji przywódczych oraz dodatkowo ze względu na funkcjonalność wobec specyficznych celów społeczności torontońskiej oraz gotowość poddania się kontroli społecznej. Pani zastępca szefa policji obejmie stanowisko 1 listopada br. Wyrażając zadowolenie z nominacji przypomniała drogę jaką kobiety przeszły w społeczeństwie w ciągu kilku ostatnich dekad, podkreślając, że gdy zatrudniła się w policji w 1964 roku ze względu na pleć nie miała prawa nosić rewolweru.



Jean Boyd



Sezon pod Niagarą rozpoczęty. Statek "Maid Of The Mist VI" spuszczały jest na rzekę, by rozpocząć kolejny - aż do późnej jesieni - sezon podrywania z turystami z całego świata pod wodospad.

SNAJPERZY OSTRZELALI PATROL ONZ

W miejscowości Daruvar w Chorwacji patrol Narodów Zjednoczonych został ostrzelany ogniem snajperskim. W jeepie trafionym kilkoma kulami jechało dwóch oficerów kanadyjskich z zadaniem oznaczenia na mapie nowych dróg patrolowych. Żaden z nich nie został trafiony. Według dowództwa chorwackiego ogień snajperski był dziełem oddziałów serbskich - albo armii regularnej albo nacjonalistów serbskich. Rzecznik kanadyjskich oddziałów pokojowych w Daruvarze kapitan D. Martin powiedział, że strzały oddane do patrolu były celowo wymierzone w jeepa, a nie w oficerów i należy je traktować jako ostrzały ostrzegawcze: "Podchodzicie zbyt blisko". Kontygent żołnierzy kanadyjskich w 14-tys. siłach pokojowych ONZ w Chorwacji liczy 1200 żołnierzy.

KOBIETY IMIGRANTKI CHRONIĄ SWYCH PRZEŚLADOWCÓW

Federalny panel ds. zbadania zjawiska przemocy wobec kobiet stwierdził, że kobiety imigrantki bardzo często nie ujawniają tego, że są maltretowane przez swych partnerów, ponieważ społecznie i kulturowo nawykły do tego, że ujawnienie swego prześladowcy byłoby złamaniem tabu rodzinnego bądź tabu danej społeczności. W rezultacie wiele imigrantek pozostaje w związkach, w których są maltretowane. Theresa George, prezes Stowarzyszenia Kobiet Imigrantek powiedziała w Winnipeg podczas posiedzenia panelu, że należy podnieść także poziom kultury prawnej wśród imigrantek. W pewnych przypadkach działają tabu społeczne, rodzinne i kulturowe, w innych jedynym powodem pozostawania w związku z partnerem stosującym przemoc jest zupeł-

KANADA

na niewiedza ofiar co do systemu prawnego w Kanadzie. Wiele prześladowanych kobiet nie ujawnia swego losu i nie zwraca się o pomoc, gdyż są zastraszone przez mężów, iż w przypadku, gdy zdecydują się na ten krok, władze imigracyjne Kanady deportują je, albo zabiorą do sierocińca ich dzieci. Zadaniem federalnego panelu ds. zbadania zjawiska przemocy wobec kobiet jest przedstawienie planu rozwiązania zjawiska przemocy wobec wszystkich kobiet w społeczeństwie ze szczególnym uwzględnieniem kobiet bardziej prześladowanych od innych, a więc kobiet ze społeczności tubylczych, wiejskich, mniejszości etnicznych, kobiet kalekich, starych i młodocianych.

SPOŁECZEŃSTWO MUSI ZNALEŹĆ PROPORCJE MIĘDZY WOLNOŚCIAMI JEDNOSTKI A POTRZEBAMI WALKI Z PRZESTĘPCZOŚCIĄ

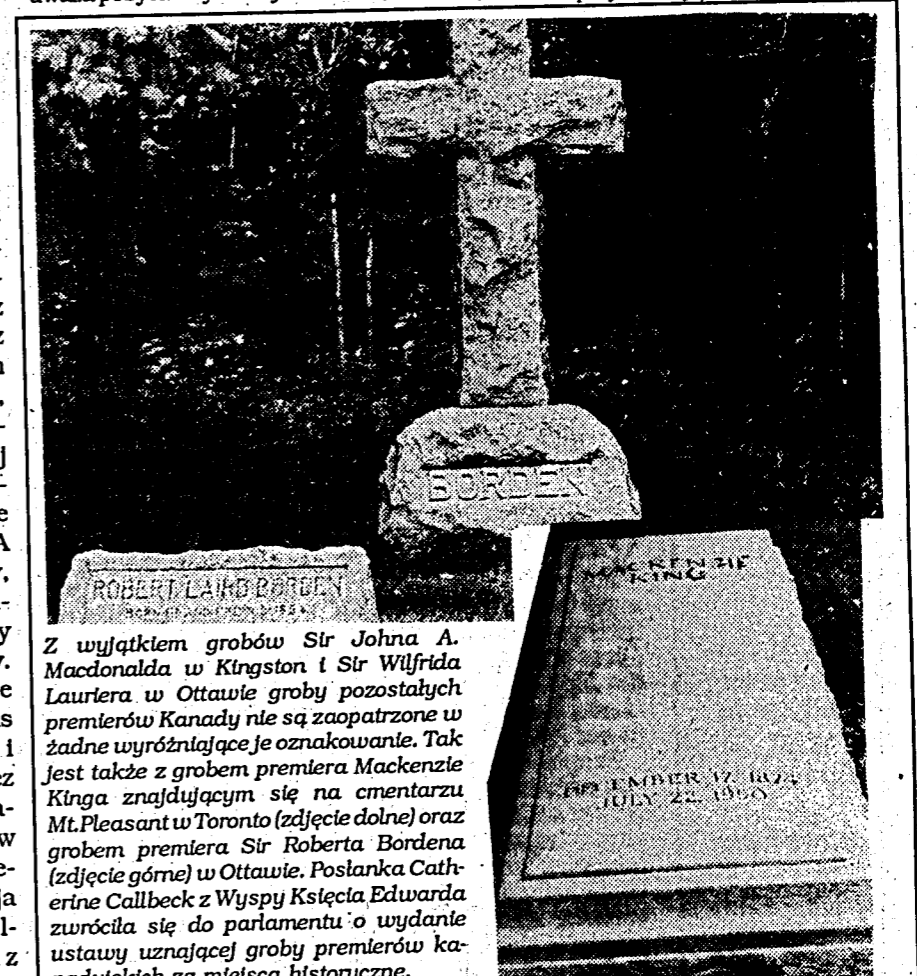
Prezes Sądu Najwyższego Antonio Lamer powiedział, że jedną z najważniejszych spraw w walce z przestępczością jest znalezienie właściwych proporcji pomiędzy wolnościami jednostki gwarantowanymi przez konstytucję a wymogami walki z przestępczością. Proporcje te zdaniem Lamera może ustalić, korygować, zmniejszać i zwiększać jedynie społeczeństwo. Kanadyjczycy w swej masie chcą, aby policja i organa ścigania były jak najbardziej skuteczne i łapały jak najwięcej przestępców. A więc, aby robiły co tylko w ich mocy, by tak było. Ale teza ta ulega znacznemu złagodzeniu, gdy popatry się na nią z prywatnej perspektywy. Jest oczywiste - podkreślił Lamer - że np. organizowanie co pewien czas blokad głównych arterii miejskich i wszechstronne sprawdzanie przez kilka godzin wszystkich przejeżdżających kierowców i ich samochodów przyniosłoby wielkie żniwo w zakresie walk z przestępczością. Policja wykryłaby z pewnością broń wszelkiego rodzaju, ludzi, którzy uciekli z więzienia, skradzione samochody,

narkotyki, itp. Ale większość poddanych kontroli obywateli (z których wielu czekałoby w kolejce do kontroli po kilka godzin) wyszłaby z kontroli całkiem czysta. "A więc postawmy sobie drugie pytanie? - pyta Lamer. Czy jako obywatele chcemy być poddani wyrzykowej kontroli przez policję, sprawdzeni, zidentyfikowani, przeszukani i zrewidowani?"

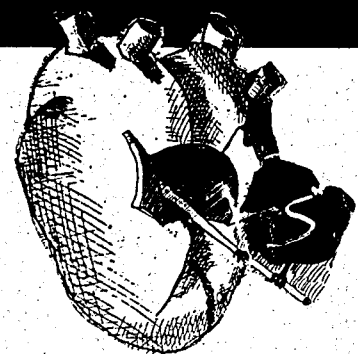
BEMBENEK Z POWROTEM W AMERYKAŃSKIM WIEZIENIU

Lawrencia (Bambi) Bembenek znalazła się z powrotem w więzieniu w Wisconsin skąd uciekła dwa lata temu do Kanady. Władze kanadyjskie przekazały Bembenek Stanom Zjednoczonym, które wystąpiły o jej ekstradycję. Bembenek powiedziała, że szkoda, iż nie udało się jej pozostać w Kanadzie, ale nie uważa pobytu w tym kraju za bezużytecz-

ny, gdyż udało jej się zgromadzić nowe fakty i dowody, które ma nadzieję tym razem pozwolą ostatecznie oczyścić jej nazwisko z zarzutu zamordowania byłej żony swego męża. W wieku 23 lat Bembenek została skazana na karę dożywotniego więzienia. Odbывая karę w 1983 roku rozwidła się ze swym mężem. W latach 1986-90 odmówiono jej trzem prośbom o przeprowadzenie nowego procesu. Bembenek utrzymuje od dnia zaarrestowania w czerwcu 1981 roku, że jest niewinna i nie zabiła byłej żony swego męża. W lipcu 1990 roku uciekła do Kanady, podejmując pracę kelnerki w Thunder Bay w Ontario. Policja kanadyjska zaarrestowała ją w październiku 1990 roku po otrzymaniu informacji, że pracuje ona w restauracji. Informator skojarzył sobie Bembenek po obejrzeniu programu w telewizji "America's Most Wanted". Obecnie 33-letnia Bembenek zwróciła się w Kanadzie o azyl polityczny, utrzymując, że jest osobą całkowicie niewinną prześladowaną przez władze amerykańskie. Kanada nie przyznała jej azylu.



Z wyjątkiem grobów Sir Johna A. Macdonalda w Kingston i Sir Wilfrida Lauriera w Ottawie groby pozostałych premierów Kanady nie są zaopatrzone w żadne wyróżniające je oznakowanie. Tak jest także z grobem premiera Mackenzie Kinga znajdującym się na cmentarzu Mt. Pleasant w Toronto (zdjęcie dolne) oraz grobem premiera Sir Roberta Bordena (zdjęcie górne) w Ottawie. Postanka Catherine Callbeck z Wyspy Księcia Edwarda zwróciła się do parlamentu o wydanie ustawy uznającej groby premierów kanadyjskich za miejsca historyczne.



POLSKA

POLITYKA

Prezydent poszerzy

Prezydent Wałęsa powiedział w Warszawie, że do tej pory celowo "nie przeszkadzał w tworzeniu rządowej koalicji... Jeszcze parę dni poczekam, jeśli to będzie tak nieskuteczne, tak niemrawe, to włączę się w budowanie koalicji" - podkreślił.

Ameryce zależy na sukcesie Polski

Podczas spotkania w Białym Domu prezydent USA George Bush zapewnił premiera Jana Olszewskiego, że Ameryce nadal zależy na sukcesie Polski. Premier potwierdził po rozmowie, poparcie Stanów Zjednoczonych dla procesu reform gospodarczych w Polsce "w granicach swoich możliwości", dodając, że otrzymał od prezydenta Busha "zapewnienie nieocenionego poparcia moralnego".

Wiceprezydent USA Dan Quayle przekazał premierowi Olszewskiemu przedwojenne archiwa polskiego MSZ.

W rozmowie z Quaylem, a następnie z sekretarzem obrony USA Cheneyem mówiono o współpracy z NATO.

Pod koniec wizyty w USA Jan Olszewski spotkał się z członkami Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, gromadzącego od blisko półwiecza materiały historyczne związane z walką o niepodległość Polski. Instytut nadał mu tytuł honorowego członka. "Tytuł - powiedział premier - który państwo mi nadajecie odbieram jako wielki osobisty zaszczyt, ale rozumiem, że jest to wyraz waszego uznania wobec

wszystkich tych w kraju, którzy walczyli o te wielkie ideały wolności".

Jan Olszewski przeprowadził także rozmowę z 99-letnim prof. Wacławem Jędrzejewiczem, biografem marszałka Piłsudskiego i ostatnim żyjącym przedwojennym ministrem.

W ostatnim dniu pobytu premier spotkał się w Chicago z Polonią i kierownictwem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Po powrocie do Polski Olszewski uznał rezultaty wizyty za dobre. Zdanem Olszewskiego pozycja Polski jest obecnie pewniejsza, gdyż USA potwierdziły poparcie dla polskich przeobrażeń demokratycznych i wolnorynkowych, a ponadto otrzymaliśmy zapewnienie poparcia w sferze gospodarczej, szczególnie jeśli chodzi o amerykańskie inwestycje prywatne w Polsce.

Premier podkreślił także, że uzyskał zapewnienie, iż pomoc USA dla byłego ZSSR nie wpłynie na wielkość pomocy dla Polski.

Co kto mówi (robi) w sprawie Parysa?

Premier Olszewski powiedział, że sprawę ministra Parysa rozdmuchano ponad miarę w prasie. Zaznaczył, że prezydent ma konstytucyjne uprawnienia jako zwierzchnik sił zbrojnych, ale polityczna odpowiedzialność i bieżące kierowanie armią spoczywa na ministrze obrony, którzy odpowiada przed parlamentem. Na ocenę i decyzje personalne trzeba poczekać do zakończenia dochodzenia, które prowadzi powołana przez premiera komisja.

Biuro Prawne Kancelarii Senatu wydało opinię prawną w zakresie uprawnień prezydenta RP i ministra obrony narodowej dotyczących polskich sił zbrojnych i obronności. Według opinii zwierzchnictwo prezydenta ma charakter tytułarny i reprezentacyjny. Rzeczywistą władzę nad wojskiem sprawuje rząd, a z jego upoważnienia minister obrony narodowej. Uprawnienia prezydenta według obecnego stanu prawnego

nie są suwerenne, lecz uzależnione od wniosku ministra obrony.

W oparciu o powyższą opinię prawną dziennik "Nowy Świat" postuluje, aby Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej zainteresowała się czy min. Wachowski i min. Milewski nie złamali - kontaktując się z wysokimi oficerami bez wiedzy Parysa - ustawy o ministrze obrony narodowej i czy nie powinni oni stanąć przed Trybunałem Stanu.

Minister Jan Parys wyraził zadowolenie, że przedstawiciele kierownictwa MON mogą teraz rozmawiać z prezydentem (wiceminister Romuald Szeremietiew został przyjęty przez prezydenta w Belwederze), a nie tylko z ministrem Wachowskim. Podkreślił, że nie chciał wchodzić w konflikt z prezydentem, ale nie mógł "firmować działań z Belwederu", nad którymi nie miał żadnej kontroli. Parys podkreślił, że prowadziłoby to do utraty wpływu nad Ministerstwem, za które jest odpowiedzialny przed parlamentem. Dodał, że nadal planuje odwołanie kilkudziesięciu generalów.

Prezydent Lech Wałęsa przyjął w Belwederze wiceministra obrony narodowej Romualda Szeremietiewa. Rozmowa trwała ponad godzinę. Prezydent zaangażował o harmonijną i naturalną współpracę między MON a Belwederem.

Rzecznik prezydenta A. Drzycimski powiedział, że prezydent ma kandydatów na stanowisko ministra obrony. Są wśród nich Romuald Szeremietiew i Janusz Onyszkiewicz. Według Drzycimskiego prezydent nie ma zamiaru spotkać się z ministrem Parysem i podtrzymuje wysłane listem przed swą wizytą w Niemczech żądanie dymisji Parysa.

Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jerzy Milewski oświadczył, że spodziewa się dymisji ministra Parysa: "Jeśli prezydent domaga się tej dymisji, to rzeczą naturalną jest, że ona nastąpi".

Przywódca Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński oskarżył Belweder o podjęcie próby stoperdowania procesu dekomunizacji podjętego przez kierownictwo MON.

POLSKA

"Układ stworzony przez generała Jaruzelskiego - powiedział J. Kaczyński - zaczął się chwiać, ale nie został do końca złamany. Kiedy wydawało się, że do tego złamania jest niedaleko, nastąpił kontratak z Belwederu".

PRAWO

Grobelny wpadł jak dziecko w Wielki Piątek

W Hammel, w Niemczech, 60 km na południe od Hannoveru, policja drogowa zatrzymała przy rutynowym sprawdzaniu dokumentów osobnika, który takowych nie posiadał. Zapytany o nazwisko powiedział, że nazywa się Lech Grobelny. Policja

sprawdziła listy Interpolu i stwierdziła, że rysopis zgadza się w wielu szczegółach, m.in. innymi Grobelny nie miał palca u ręki. Domniemanego Grobelnego skierowano do pobliskiego więzienia dla młodocianych. Policja i prokuratora niemiecka poinformowała, że nie tylko Polacy poszukiwali przez Interpol Grobelnego, ale również Amerykanie. W ostatnich miesiącach aferzysta bankowy ukrywał się na Florydzie, posługując się fałszywymi paszportami. Miał tam wyludzić 3 miliony dolarów od amerykańskich obywateli i instytucji. Polski przedstawiciel Interpolu potwierdził tożsamość Grobelnego, ale niewielkie jest prawdopodobieństwo, że zostanie odesłany do Polski, która nie ma z Niemcami układu o ekstradycji.

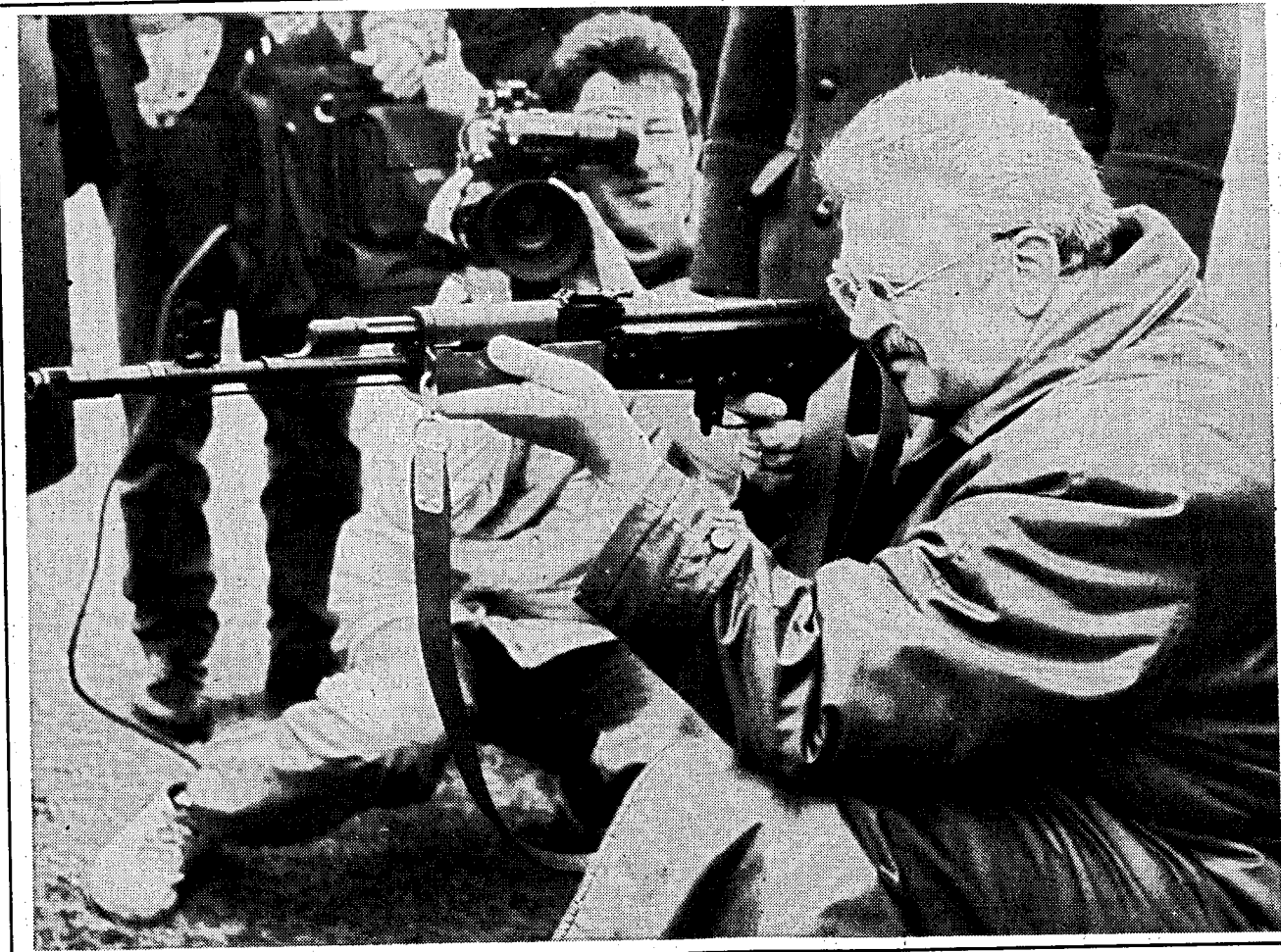
Bogatyn wydany

Prokurator Generalny RP Zbigniew Dyka podjął decyzję o wydaniu Dawida Bogatina władzom USA. Zdanem prokuratury ekstradycja prezesa i głównego udziałowca "Pierwszego Komercyjnego Banku w Lublinie" jest nieodwołalna i nastąpi w ciągu dwóch tygodni.

GOSPODARKA

Prywatyzacja po roku

Prywatyzacja w Polsce objęła już ok. 13,5 proc. ogółu przedsiębiorstw państwowych (1145 jednostek). Większość z nich poddana została prywatyzacji likwidacyjnej. Ta forma przekształceń własnościowych dominiuje zarówno pod względem liczby



Wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew na poligonie

sprywatyzowanych przedsiębiorstw, jak i dochodów przynoszonych skarbowi państwa.

Prywatyzacja likwidacyjna polega na sprzedaży całości lub części mienia przedsiębiorstwa prywatnym właścicielom, wniesieniu tego mienia do spółki albo oddaniu go w dzierżawę bądź leasing.

Do końca 1991 r. temu rodzajowi prywatyzacji poddanych zostało 875 przedsiębiorstw państwowych (76,4 proc. ogółu sprywatyzowanych). Najwięcej przedsiębiorstw zlikwidowano w województwach: warszawskim (ponad 50), katowickim, olsztyńskim, wrocławskim i zielonogórskim. Są to głównie jednostki działające w branży budowlanej, przemyśle i rolnictwie. Według danych Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, wartość księgową zlikwidowanych przedsiębiorstw wynosi 7,5 bln zł.

Likwidacji dokonuje się zarówno na mocy ustawy prywatyzacyjnej z 13 lipca 1990 r., jak i starej ustawy o przedsiębiorstwie państwowym z roku 1981. W pierwszym przypadku chodzi o firmę o dobrym statusie ekonomiczno-finansowym, których prywatyzacja odbywa się głównie poprzez oddanie ich w dzierżawę lub leasing (wartość przedsiębiorstw oddanych w leasing wynosi 5,6 bln zł). Wobec 40 proc. przedsiębiorstw poddanych procedur likwidacyjnym zastosowano tę właśnie ustawę. Są to z reguły firmy budowlane, handlowe i przemysłowe. Większość z nich znajduje się w województwach: warszawskim, wrocławskim, szczecińskim i katowickim (po 25-30 w każdym). Prawie połowa, to jednostki małe (do 200 osób), a tylko jedna piąta to firmy duże, zatrudniające ponad 500 osób.

Likwidacje ze względu na zły stan finansowy dominują w województwach: olsztyńskim, koszalińskim, warszawskim i wałbrzyskim (25 do 30 przedsiębiorstw w każdym). Przeważają tu jednostki małe, zatrudniające do 200 osób (prawie 70 proc.). Około 82 proc. ogółu jednostek likwidowanych na mocy ustawy o przedsiębiorstwie państwowym decyduje się na sprzedaż mienia.

Druga, obok likwidacyjnej, główna ścieżka przekształceń własnościowych, to prywatyzacja kapitałowa. Pierwszy jej etap polega na przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę skarbu państwa, czyli na jego komercjalizacji. W drugim etapie następuje sprzedaż większości państwowych udziałów w spółce indywidualnym inwestorom.

Wśród przedsiębiorstw przekształconych w jednoosobowe spółki skarbu państwa przeważają przedsiębiorstwa przemysłowe (ponad 80 proc.). Są to najczęściej jednostki branży elektromaszynowej i spożywczej.

Wzrasta niechęć do obcego kapitału i ludzi sukcesu finansowego

Instytut "Pentor" przeprowadził niedawno dla "The Warsaw Voice" sondaż na temat stosunku Polaków do zagranicznych inwestorów. Okazuje się, że 60 proc. respondentów uważa, że z problemami gospodarczymi możemy poradzić sobie bez pomocy Zachodu. Klimat wobec za-



granicznych inwestorów nie jest już tak korzystny jak jeszcze kilka miesięcy temu. Nie budzą już zachwytu półki pełne zachodnich produktów. Polacy marzą o tanich, polskich wyrobach, ale na zachodnim poziomie.

Choć w społeczeństwie przeważa przyzwolenie dla zagranicznych inwestycji, to jednocześnie stale wzrasta liczba przeciwników gospodarczej aktywności zachodnich firm w Polsce. Za tym, aby jak najwięcej inwestowały opowiada się 43 proc. obywateli, przeciwnych jest 37 proc., a co piąty badany mówi, że jest to mu obojętne. Jeszcze we wrześniu przeciwko zachodnim inwestycjom było tylko 24 proc., w listopadzie już 30 proc. Niechęć do zagranicznego kapitału ujawniają głównie ludzie starsi i słabo wykształceni.

Zgoda na zakup akcji sprywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych przez zachodnich inwestorów miałaby zdaniem 35 proc. respondentów niekorzystny wpływ na warunki życia ludzi.

Sondaż wykazał też wzrastający populizm, nacjonalizm i niechęć do ludzi, którym się powiodło. Przytłaczając większość Polaków uważa, że ludzie bogaci to cwaniacy, wykorzystujący zagraniczne koneksje (91 proc.), znajomości i układy polityczne (83 proc.) lub żerujący na pracy zwykłych ludzi (80 proc.) - że dorobili się nieuczciwie dużych pieniędzy sądzi aż 80 proc. Dla przeciętnego Polaka człowiek zarabiający duże pieniądze to przede wszystkim szczęściarz (65 proc.), rzadko ciężko pracujący (26 proc.).

Amerykańskie centrale dla polskiej telefonii

Największy producent sprzętu telekomunikacyjnego, w Polsce - stołeczny ZWUT podpisał umowę o joint venture z amerykańską firmą inwestycyjną ARNICA. Amerykanie stali się głównym udziałowcem nowej firmy, wpłacając 2,6 mln dolarów. Zobowiązali się jednocześnie do zapewnienia polskim partnerom nowoczesnej technologii i techniki zarządzania.

ARNICA dysponuje wyłączością na wprowadzenie na polski rynek centrali telefonicznej SR-1000. Centrala ta, obsługująca od 200 do 7500 wewnętrznych abonentów, będzie początkowo przez nową spółkę sprzedawana na rynku krajowym i na eksport. W dalszych planach przewiduje się, że ZWUT będzie produkować elementy i podzespoły do centrali.

Zarządcy Narodowymi Funduszami inwestycyjnymi potrzebni

Pełnomocnik ds. powszechnej prywatyzacji Jerzy Thieme przedstawił wstępny projekt selekcji firm zarządzających NFI i ich rad nadzorczych.

Program powszechnej prywatyzacji przewiduje utworzenie kilkunastu NFI zarządzających powierzonym im majątkiem około 400 sprywatyzowanych przedsiębiorstw. Fundusze w pierwszym etapie funkcjonować będą jako spółki skarbu państwa. Do zarządzania NFI resort zatrudni szereg konsorcjów menedżersko-inwestycyjnych. W ich skład wchodzić będzie wiele najlepszych polskich i zagranicznych banków oraz organizacji finansowych. Komisja selekcyjna w kwietniu i maju przeprowadzi przetarg na udział w NFI oraz dokona wyboru członków pierwszych rad nadzorczych.

MPW zaprosi do prac w komisji kilkunastu wybitnych fachowców cieszących się zaufaniem rządu, parlamentu i opinii społecznej. Dotyczy to finansistów, ekonomistów, prawników oraz przedstawicieli prywatnego biznesu. Członkowie komisji otrzymają certyfikat od ministra, umowę-zlecenie i podpiszą zobowiązania dotrzymania tajemnicy handlowej oraz nieuczestniczenia w konkurencyjnych przedsięwzięciach.

Dla zapewnienia jawności oraz współuczestnictwa w procesie prywatyzacji szerokiej reprezentacji władzy wykonawczej i ustawodawczej MPW proponuje udział obserwatorów bez prawa głosu. Przedstawicielami mieliby zostać członkowie przydzium

sejmu, senatu, komisji sejmowych, URM i ministerstw gospodarczych oraz przedstawiciele NIK czy UOP.

"Otwarta jest kwestia - powiedziały Thieme - czy będą to obywatele polscy, czy obcokrajowcy. W latach 80 wyjechało z Polski ponad 1 mln młodych ludzi, zazwyczaj wykształconych. Część z nich zrobiła karierę na Zachodzie. Jeżeli stworzy im się warunki w kraju chętnie będą tu pracować. Dla przeprowadzenia prywatyzacji potrzeba najlepszych fachowców. Szkodzi tu atmosfera ścigania afer. Oby tylko do ścigania nie doprowadziło do likwidacji elit. W odczuciu społecznym elity dzielą się na byłych, obecnych i przyszłych aferzystów. Stąd też tak duży nacisk na jawność przy doborze firm i ludzi odpowiedzialnych za interesy skarbu państwa oraz majątek milionów obywateli".

2,5 mln zł w marcu

Główny Urząd Statystyczny podała, że w marcu przeciętne miesięczne wynagrodzenie w pięciu podstawowych działach gospodarki narodowej wyniosło 2 539 887 zł.

Kres kariery polskiej siarki?

Znosi się na kres kariery polskiej siarki. Jej bogate złoża w tzw. zapadlisku przedkarpackim zostały wykorzystane do rozwinięcia wydobycia na wielką skalę - ok. 5 mln ton

rocznie. Krajowe zapotrzebowanie na siarkę wynosi ok. 1,3-1,5 mln ton, reszta, czyli 70-80 proc., jest eksportowana jako siarka w nie przetworzonej postaci.

Oplacalność tego eksportu systematycznie spada wobec rosącej podaży siarki pochodzącej w innych krajach z odsiarczania ropy naftowej i gazu.

Również w Polsce uzyskuje się coraz więcej siarki z innych źródeł, poza kopalniami. Np. z odsiarczania ropy naftowej otrzymuje się rocznie ok. 25 tys. ton, a gazu koksowniczego 10 tys. ton siarki. Przy wzbogacaniu węgla będzie powstawało co roku ok. 500-600 tys. ton karbopirytów, zawierających 250 tys. ton siarki w postaci kwasu siarkowego oraz kilka tys. ton w formie płynnego dwutlenku siarki. Możliwe jest też odsiarczanie gazu ziemnego ze złóż na Niżu Polskim.

Wykorzystanie istniejących i potencjalnych możliwości odsiarczania dałoby rocznie ok. 900-1000 tys. ton siarki w postaci różnych produktów. Byłoby więc z tego źródła pokryte w 70 proc. krajowe zapotrzebowanie na siarkę, używaną głównie do wytwarzania kwasu siarkowego.

W tej sytuacji, wobec nieopłacalności eksportu, coraz mniej celowe jest wydobycie na wielką skalę siarki rodzimej. Toteż z konieczności kopalnie siarki, z wielkim Machowem na czele, będą stopniowo ograniczać produkcję.

POLISH CANADIAN COMMUNITY SERVICES

zaprasza
na projekcję filmu w języku polskim

"TWARZĄ W TWARZ"

Film ten poświęcony jest problematyce narkotyków. Wyświetlony zostanie 23 kwietnia o godz. 6 wieczorem w High Park Public Library przy 228 Roncesvalles Ave.

Po dodatkowe informacje można dzwonić pod numer
533-9471

KOMUNIKAT

W nawiązaniu do poprzedniego komunikatu o podpisanym polsko-niemieckim porozumieniu w sprawie pomocy najbardziej poszkodowanym ofiarom zbrodni nazistowskich Konsulat Generalny RP w Toronto uprzejmie informuje, iż w dniu 24 lutego 1992 r. zarejestrowano FUNDACJĘ NIEMIECKO-POLSKIE POJEDNANIE.

Zgodnie z porozumieniem Fundacja ma świadczyć pomoc - a nie realizować odszkodowania - dla tych polskich ofiar prześladowań nazistowskich, które poniosły szczególne szkody na zdrowiu i znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Świadczenia będą przekazywane byłym więźniom niemieckich obozów koncentracyjnych, więźniom i gett, jak również robotnikom przymusowym. Zarząd Fundacji, w skład którego wchodzi głównie przedstawiciele organizacji zrzeszających ofiary prześladowań nie określili jeszcze szczegółowych zasad (regulaminu) świadczenia pomocy.

Prezesem Zarządu Fundacji został pan Bronisław WILK. Fundacja mieści się pod adresem: FUNDACJA NIEMIECKO-POLSKIE POJEDNANIE

ul. Krucza 36, 00-522 WARSZAWA

Korespondencję w powyższej sprawie można również kierować na adres:

STOWARZYSZENIE D/S ODSZKODOWAŃ B. WIĘZNIOM
HITLERÓWSKICH OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

ul. Rynek 2, 44-100 GLIWICE

Andrzej Brzozowski
Konsul Generalny RP

PIENIĄDZE JUŻ SĄ

Gdy 16 października 1991 r. minister Krzysztof Skubiszewski podpisywał w Bonn porozumienie o wypłaceniu przez Niemcy odszkodowań dla polskich ofiar prześladowań nazistowskich, nikt chyba nie przewidywał, jak wielkie problemy mogą z tego wyniknąć.

Początkowo wszystko układało się jak najlepiej. Rząd federalny Niemiec przeznaczył na odszkodowania 500 mln marek, co, mówiąc na marginesie, jest zdaniem środowisk kombatanckich, kwotą śmiesznie niską. W grudniu ub.r. do Polski przysłano pierwszą ratę w wysokości 250 mln marek, a reszta pieniędzy, zgodnie z ustaleniami ma zostać wypłacona w dwóch ratach po 150 i 100 mln jeszcze w tym roku. Pieniędźmi tymi ma

dysponować w Polsce specjalnie powołana 26 lutego br. Fundacja. Ma ona już swój Zarząd i Radę Nadzorczą, jest też uchwalony statut... Tyle tylko, że jeszcze nikt z uprawnionych nie dostał pieniędzy. Do dziś nie ustalono kryteriów, według których mają być one rozdzielone, a szczególnie kogo uważać za "szczególnie poszkodowanego".

Sprawa ta ciągnie się od stycznia, a więc od chwili, gdy stało się wiadome, że pieniądze już są. Do tej pory zgłoszono 6 projektów zasad rozdziału tych odszkodowań - bez żadnego skutku. Większość z nich nie była w ogóle rozpatrywana. Założyciel Fundacji, czyli Urząd Rady Ministrów, zaproponował swój własny projekt, odrzucony jednak przez środowisko byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

W projektach proponowano, żeby wśród wszystkich poszkodowanych rozdzielić jednakową tzw. kwotę bazową, a potem dopłacać określone sumy w zależności od wysokości szkód, jakie doznała dana osoba. Byli więźniowie obozów uważają natomiast, że nie można porównać ich przypadków z sytuacją np. robotnika na robotach przymusowych - oni byli najbardziej zagrożeni, oni najwięcej ucierpieli i im należą się większe pieniądze. Opracowali swój własny projekt rozdziału pomocy i zgłosili go 12 lutego. Zaniepokojeni są faktem, że w Zarządzie Fundacji nie ma nikogo z ich środowiska i to wbrew ich woli. Zarząd Główny Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych zwrócił się już w tej sprawie do Prezydenta RP, prosząc o spowodowanie, aby w Zarządzie zasiedli przedstawiciele najbardziej poszkodowanych.

Cała sprawa zaczyna się niebezpiecznie przeciągać. Od zgłoszenia ostatniej konkretnej propozycji rozwiązania problemu minął już ponad miesiąc. Niektórzy członkowie Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych uważają nawet, że jest to działanie celowe - czas, z racji wieku zainteresowanych, działa na ich niekorzyść. Daje się zauważyć tendencja do minimalizowania i tak niewielkich kwot, które mają być wypłacane zainteresowanym.

Jarosław MARCZYK

IMIGRACJA

Pytanie: Mam stały pobyt w Kanadzie. Konsulat amerykański dał mi wizę wielokrotną ważną na 10 lat. Jadę teraz do Polski z Kanady. Czy mogę pojechać do USA z Polski?

Odpowiedź: Oczywiście. Wiza jest wiza. Nigdzie nie jest napisane, że musi pani pojechać do USA, tylko z kraju, gdzie wiza była wydana.

Pytanie: Przyjechałam do Kanady jako turystka. Wyszłam tutaj za mąż za Kanadyjczyka. Mąż mój wycofał sponsorstwo. Biuro imigracyjne chce teraz mnie deportować do Polski. Jeśli wystąpię o alimenty, czy mąż będzie zobowiązany mi płacić nawet jeśli będę w Polsce?

Odpowiedź: Prawa w tym zakresie ciągle się zmieniają. Prawo przewiduje, że mąż musi te alimenty płacić bez względu na kraj zamieszkania. Powinna pani to sprawdzić u prawnika i w konsulacie polskim jakiejś możliwości egzekucji. Były już precedensy.

Pytanie: Chcę sponsorować moich rodziców na stałe do Ka-

nady. Podobno okres oczekiwania się bardzo wydłużył. Dlaczego?

Odpowiedź: Urząd imigracyjny musiał ustalić jakąś kolejność, jeśli chodzi o ważność spraw. W pierwszej kolejności muszą załatwić żonę/męża/dzieci. Rodzice i dalsi członkowie rodziny muszą czekać.

Pytanie: Mam obywatelstwo kanadyjskie. Chcę zaprosić koleżankę do Kanady z Polski z wizytą. Jeśli się nam wszystko ułoży, może tutaj się pobierzemy. Czy w tym przypadku od razu dostanie obywatelstwo kanadyjskie?

Odpowiedź: Nie. Nie dostanie ani stałego pobytu ani obywatelstwa przez małżeństwo. Może złożyć papiery na stały pobyt bez wyjazdu z Kanady. Proces trwać może ok. 3 lat - ale przynajmniej będą Państwo razem. Będzie mogła w tym czasie pracować. Jeśli ambasada uzna, że taki jest cel jej wizyty, nie udzieli jej wizy.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 531-4647 Fax: 531-2396

- ZAPROSZENIA
- WIZY
- WYMIANA PASZPORTÓW
- UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
- BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

UBEZPIECZENIA NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE SKLEPY

HUMBERVIEW TRAVEL

183 RONCESVALLES AVE. TORONTO, ONT.
TEL. (416) 588-0039 Fax: 531-2396

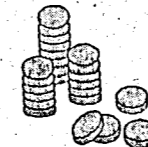
AUTHORIZED
DEALER



JAAS

HALINA BARANOWSKA

M.A. A.I.I.C.



INWESTYCJE Z ZYSKIEM
12% PLUS



oraz

- Ubezpieczenia na życie
- Ubezpieczenia chorobowe
- Ubezpieczenia hipoteki
- Planowanie finansowe
- Planowanie emerytalne
- RRSP, RRIF, renty dożywotnie
- Plany edukacyjne

Aby jutro było lepsze zaplanujmy je już dziś!

Po dodatkowe informacje proszę dzwonić:
TEL. (416) 629-8322 lub (416) 740-7463

Fax (416) 629-4767

5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

LESZEK SZARUGA

KUPA PIACHU

Im dłużej przebywam w kraju, tym wyraźniej widzę, że wszystko tu funkcjonuje osobno - gospodarka i życie polityczne, aspiracje ludzi i cele władzy, kultura i służba zdrowia. Nie ma więzi powodujących połączenie tego we wspólny, bardziej lub mniej sprawny funkcjonujący organizm. Nie ma idei jednoczącej te wszystkie działania, które podejmują poszczególne jednostki i grupy. Brak czegoś nadrzędnego, w czym można by zakorzenić dążenia owych jednostek i grup tak, by ich działania stworzyły sieć wzajemnie ze sobą powiązanych i wzajemnie się uzupełniających czynów. Rzeczywistość współczesnej Polski wydaje się niereformowalna, niemożliwa do nowego ustrukturalizowania. Przypomina, że sięgnę do ulubionego porównania mojego ojca, kupę piachu: jakkolwiek by ją przesyppać, zawsze pozostanie kupą piachu i niczym więcej. Niby wszystko jest na tej kupie razem, ale w bezładzie i osobno.

Kontynuując owo porównanie, można powiedzieć, że konieczny jest zabieg zmieniający w zasadniczy sposób stan tej rozproszkowanej materii. Konieczne jest przetopienie tej kupy piachu w szkło, z którego można coś pożytecznego wykonać. Taki zabieg zmienia strukturę tej sypkiej i mialkiej rzeczywistości, wprowadza w nią wiążące poszczególne części struktury. Takim zabiegiem porównywalnym z procesem przetapiania może być ukształtowanie wizji Polski, wizji, która nada sens osobno funkcjonującym inicjatywom. Czy będzie to wizja "Polski samorządowej" czy - co nie daj Boże - "narodo-

wo-mocarstwowej", to już problem osobny. O tym czy ją przyjąć, zdecydować wyborcy. By jednak mogli podjąć decyzję, muszą mieć jakiś wybór. Jednakże politycy takich wizji nie produkują - przeciwnie: skupiają swą aktywność na problemach wycinkowych, fragmentarycznych i doraźnych.

Taka postawa jest do przyjęcia wówczas, gdy istnieje ustabilizowana i posiadająca tradycję struktura państwowa: jak w USA czy Francji. Polska w takiej sytuacji nie jest. To kraj, który dopiero musi zdefiniować zasady swego istnienia, określić cele, ku którym ma zmierzać społeczeństwo. I to nie na dwa czy cztery lata, lecz na dziesięciolecia co najmniej. Po trzydziestu latach zawieruchy i niepewności tworzy się bowiem kraj mający szansę stabilnego bytu. Tworzy się jednak w sąsiedztwie innych krajów i ponadpaństwowych struktur, wśród których musi znaleźć swoje miejsce. Polityk musi więc odpowiedzieć na podstawowe pytania: czym ma być ten jego kraj we współczesnej Europie i dzisiejszym świecie, kim ma być obywatel tego kraju, jak mamy układać sobie stosunki z innymi, do czego mamy dążyć jako społeczeństwo? Na takie generalne pytania nie odpowiada nikt. Stąd też polityka i życie społeczne coraz bardziej się od siebie oddalają, ludzie "uciekają w prywatność" mając niejasne przecucie, że coś jest nie w porządku, że czegoś brakuje. A skoro brak tego "czegoś", przeto - każdy sobie i na własną rękę określa cele nie myśląc o innych i o nadrzędnym interesie całego społeczeństwa.

Słyszę często, że sytuacja współczesnej Polski jest porównywalna z tą, w jakiej znaleźli się odzyskujący niepodległość kraj w roku 1918. To nieprawda. Polska roku 1918 wciąż jeszcze była zagrożona z zewnątrz - czego miała dowieść niebawem wojna polsko-bolszewicka. Nie miała jasno i stabilnie ukształtowanych granic: z Sowietami walczone o nie zbrojnie, zbrojnie walczone o Zaolzie, o granicach z Niemcami zdecydowały powstania i referenda. Państwowość polska tworzona była w Europie przeżywającej wciąż szok i wojny światowej. Ale też ta nowo powstająca państwowość miała się na czym oprzeć. Miała wychowane kadry urzędnicze nie zdemoralizowane przez realność totalitaryzmu. Polskę po roku 1918 budowali przede wszystkim urzędnicy pruscy, austriacy i rosyjscy - we wszystkich tych zaborczych państwach stan urzędniczy miał nawyk normalnej i wydajnej pracy, miał podstawowe nawyki cywilizacyjne, do których należało możliwie szybko i efektywnie wykonywanie poleceń i - nie na samym końcu - odpowiadanie na listy i podania. Polska 1918 roku miała też w miarę jasno określone stosunki własnościowe, zaś przedsiębiorca czy kupiec były to zawody normalnie funkcjonujące. Banki były bankami, a pieniądź pieniądzem. Tego wszystkiego Polska roku 1989 - a i roku 1992 - wciąż jeszcze nie ma. Porównanie z sytuacją porozbiorową jest więc nieuzasadnione i fałszywe. Nie mówiąc już o tym, że Polska roku 1918 miała co najmniej dwóch liczących się w kraju i za granicą

mężów stanu mających jasno określone wizje - Piłsudskiego i Dmowskiego. Tego formatu ludzi wciąż dzisiejszej Polsce brakuje.

Polska współczesna granice ma bezpieczne. Wojna jej nie zagraża. Jest jednak krajem potwornie zadłużonym, ze zrujnowaną gospodarką i zniszczonym ethosem pracy. Z lewej strony mapy graniczy ze stabilną strukturą ponadpaństwową - Wspólnotą Europejską. Z prawej - z bezkształtną i niestabilną strukturą Wspólnoty Niepodległych Państw oraz coraz bardziej nieprzyjazną i nieufną wobec nas Litwą. Leży na przecięciu tras łączących wschód z zachodem i północ z południem: już to winno wyznaczać możliwości i ambicje kraju. Tymczasem w polityce międzynarodowej działania Polski to dalekie echo koncepcji amerykańskich, wyznaczanych przez interes zupełnie innego i dalekiego od nas państwa.

Polska współczesna to kraj nie posiadający konstytucji, a tym samym struktury prawa. To także kraj o nieuporządkowanych stosunkach własnościowych i pieniądzu co prawda wewnętrznie wymieniającym, lecz wciąż nie spełniającym w pełni tych funkcji, jakie spełnia w demokracjach zachodnich. To zarazem kraj, w którym poważny wpływ na działania polityczne wywiera Kościół i w którym stosunki między państwem a instytucjami religijnymi nie są do końca ukształtowane. To państwo, w którym dyskusja na temat aborcji wydaje się być ważniejsza od skonstruowania programu ochrony socjalnej dla wzrastającej liczby bezrobotnych, zaś Kościół w nim protestujący - w ochronie życia ludzkiego jako wartości neredukowalnej - przeciw prawu do aborcji nie wypowiada się przeciw karze śmierci. Inaczej mówiąc: Polska współczesna to kraj chaosu, w którym nie ma jasno i jednoznacznie określonej hierarchii działań jego budowy w nowej europejskiej i ogólnoswiatowej rzeczywistości.

Posługiwanie się analogiami historycznymi jest niebezpieczne i mylące, zacieraające kontury realnego świata. Nie ma, jak to starałem się wykazać, żadnych powodów, by po-



równywać sytuację Polski współczesnej z tym, co działo się w roku 1918. Przeciwnie: jest to sytuacja z gruntu nowa i wymagająca uruchomienia zasobów wyobraźni pozwalającej sprostać stojącym przed krajem zadaniom. Społeczeństwo należy skupić nie w wysiłku obrony bytu politycznego - jak to było po 1918 roku - lecz wokół budowy nowego porządku, w jakim będzie żyło przez najbliższe dziesięciolecia. Tymczasem mamy do czynienia z procesem postępującej atomizacji społeczeństwa, jego pogłębiającego się sproszkowania. I ten właśnie proces należy w tej chwili zahamować, gdyż stanowi on największe niebezpieczeństwo dla państwa, które idzie w rozsypkę. Narastające napięcia społeczne spowodowane nie tylko pogarszającą się sytuacją materialną dużych grup zawodniczych, ale przede wszystkim brakiem perspektywy i brakiem zrozumienia dla sensu odbywających się "na górze" gier politycznych, może zakończyć się nie kontrolowanym wybuchem.

Ludzie wytrzymują wiele - dowiodła tego cierpliwość, z jaką przyjmowano realizację "planu Balcerowicza" i związane z tym niedogodności. Ale cel tego planu był określony: miał postawić na nogi gospodarkę. Dziś, po ponad dwóch latach, gospodarka jest nadal w stanie dość - nazwijmy to delikatnie - nieokreślonym. I choć z pewnością wiele zmieniło się na lepsze, kraj nie jest już tym samym komunistycznym obszarem szarej miazgi, to przeciez

ktoś, kogo obdarza się mianem "przeciętnego obywatela" korzysta na tym niewiele. Musi zrozumieć sens swej złej sytuacji i sens tego, że inni zyskują. Tymczasem te dwie sprawy nie są z sobą powiązane, co wywala protest przeciw czemuś określanemu mianem "społecznej niesprawiedliwości": takie właśnie w końcu są odczucia nie rozumiejących procesu i celu przemian "przeciętnych obywateli". Nie pomaga im w tym się zorientować ta grupa zawodowa, która ma w ich imieniu tworzyć głos opinii publicznej. Postać niezależnego dziennikarza wciąż należy do rzadkości. Dziennikarze bowiem nie budują z faktów obrazu kraju, lecz dobierają fakty do swoich ideologicznych wyobrażeń.

Ten brak profesjonalizmu nie jest tylko cechą pismaków. Brak profesjonalnych urzędników czy funkcjonariuszy. W dodatku wszyscy oni też nie są pewni swej sytuacji, woła się "nie narażać" i podporządkować szefom, zaś przed decyzją zbierać tysiące "podkładek" niż zasilić szeregi bezrobotnych. Jednym z dominujących uczuć w dzisiejszej Polsce jest niepewność i lęk. Na tym nie da się nic zbudować.



Piątkowy koncert Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego wypełnił tylko nieco ponad połowę kościoła Świętej Trójcy na tyłach Eaton Centre. Koncerty Towarzystwa stają się coraz bardziej popularne i niejednokrotnie już zdarzało się, że wysprzedano wszystkie bilety; ostatnio pod koniec stycznia przy kilkunastostopniowym mrozie Marek Jabłoński przez dwa tygodnie przyciągał tłumy entuzjastów Chopina i przez dwa tygodnie z rzędu wypełniał tę samą salę. Dlaczego więc taki spadek liczby słuchaczy? Jedynym wytłumaczeniem tego zjawiska może być brak zainteresowania programem. Czy mieli rację ci, którzy na koncert nie przyszli? Na pewno nie, ale ludzki konserwatyzm jest niezmierny, a dewizą przeciętnego słuchacza jest "czego nie znam, tego nie lubię". Grzegorz Gerwazy Gorczycki, polski kompozytor wczesnego baroku jest w Kanadzie zupełnie nieznaną; został więc przez nieobecnych potępiony bez wysłuchania.

Gorczycki był kapelmistrzem katedry na Wawelu, działał w Krakowie przez blisko 40 lat. Komponował prawie wyłącznie muzykę kościelną na użytek kapeli i chóru Katedry Wawelskiej. Completorium, wykonane w piątek, to zbiór modlitw, przeważnie psalmów, obowiązujących zakonników w klasztorach na zakończenie dnia. Dzieło stanowi całą całość, wprawdzie teksty poszczególnych psalmów są dosyć długie, ale chór, nie powtarzając słów załatwia się z tekstem gładko, bez stwarzania dłużyzn. Maestro Jaśkiewicz prowadził Completorium rześko (co nie zawsze mu się zdarza) i chwilami mogło się wydawać, że słyszymy świecką, skoczną, niemal taneczną muzykę. To bynajmniej nie szkodziło - a wprost przeciwnie zwiększało przyjemność odbierania utworu. Completorium jest utworem typowo barokowym; możemy w nim znaleźć skromne początki wszystkich tego, co potem rozwinęło się i

rozkwitło we wspaniałych oratoriach i operach Haendla. Nieobecni stracili niezwykłą i unikalną okazję wysłuchania tego pięknego i ciekawego utworu. I to w dodatku w bardzo dobrym wykonaniu.

Drugim punktem programu, była serenada na orkiestrę smyczkową Antonina Dvoraka, jedna z jego pierwszych "dojrzałych" kompozycji. Dvorak nie jest kompozytorem najbardziej popularnym wśród bywał-

część, to wspaniały pokaz możliwości kompozytora, piękny utwór muzyczny sam w sobie. Ale poszczególne części nie łączą się w jakąś kompozycyjną całość, nie wypływają logicznie jedna z drugiej, jak to na przykład, będzie miało miejsce w późniejszych w czasie mszach Mozarta. Mieliśmy wrażenie, że słuchaliśmy wyboru utworów "The Best of Bach" dokonanego przez redaktora nagrań, a nie jednolitego dzieła. Trzeba jednak przyznać, że wybór był znakomity. Utwór otwierają i zamykają części chóralne, obydwie o takim samym charakterze, które stanowią jak gdyby klamrę spinającą "Magnificat" w jedną całość - klamrę iskrzącą się tęczowymi kolorami jak diament. Obydwie części, uroczyste, a zarazem tryskające energią brzmiały niezwykle bogato, mimo że chór Musica Antiqua składał się tylko z 16 osób. Reszta "Magnificat" to przeważnie partie solowe, w których wyróżnili się szczególnie sopran Denise Williams, mezzosopran

Małgorzata Drag i obolista Peter Voisey. Ze względu na różnorodność charakteru poszczególnych części "Magnificat" musiał być utworem trudnym do opanowania, ale trzeba przyznać, że obydwie zespoły, wokalny i instrumentalny, no i sam maestro Jaśkiewicz wywiązali się z zadania doskonale, wydobywając z dzieła Bacha chyba wszystko, co można było z niego wydobyć.

Entuzjastom dzieł monumentalnych polecamy majowy koncert Towarzystwa, który w całości wypełni oratorium Józefa Haydna "Stworzenie Świata". Koncert odbędzie się w piątek 8 maja w kościele Deer Park Christ Church (1570 Yonge Street, stacja kolejki St. Clair).

PIEKIELNY PIOTRUŚ

Po przerwie przedstawiono nam Magnificat D dur Jana Sebastiana Bacha. Utwór składa się z szeregu części, z których każda wykorzystuje tylko kilka linijek, a nawet tylko kilka słów tekstu Magnificat. Każda

COMPLETORIUM

- CO TO

TAKIEGO?

Dokończenie ze str. 3

sprowadzają się ostatecznie do przeciwstawienia tradycyjnych praw jednostki żądaniom i aspiracjom urażonych lub nieusatysfakcjonowanych mniejszości. Sam problem sięga jednak głębiej, dotykając samego jądra liberalizmu w Ameryce Północnej. Filozofii społecznej, która stała się językiem politycznym Zachodu co najmniej od czasów Francuskiej Rewolucji. Liberalizm zakłada podstawową równość mężczyzn i kobiet, niezależnie od rasy, wyznania oraz płci, koronując jednocześnie wolności osobiste jako najwyższą, niepodlegającą dyskusji wartość. Bo wolność, utrzymują liberalowie, jest istotą człowieka. Cokolwiek zatem tę wolność ogranicza, hamuje postęp.

Słowo "liberalny" nosi przy tym piętno dwóch przeciwstawnych sobie znaczeń. I granicą między nimi jest Atlantyk. Klasyczny liberalizm, europejski, bazujący na tradycji Johna Locke'a, Johna Stuarta Mill'a i Jean Jacques Rousseau, a z współczesnych choćby na dorobku Johna Rawlsa oraz Roberta Nozicka, kładzie nacisk na maksymalizowanie

wolności jednostki i minimalizowanie interwencji rządu w sprawy społeczeństwa i ekonomii. Tymczasem amerykańscy "liberalowie" z Partii Demokratycznej czy kanadyjscy z Partii Liberalnej optują za wzmocnieniem kontroli rządu nad społeczeństwem i ekonomią, a nie za obroną wolności jednostkowych. I chociaż są również za wolnością jednostki, to boją się ryzyka postawienia na jej wyłączną odpowiedzialność. Przypomnijmy tutaj Michaela Dukakisa, demokratycznego kandydata na prezydenta w ostatnich wyborach, który przegrał z Georgem Bushem, bo przyparty do muru przyznać się musiał do swych "liberalnych" (czytaj lewicowych) poglądów.

Tymczasem dowodów na to, że to nie jednostka, ale kolektyw jest tym co rośnie w siłę, nie brak. W czerwcu ubiegłego roku kanadyjski Sąd Najwyższy orzekł, że związki zawodowe cieszyć się powinny pełną swobodą w użytkowaniu funduszy zebranych ze składek związkowych, niezależnie od indywidualnych preferencji swych

członków. Precedens dotyczył sprawy wniesionej przez ontaryjskiego nauczyciela Mervyna Lavigne'a, który nie będąc członkiem związku zawodowego, protestował przeciwko przeznaczaniu jego składek na finansowanie lewicowych celów politycznych, sprzecznych z własnym sumieniem. Płacić zaś musiał, bo związek zawodowy, monopolista, twierdzi, że reprezentuje wszystkich, czy chcą tego czy nie, w trakcie negocjacji z pracodawcą. Adwokat Lavigne'a protestował, że to narusza Kartę Praw Kanadyjskiej Konstytucji. Wysoki Sąd był innego zdania. A wszystko w imię praw kolektywu.

Ideologicznie, źródłem politycznej prawidłowości jest marksizm i jego sublimaty. W znaczeniu szerszym, jako dążenie do nowego transferu władzy od uprzywilejowanej klasy białych mężczyzn do uciemlonych mas. Jest to gatunek marksizmu rozwodnionego, odwołującego się do samego siebie. Nie apeluje on już do proletariatu wszystkich krajów. I nie wzywającego młodzieży robotniczej do wstępowania na uniwersyte-ty. Światowe flasko systemów marksistowskich nie zahamowało jak dotąd atrakcyjności lewackiej polityki na uniwersytetach amerykańskich. Nawet dzisiaj, mówi dziekan studiów doktoranckich z Wydziału Literatury na Berkeley: "przytłaczająca większość naszych wykładów jest wygłaszana przez ludzi, którzy rzeczywiście nienawidzą istniejącego systemu".

Intelektualnie, prąd politycznej prawidłowości natchniony jest ideą "dekonstrukcji". Brzmi to jak destrukcja dziczącej konstrukcji z klocków Lego, a opiera się na tezie, że główne struktury organizujące nasze myśli są sztucznymi i zbędnymi "konstrukcjami".

"Dekonstrukcja" jest produktem umysłu francuskiego filozofa Jacques'a Derridy stworzonym w atmosferze młodzieżowej rebelii końca lat 60-tych i odrzuceniem trwałości sensu słowa jako systemu znaków. Misją dekonstrukcji jest demaskowanie "bałamutnych dowodów" na istnienie określonego sensu i punktu odniesienia tekstu czy innych produktów kultury. Jest to więc aktyw-



ność spotęgowanej czujności zrodzonej z małżeństwa podejrzenia z brakiem zaufania.

Zarówno hierarchiczna struktura myśli jak i wartości i ideały, "skonstruowane" jak mur z cegły i zaprawy murarskiej, zasługują na to, by stać się naturalnym obiektem buldożera. Nie ma więc prawd - są tylko rywalizujące ze sobą interpretacje. Ponadto po odrzuceniu porządkującego narzędzia hierarchii - świat, jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej, staje się bardziej "demokratyczny". Niemożliwa staje się dyskryminacja książek. Bo nie sposób już dalej utrzymywać, że jakieś dzieło jest lepsze niż inne.

Soren Kierkegaard opowiada w "Albo-albo" anegdotę, która ilustruje przepaść, jaka dzieli rozprawę filozoficzną od świata faktów. To, co filozofowie mówią o rzeczywistości, ubolewa filozof duński, jest równie zwodnicze, jak kiedy w oknie antykwariusza widzi się szyld: "Tu się prasuje bieliznę". Bo kiedy przyniesiesz tu swą bieliznę do prasowania okazuje się, że to.... "tylko szyld jest na sprzedaż".

Takim właśnie szyldem dla dekonstrukcjonisty jest język. I tak jak istnienie szyldu jest niezależne od aktywności, którą ten szyld anonsuje, tak tekst znaków językowych pozostaje w dowolnym związku ze swoim znaczeniem. A raczej z nieskończonością swoich znaczeń. Wyprowadzają stąd destrukcjonisci wniosek, że operowanie określonym znaczeniem tekstu jest bezsensowne. Same zaś słowa, podobnie jak szyld w oknie sklepu - fałszywe. Zostaje tym samym obalona hierarchia tekstów.

Paradoksalnie jednak, anegdota Kierkegaarda dekonstruuje samą dekonstrukcję. Stawia bowiem dekonstrukcjonistę w charakterze właściciela sklepu, który zamiast usług prawi żarty. Zastawiając lingwistyczną pułapkę - znak do sprzedania.

"Zbrodnia i kara" nie może być więc lepsza od "Trędowatej". Nie trzeba już dłużej ślepczyć nad dramata Shakespeare'a czy "Państwem Platona" (za dużo wszak tych białych mężczyzn w historii). Zamiast tego studiuj się przymusowo na prywat-

nych amerykańskich uniwersytetach słynnej Ivy League dzieła "mniejszościowe", jak choćby "Ja, Rigoberta Menchu", pamiętnik prawie niepiśmiennej chłopki z Gwatemali, która dzieli z czytelnikami swoje odkrycie socjalizmu i feminizmu.

Powstaje pytanie, co takiego jest w idei dekonstrukcji owym magnesem, który przyciąga do niej grupy mniejszościowe? Zysk polityczny. Całe to nowe myślenie wspiera bowiem ideologiczne żądania polityczne prawidłowej rewolucji mniejszościowych ofiar prześladowań. Jak to się dzieje?

Po pierwsze, w sytuacji gdy wszystkie standardy osiągnięć społecznych i indywidualnych są arbitralne, członkom grup mniejszościowych o wiele łatwiej jest być przyjętym na studia lub zatrudnionym. Bez potrzeby uciekania się do reakcyjnej koncepcji kwalifikacji akademickich. Po drugie, reformatorzy sugerują, że akcja afirmacyjna, czy to na poziomie przyjęć na studia czy to na poziomie katedry uniwersyteckiej, nie kompensuje wcale

upośledzonym za ich historyczną dyskryminację. Jest raczej wzbogacaniem uniwersytetu poprzez importowanie "mniejszościowych perspektyw", których oczywiście europocentryczni biali w żaden sposób dostarczyć by nie mogli.

Nowe dekonstrukcjonistyczne myślenie filozoficznie racjonalizuje podważanie podstaw systemowych społeczeństwa północnoamerykańskiego, jak prawa indywidualne, demokracja czy wolny rynek, które ideolodzy politycznej prawidłowości uważają za "instytucjonalnie rasistowskie". A skumulowane efekty zinstytucjonalizowanego systemu rewindykacji mniejszościowych i procesu odwrotnej dyskryminacji mogą graniczyć ze swoistym totalitaryzmem. Wysublimowanym i "made in America". Bez lagrów, z ludzką twarzą i szlachetnymi intencjami. Wprowadzonym pod hasłami humanitaryzmu i wielokulturowości. Politycznie prawidłowym. "Ergo", jedynie moralnie słusznym.

Tadeusz W. Pruss



WYJAŚNIENIA PEKAO TRADING COMPANY W SPRAWIE OPODATKOWANIA PRZEKAZÓW DO POLSKI

W ostatnich tygodniach jednym z dość często poruszanych w środowisku polonijnym tematów jest sprawa nowych regulacji podatkowych w Polsce, a zwłaszcza obowiązku podatkowego wynikającego z ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1992 roku.

Brak jednoznacznych informacji wywołał wiele wątpliwości, pytań i poglądów dotyczących między innymi opodatkowania przekazów pieniężnych wysyłanych do Polski za pośrednictwem Pekao Trading Company, czy też za pośrednictwem banków kanadyjskich.

Aby udzielić odpowiedzi na najczęściej powtarzające się pytania i wątpliwości interesujące, jak sądzimy, wielu czytelników, pozwalamy sobie skorzystać z łamów prasy i na podstawie aktualnego stanu prawnego wyjaśnić, co następuje:

1. Do przekazów na rachunki walutowe kwot stanowiących darowizny na rzecz osób trzecich mają zastosowanie przepisy ustawy z 28 lipca 1983 roku o podatku od spadków i darowizn. Mówi o tym wyraźnie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Zgodnie z przepisami w/w ustawy o podatku od spadków i darowizn (art. 4 ust. 1 pkt 5) zwolnione są z opodatkowania wartości dewizowe przekazane z zagranicy jako darowizna na rachunek obdarowanego do banku w kraju. Warunkiem zwolnienia od podatku jest wpływ wartości dewizowych z zagranicy na rachunek oddziału w banku krajowym.

Innymi słowy wszystkie podatki z tytułu darowizny transferowane na konta walutowe odbiorców w kraju zarówno już istniejące jak i nowo otwierane, **nie podlegają opodatkowaniu**.

Powinny być natomiast zgłoszone do opodatkowania darowizny otrzymane w inny sposób niż za pośrednictwem banków.

2. Obowiązek podatkowy osób, które mają stałe miejsce zamieszkania w Polsce, a za granicą przebywają tymczasowo, reguluje wymieniona ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych. W odniesieniu do osób zamieszkałych czasowo w Kanadzie mają ponadto zastosowanie postanowienia umowy z dnia 4 maja 1987 roku między rządem Polski i rządem Kanady w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, która weszła w życie z dniem 30 listopada 1989 roku (Dz. U. z 1990, nr 38 poz. 216).

Art. 15 tej umowy stanowi, że wynagrodzenia za pracę i pokrewne źródła dochodów obywateli Polski i Kanady podlegają podatkowi dochodowemu w tym państwie, w którym są wypłacane, chyba, że osoba uzyskująca te dochody przebywa w państwie ich powstania krócej niż 183 dni w danym roku podatkowym.

Inaczej mówiąc, jeśli ktoś przebywa w Kanadzie ponad 183 dni w roku podatkowym, powinien od uzyskiwanych tu dochodów płacić w Kanadzie podatek dochodowy (Income tax), a jego kanadyjskie dochody nie podlegają dodatkowemu opodatkowaniu w Polsce.

3. W odniesieniu do innych, poza wynagrodzeniami rodzajów dochodów (np. dochody z nieruchomości, dywidendy, należności licencyjne, zyski ze sprzedaży majątku) wspomniana umowa między Polską i Kanadą wprowadza regulacje, które zapobiegają podwójnemu opodatkowaniu tych samych dochodów o obu krajach.

4. Odsetki od środków na rachunkach bankowych w dalszym ciągu nie podlegają w Polsce opodatkowaniu. O zwolnieniu odsetek z opodatkowania mówi wyraźnie art. 21 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych.

POLSKIE MUZEUM W RAPPERSWILU

Z początkiem 1992 roku, przypominam Członkom Wspierającym jak i tym wszystkim, którym leży na sercu piękne polskie Muzeum w Rapperswilu, że nadszedł czas, by uregulować swoje zobowiązania czy należności.

Z przykrością stwierdzam, że początkowaliczba osób 180 wspierających ten śliczny zakątek polskości, od roku 1982 (od chwili, jak objąłem funkcję Delegata Muzeum), do dnia dzisiejszego spadła do 23 osób (piszę o tych, którzy bez przypomnienia, wpłacają swoje zobowiązania). Czyż to nie jest zjawiskiem przykrym? Polska odzyskała Wolność i Niepodległość, ale to nie znaczy, że Polska jest wolna od wszelkich naleciałości 45-letniej niewoli komunistycznej. Wiemy, że Polska boryka się z wieloma problemami, zwłaszcza ekonomicznymi.

5. Banki polskie nie pobierały i nie pobierają od osób fizycznych podatków w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Nie mają również obowiązku informowania organów podatkowych o wpływach na rachunki bankowe. Obowiązek zgłoszenia w zeznaniu podatkowym kwot dochodów kwalifikujących się do opodatkowania ciąży na osobach uzyskujących te dochody.

Wyjątek od tej zasady stanowią przypadki rozliczania przez banki rent i emerytur zagranicznych, które podobnie jak polskie emerytury i renty są opodatkowane podatkiem dochodowym.

Zgodnie z art. 39 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych banki, które dokonują wypłaty emerytur i rent z zagranicy, są obowiązane sporządzać dla każdego podatnika informacje, wskazujące wysokość wypłaconej emerytury lub renty. Kopia tej informacji bank przesyła do urzędu podatkowego.

Ponadto, na wniosek osoby otrzymującej emeryturę lub rentę z zagranicy i nie osiagającej poza tym innych dochodów, banki są obowiązane pobierać w ciągu roku zaliczki na podatek dochodowy, a po upływie roku dokonywać obliczenia rocznego.

Mamy nadzieję, że powyższe wyjaśnienia okażą się przydatne dla czytelników i pozwolą uniknąć wielu nieporozumień.

Pekao Trading Company

Polskę więc nie stać na to, by pomagać finansowo Polskiemu Muzeum rapperswilskiemu.

Sprawa pomocy finansowej należy do nas, do Polaków przebywających na emigracji.

Apeluję więc serdecznie o pamięć i o pomoc finansową Polskiemu Muzeum w Rapperswilu (Szwajcaria). Na koncie rapperswilskim w Credit Union (220 Roncesvalles Ave.) mamy w tej chwili sumę \$450.97.

Czeki, względnie M.O. proszę wystawiać na:

POLISH MUZEUM
IN RAPPERSWIL - Z.GIERA
i przesłać na mój adres:
Z.J.Giera
100 Quebec Ave. Suite 1706
Toronto, Ontario M6P 4B8

Zbigniew J.Giera
Delegat Muzeum na Kanadę

PANFIL DOPIERO SZÓSTA

Słynny Maraton Bostoński wśród mężczyzn wygrał faworyt Kenijczyk Ibrahim Hussein w czasie 2:08.14 przed Portugalczykiem Pinheiro i Meksykaninem Espinosa. Najlepszy z Polaków był Andrzej Witczak, który zajął 12 miejsce - 2:14.06, najlepszy z Kanadyjczyków Claude Quesnel z Montrealu był trzydziesty pierwszy - 2:21.31.

Wśród kobiet faworytką Wanda Panfil zawiodła. Mistrzyni świata z Tokio i zwyciężczyni ubiegłorocznego Maratonu Bostońskiego zajęła dopiero szóste miejsce w czasie 2:29.29. Zwyciężyła 23-letnia Olga Markowa (WNP) w czasie 2:23.43. Druga była Japonka Yamamoto, a trzecia Niemka Pippig. Piąte miejsce zajęła Małgorzata Birbach. Polka uzyskała czas 2:28.11. Najlepsza z Kanadyjek Odette Lapierre z Beauport w Quebecu zajęła ósme miejsce - 2:34.19. Zwycięzcy maratonu w Bostonie



Olga Markowa

otrzymali po 60 tys. dol. Birbach za piąte miejsce - 12 tys. dol., Panfil za szóste - 10 tys. dol. Witczak za dwunastą pozycję pobral 2 tys. dol.

WYNIKI XXII kolejki I ligi:

GKS Kat. - Zagłębie Lubin	0:1
LKS Łódź - Widzew Łódź	2:0
Pegrotour Dęb. - Górnik Zab.	0:0
Olimpia Poz. - Ruch Chorzów	0:0
Stal Mielec - Lech Poznań	0:1
Śląsk Wroc. - Zagłębie Sosn.	1:0
Hutnik Kr. - Stal St. Wola	1:1
Motor Lublin - Wisła Kr.	3:0
Legia W-wa - Zawisza Bydż.	2:0

TABELA I LIGI:

1. Lech	33	42:24
2. Górnik	28	32:20
3. GKS	27	29:20
4. Widzew	26	32:20
5. Ruch	24	31:29
6. LKS	24	18:16
7. Zawisza	23	27:24
8. Śląsk	23	26:25
9. Legia	22	21:29
10. Wisła	21	27:27
11. Motor	21	20:23
12. Hutnik	20	31:29
13. Zagłębie L.	20	19:23
14. Stal S.W.	20	15:20
15. Zagłębie S.	18	21:25
16. Olimpia	18	22:28
17. Stal M.	18	15:21
18. Pegrotour	10	7:40

W II lidze w Grupie I prowadzą Szombierki Bytom - 34 pkt przed Pogonią Szczecin - 30 i Miedzią Legnicą oraz Rakowem Częstochowa po 20 pkt. W Grupie II na czele jest Siarka Tarnobrzeg - 33 pkt przed Jagiellonią Białystok i Chemikiem Bydgoszcz po 30 pkt.

W PZPN w Warszawie odbyło się losowanie półfinałowych par Pucharu Polski. LKS Łódź będzie walczył o finał z Górnikiem Zabrze, a Miedź Legnica ze Stilonem Gorzów.

SAMPDORIA- BARCELONA W FINALE PUCHARU EUROPY

W finale Pucharu Europy 20

maja na Wembley w Londynie zmierzą się Sampdoria Genua z Barceloną. Sampdoria z 8 pkt zajęła pierwsze miejsce w grupie B wyprzedzając Spartę Praga - 6 pkt, Benficę Lizbonę - 5 pkt i Dynamo Kijów - 4 pkt.

W finale Pucharu Zdobywców Pucharu zmierzą się Werder Brema z AS Monaco. Niemcy wyeliminowali w półfinale FC Brugge, Francuzi Feyenoord Rotterdam.

W finale Pucharu UEFA wystąpią Ajax Amsterdam i AC Torino. Holendrzy wyeliminowali FC Genuę i Włosi Real Madryt.

MIESZANKA AGENCYJNA:

W Paryżu na mistrzostwach świata w gimnastyce Kanadyjczyk Curtis Hibbert z Mississauga w Ontario zdobył brązowy medal w skoku przez konia. Złoty medal wywalczył Ok Youl (Korea Południowa), srebrny Igor Korobryński (WNP). Medal brązowy Hibberta jest drugim medalem dla Kanady w historii mistrzostw świata w gimnastyce. Pierwszy wywalczył także Hibbert - w 1987 roku srebrny na poręczach.

Jeden z najlepszych tenisistów świata 26-letni Szwed Stefan Edberg poślubił swą wieloletnią narzeczoną 25-letnią Annette Olsen. Ślub odbył się w Szwecji w Vaxjo - rodzinnej miejscowości panny młodej. Uczestniczyło w nim 300 osób. Państwo Edbergowie zamieszkają w Londynie. Annette rozpoczęła znajomość z Edbergiem, gdy rozstała się z inną szwedzką gwiazdą tenisa Matsem Wilanderem.



W Tampere w Finalndii rozpoczęły się II Mistrzostwa Świata Kobiet w Hokeju na Lodzie. W grupie A grają Kanada, Szwecja, Dania i ChRL. W grupie B USA, Finlandia, Szwajcaria i Norwegia. Tytułu broni Kanada, która w marcu 1990 roku pokonała w finale I mistrzostw świata w Ottawie USA 5:2. W drużynie kanadyjskiej występuje na 20 zawodniczek 12 z mistrzowskiego zespołu, który wywalczył tytuł w Ottawie. W pierwszym meczu hokeistki kanadyjskie pokonały ChRL 8:0.

Baseballiści Toronto Blue Jays spisują się nadal rewelacyjnie w Lidze Amerykańskiej. Po 14 kolejkach prowadzą w Grupie Wschodniej z .786 pkt wygrywając 11 spotkań. W Lidze Narodowej Montreal Expos są w Grupie Wschodniej po 13 kolejkach na trzecim miejscu - .462 pkt (6 zwycięstw i 7 porażek).

Tytuł drużynowych mistrzów Europy w tenisie stołowym wywalczyli w Stuttgarcie Szwedzi pokonując w finale Anglię 4:1. W meczu o trzecie miejsce Niemcy wygrali z Francją 4:1.

W Genui na mistrzostwach świata szermierzy do lat 20 brązowy medal wywalczyła Katarzyna Felusiak. Złoto zdobyła Węgierka Moamed, srebro - Włoszka Vezzali.

Puchar Europy w koszykówce wywalczyli koszykarze Partizana Belgrad pokonując w Istambule w finale hiszpańską drużynę Barcelonę 71:70.

9 hokeistów z zagranicznych klubów, w tym 7 z NHL, znalazło się w kadrze reprezentacji WNP, przygotowującej się do mistrzostw świata w Pradze i Bratysławie (28 bm. - 10.05). W Nowogorsku na zgrupowaniu przebywa 39 zawodników, a wśród nich m.in. obrońcy: Aleksiej Gusarow i Michaił Tatarinow (oba Quebec Nordiques), Igor Krawczuk (Chicago Blackhawks), Dmitrij Mironow (Toronto Maple Leafs), napastnicy:

Jewgienij Dawydow (Winnipeg Jets), Rangers) oraz Wlaczew Bykow i Andrzej Chomutow ze szwajcarskiego HC Fribourg.



Przed 10 laty najlepszy tenisista świata (jeden z najlepszych w historii tenisa. Teraz 35-letni Szwed Bjorn Borg, pięciokrotny mistrz Wimbledonu i sześciokrotny mistrz Roland Garros przegrywa z outsiderami. Tak było w Nicei, gdzie Borg pomimo desperackich starań, co widać na jego twarzy, przegrał już w pierwszej rundzie 7:5, 6:2 z bliżej nieznanym Olivierem Delaitre. "Gra sprawia mi przyjemność, i aby naprawdę dobrze grać potrzebuję jedynie rozegrania i pewności siebie" - powiedział Borg, pocieszając się, że przyjdzie to za 6-7 miesięcy.

TWARZĄ DO ŚCIANY

Ależ szybko ucieka słońce za kamienne wzgórza! Wąskie uliczki topi mrok i wieczorny chłód. Znikają przekupnie, zapadają z hukem żaluzje sklepów. Spóźniony kupiec nadziewa cierniowe korony na długiej kije.

Przewodnik przyspiesza kroku. Za rogiem stoi grupka mężczyzn - czeka, nie wiadomo na co. Zanim na dobre zapadnie zmrok, lepiej być już w żydowskiej dzielnicy.

Wystarczy przekroczyć magiczną bramę i otwiera się inny świat. Nie ma sklepów, tutaj sam kamień jest wielokrotnie droższy. Jerozolima jawi się jako miasto zamkniętych dzielnic - świątów. Powiedzieć tutaj "gett" byłoby przewrotnością. Ale to pierwsza myśl. Może nie tak daleka od prawdy. Widziałam już takie miejsca. To był Johannesburg, gdy obowiązywał nakaz osiedlenia "group area act". Tutaj regulacje prawne i obyczaj nie pozwala na mieszanie się narodów i wiar. Są więc w Jerozolimie świątynie hermetyczne i miejsca otwarte, także miejskie "Kresy".

Palestyńczycy żyją na Golgocie i Górze Oliwnej. Bliskość Ściany Placzu to komfort najbogatszych Żydów. Ale niedaleko, tuż za murami Starej Jerozolimy, rozciąga się inna hermetyczna dzielnica Me'ah She'arim. Około dwóch tysięcy ścisłych wyznawców Tory.

Zamknięty genetyczny krąg kołowrotu małżeństw nielicznych ociałonych. Błdzi, drobni, niebieskoocy,

wielokrotnie powtórzeni. Krąg ogolonych kobiet w strojnych chustach i czepcach, mężczyzn w liskich czapkach jak młyńskie koła. Ślapi drobny deszcz i na czapkach pojawiły się śmieśne, plastikowe pokrowce. Jakaś nieopisana w prawie, a więc nie zakazana, innowacja. A poza tym, jak przed pół wiekiem zanim metodycznie i z precyzją zniszczono te małe miasteczka. A więc tak widzieli je, jak obcy świat nasi dziadkowie, rodzice. Zarazem jak nieodłączną część polskiego pejzażu. Część tego świata znalazła się tutaj. Dla nas jest to szokujące, że możemy wejść do wnętrza tej zatkaanej klepsydry. Nie bacząc na ostrzeżenia przewodnika robimy zdjęcia. A przecież i tu można za natręstwo zarobić kamieniem. Ci ludzie, żyjący swoim czasem i objawieniem nie uznają bezbożnego państwa Izrael. To Mesjasz zbuduje im prawdziwe państwo panów Ziemi całej. Oczekują więc wśród odwiecznych rytuałów w strojach nie znających odmiany i mody. Nie podróżują, nie mają paszportów. Trwają w miejscu.

Jest płatek i wszyscy bardzo się śpieszą. Drepcą szybko, teatralnym truchtem, który nie jest biegiem, ale ma głościć wszystkim pośpiech. Śpieszą do mykwy, by w deszczowej wodzie obmyć ciało i ducha przed rozmową z Panem. Trzeba pójść pod Ścianę Placzu podziękować za dobry

tydzień, poprosić o więcej. Poświęcić dzień Stwórcy całkowicie i bez wyjątku.

W szabas uciążliwe codzienne czynności, które przykuwają nas do życia, wykona służba, często angażowana specjalnie na ten dzień.

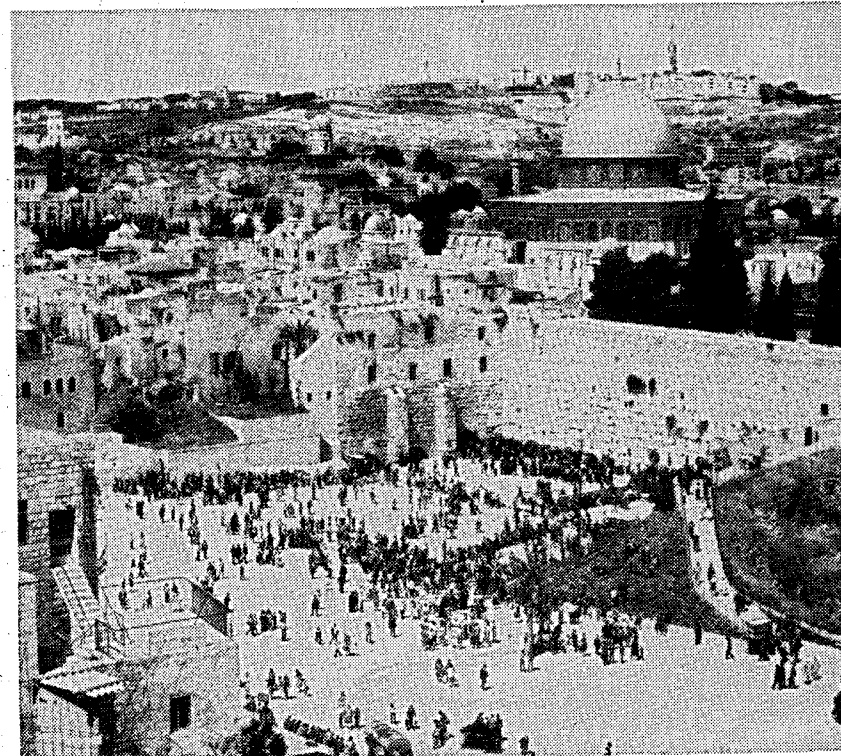
Według nieoficjalnych danych, ponad tysiąc Polek pracuje na czarno w ortodoksyjnych i hasydzkich domach. Nawet tam, gdzie rozmowa toczy się po hebrajsku, czy w idisz starszy domownik zna polski. Niektóre z tych kobiet wychodzą za mąż. Jak niewolnice zdobyte na wojnie przez Salomona muszą przed zamążpójściem ogolić głowę i odprawić żałobę za utraconą rodziną, wiarą i krajem. Ale to nie są najbardziej pożądane związki. To raczej kresy życia rodzinnego. Żyd poślubia Żydówkę, by na chwałę Pana i Narodu płodzić wybranych.

Teraz śpieszą pod Ścianę Placzu. Mężczyźni w czarnych długich halatach i gabardynowych płaszczach. Obok, po lewej stronie nie tykając męzowskiej ręki, ani ramienia, ani boku, blade kobiety ze spuszczoneymi oczami. Mężczyźni niosą na rękach niemowlęta i dzieci. Tutaj na tych pagórkach na nic się zda wózek. Obwieszani potomstwem patrzą na nie z nieukrywaną dumą. My przychodzimy ze świata zdetronizowanych, zawstydzonych ojcostwem tych, którzy nie umieją sobie znaleźć

miejsca w połamanej dwudziestowiecznej rodzinie. Mężczyzn, których może zastąpić państwo i szkoła, opiekunka społeczna i socjolog. Mężczyzn, którzy dławią się w bezsilnym gniewie, bezradni i właściwie niepotrzebni, sfrustrowani. Widzę tych błogich, pewnych siebie, kroczących ze swym stadkiem ojców, którzy wiedzą, że mają być przykładem i nauką, dumą dzieci i żony, wzorem i drogą do Boga. Ich kobiety - w naszych oczach niewolne - mniej płaczą i mniej cierpią. Tora wszak mówi, że mężczyzna przed Bogiem odpowie za każdą kobietą. Świat mądrego patriarchatu został zniszczony jak te żydowskie miasteczka, jak ziemlańskie dworki. Może przetrwa po kres świata wbrew temu, co wyczyniamy na ziemi?

Duma ojców - mali chłopcy z Me'ah She'arim są ostrzyżeni w stylu pe'ot. Długie, zakręcone pejsy imitują baki i brodę jak Mojżesz przykazał, by nie strzyć włosów wokół głowy. A Mojżesz miał dostać instrukcję co do wyglądu wybranego ludu od Jahwe. Rozumiano tę instrukcję różnie, w czasach Jezusa świętobliwi mężowie nie strzygli się wcale lub gdy włosy sięgały ramion strzyżono je wokół ramion. Izraelici mieli już na pierwszy rzut oka różnić się od pogan obciętych pod miskę. Dopiero w XVI wieku wybitny znawca Słowa i filozof Izaak Luria objaśnił współrodakom jak ma to wyglądać po Bożemu i wygodnie. Izraelici, jak widać, dorobili się nieznanego światu sofistyki. W rezultacie pomysłowości filozofa pejsy stały się znakiem rozpoznawczym Hasydów i Ortodoksów, a dla mniej obznajmionych z różnicami kulturowymi i religijnymi po prostu Żydów. Ale w Jerozolimie pe'ot widać jakby mniej często niż na amerykańskim Brooklynie czy na torontońskiej Spadynie.

Z dala, czy w pobliżu Ściany powtarza się rytuał szabasu. Gdy wszędzie pierwsza gwiazda kapłan synagogi hazzan zadmie trzykrotnie



Ściana Placzu.



w barani róg, że czas zebrać się w synagodze. Po modłach rodzina zbiera się przy kolacji, ojciec rodu odmówi "kiddush" - błogosławieństwo wina. Na drugi dzień w sobotę rodzina pójdzie znów do synagogi. Mur w Jerozolimie jest częścią tego rytuału. Szczęśliwi wybrańcy losu mogą obcować z nim na codzień. Starannie przygotowują na to spotkanie listę żalów i spraw do załatwienia wypisanych na świstkach papieru. Pojdą pod mur i wcisną w szpary między kamienie swoje mizerne prośby na piśmie. Raz do roku będą zebrane i pochowane niczym człowiek, głęboko pod ziemią, by pozostały tajemnicą.

Wysokie na kilka pięter szczytki muru wokół świątyni Heroda, Ściana Placzu niczym nie różnią się w swej konstrukcji od muru okalającego miasto. Za nim połyskuje kopuła meczetu, zbudowanego na miejscu głównego budynku świątyni, z lewej niepozorne wejście do synagogi. Od Ścian, od granic dzielnicy, dzieli nas wielka pusta przestrzeń i schody w dół. Mijamy budki uzbrojonych strażników, żołnierzy armii. Na placu pod gołym niebem nie wolno głośno rozmawiać, nie wolno palić, bez zgody władz fotografować. Nie widać więc pozujących na tle ścian do pamiątkowych zdjęć. Plac jest wnętrzem świątyni, jej posadzką, miejscem, które wystarczy odbudować. Ale musi przyjść Mesjasz.

Wierzmy, że był tu kilka razy. Może więcej, jak zwyczaj każe - co roku. Dla nas to też świątynia. Czy jego szal miał takie same pasy? Czy na czole i lewym ramieniu miał przytroczony tefillin - małe skórzane pudełeczko zawierające cztery fragmenty Biblii, a wśród nich dziesięć przykazań. Czy jego lewa ręka była owinięta rzemieniem? Czy kołysał się i szeptał? Tak musiało być, jak zapisane w Księdze Powtórzonego Prawa - "wszystkie te słowa winny być w twoim sercu... jako znak przywiązane do twej ręki i pomiędzy twymi oczami".

mi". A więc tak mógł wyglądać do ostatniej modlitwy. Czy to możliwe? Jadąc do tej ziemi i patrząc na tych ludzi dowiadujesz się o krok więcej kim był i kim być nie chciał, co odrzucił i jakie to było trudne i niebezpieczne. Ci żywi strażnicy Prawa mówią o Nim tak wiele. Jakże to daleko od przetworzonych wielokrotnie w opowieściach i obrazach, wizerunków.

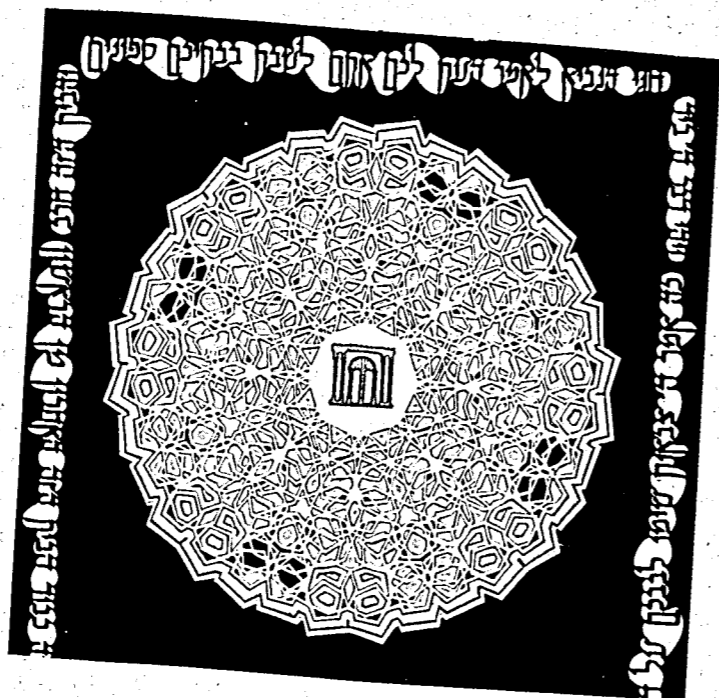
Na dole tłum dzieli się na dwa strumienie - wielki oblegający Ścianę - mężczyzn i mały rozproszony grupkami po placu - kobiet. Jak za czasów Jezusa świątynny plac kobiety był miejscem towarzyskich spotkań. Schodzę do tego miejsca i patrzę. Pod Ścianą kilka kobiet kiwa się, powtarzając wersety z otwartej Księgi. Jedna z nich przylgnęła czołem do Ścian, drżącą ręką próbuje wcisnąć mały zwitek papieru. Widać jej prośba jest gorąca. Grupki kobiet rozmawiają wyraźnie ożywione. Może dzielą się codziennymi sprawami, oglądają przybrania głowy, sukienki. Znad parkanu dobiega tumult modlących się mężczyzn. Wzdłuż parkanu najwięcej krzeseł. Kobiety zaglądną przez szpary, by dojrzeć co

też się dzieje po tamtej stronie, co narzeczony, co mąż, co ojciec, co syn. Wspinają się na krzesła, choć za chwilę będą razem. Jakaś matrona przeganiała chichoczące dziewczęta. Ledwo odejdzie, znów oblegają plot. Ich droga jest przez mężczyzn i dla nich. Do Ścian idą te najbardziej zrozpaczone, spragnione i te, które chciały dotrzeć do Słowa, wbrew powszechnym dla kobiet ulgom.

Jeszcze jedno odkrycie w Izraelu. Dwa światy współcześnie przemierzane bez granic dla postrzegania, uczuć i potrzeb, tu pozostają warownymi grodami. Męskie jest męskie, niewieście - niewieście, dalsze, mniej uduchowione, późniejsze.

Ta zadęta prawda przychodzi do mnie również wraz z prozalczną potrzebą. Tuż koło synagogi łazienki. Walimy do tej bliższej. Stojący przed nią pan w mycie woła po angielsku, z kpina w głosie: "Widać, że z Ameryki! Damskie są dalej, za zakrętem! Jesteście w Izraelu!". W którym? Na lotnisku, w hotelu było łazienkowe równouprawienie! Ale tutaj - niech kobieta zna miejsce w szyku! Nie tylko duchowym.

NACZELNA



KRZYSZTOF OSTROWSKI

DEMJANIUK W CENTRUM OPINII ŚWIATOWEJ

Rozpad Związku Sowieckiego wywarł wpływ na tak wiele zagadnień światowych, że z trudem możemy sobie to wszystko uświadomić. Jednym z takich zagadnień jest sprawa zbrodni i zbrodniarzy wojennych. Czy powinniśmy ich ścigać po upływie pół wieku, a jeżeli tak - to czy możemy być pewni, że po tylu dziesiątkach lat sprawiedliwość dosięga właściwych ludzi?

Ostatnio łowcy zbrodniarzy nazistowskich wyrażali nadzieję, że do tej pory zamknięte archiwa sowieckie mogą teraz wskazać drogę do wielu nazistów w podeszłym wieku, dożywających swych dni w takich na przykład miejscach jak amerykańskie domy starców. Jednym z takich zawodowych "łowców", który już parokrotnie wypowiadał się publicznie, jest Allan Ryan - były przewodniczący OSI (Office for Special Investigations). Stwierdził on, że podeszły wiek ewentualnych oskarżonych nie może zapobiec wymiarowi sprawiedliwości. Jednocześnie Efraim Zuroff - dyrektor centrum Szymona Wiesenthala nazwał otwarcie archiwów sowieckich "całkowicie nowym meczem piłkarskim". Jednocześnie jednak wraz z możliwościami znalezienia doświadczeń do wielu podejrzanych, były archiwa KGB i innych czynników sowieckich stanowiąc mogą czasem ambaras dla śledczych i postawić niektóre zaawansowane procesy w całkowicie innym świetle - nawet, aż do punktu, w którym elementarna sprawiedliwość może być

wystawiona na próbę. Takim przypadkiem jest niewątpliwie sprawa Johna Demjanjuka, która po otwarciu archiwów byłego Związku Sowieckiego stanęła nagle w centrum zainteresowania opinii amerykańskiej, ukraińskiej i Izraelskiej, a także polskiej ze względu na lokalizację Trebłinki.

Demjanjuk, emerytowany robotnik samochodowy z Cleveland w Stanach Zjednoczonych, ukraiński emigrant, został objęty ekstradycją do Izraela, gdzie w roku 1988 skazano go na karę śmierci przez powieszenie. Sąd Izraelski uznał, że Demjanjuk jest "Iwanem Groźnym" - sadystycznym oprawcą z Trebłinki, odpowiedzialnym m.in. za obsługę komory gazowej w byłym obozie zagłady. W czasie procesu wystąpiły poważne wątpliwości, czy na ławie oskarżonych posadzono właściwego człowieka, ale wielu naocznych świadków, byłych więźniów Trebłinki zgodnie rozpoznawało w nim "Iwana Groźnego". Przez pewien czas zainteresowanie prasy amerykańskiej sprawą Johna Demjanjuka wzbudzał jego zięć, który prowadził intensywną kampanię w obronie teścia głosząc jego niewinność.

W słuszną i praworządność procesu z 1988 roku wątpili także niektórzy prawnicy izraelscy, dając wyraz swemu zaniepokojeniu w środkach przekazu. Do nich należał emerytowany sędzia Dov Eitan, który miał poczucie, że proces nie wyjaśnił należycie winy Demjanjuka i zaosferował prowadzenie apelacji.

Proces apelacyjny nie odbył się w wyznaczonym czasie, gdyż Dov Eitan tajemniczo wyskoczył z okna hotelu w Izraelu w przeddzień rozprawy, a jego upadek był śmiertelny. Sprawę apelacyjną przejął inny sędzia poddający w wątpliwość werdykt pierwszej instancji - Yoram Sheftel. Rozprawa wówczas również nie doszła do skutku, gdyż Sheftel został częściowo oślepiony w wyniku incydentu, w czasie którego nieznanego osobnik oblał jego twarz kwasem.

Ostatnio udostępnione dane z byłych archiwów sowieckich spowodowały przełom na korzyść Demjanjuka i wydają się one potwierdzać fakt głoszony od dziesięciu lat przez jego zięcia - Amerykanina od trzech pokoleń, Eda Nishnica. Nishnic wykorzystywał wszystkie dostępne mu środki, aby uparcie głosić, że John Demjanjuk nie ma nic wspólnego z "Iwanem Groźnym" i nigdy w Trebłince nie był. Z materiałów śledczych udostępnionych przez Rosję wynika bowiem, że rzeczywisty "Iwan Groźny", czyli Iwan Marzenko był widziany zaraz po wojnie we włoskim Trieście, zdążając do Jugosławii. W sowieckich sądach na przestrzeni lat 1945-86 aż 21 byłych strażników z Trebłinki, zeznawało, że "Iwanem Groźnym" był właśnie Marzenko. Około 60 świadków dokładnie identyfikowało Marzenkę, czasem z wieloma detalami. Żaden z nich nie wspominał o Demjanjuku.

Zdjęcie młodego Marzenki ukazuje układ kości policzkowych po-

dobnych do Demjanjuka. Różnica między nimi jest taka, że Marczenko miał czarne włosy, brązowe oczy i skazę na szyi. Dla kontrastu Demjanjuk był blondynem o niebieskich oczach i bez żadnych znaków szczególnych na szyi. Ed Nishnic udał się niedawno na Ukrainę, by odwiedzić rodzinne miasteczko Marczenki. Zebrał on dowody na temat prawdziwego "Iwana Groźnego", głównie na podstawie świadectwa danego przez siostrę Marczenki, która potwierdziła autentyczność starego zdjęcia jej brata oraz fakt, że w latach powojennych sowieckie organa ścigania niepokoiły ją w poszukiwaniu Marczenki podejrzanego o zbrodnie wojenne.

W międzyczasie niemieccy specjaliści ds. kryminalistyki wydali pod przysięgą orzeczenie, stwierdzające obecność innego kleju na fotografii Demjanjuka zdobijącej legitymację SS. Orzeczenie ekspertów niemieckich stwierdza jednoznacznie, że zdjęcie zostało przklejone z innego dokumentu. Sam Demjanjuk oświadcza, że fotografia ta została zrobiona w czasie, gdy był rekrutem w wojsku.

Innymi słowy - wygląda na to, że John Demjanjuk nie jest "Iwanem Groźnym". Sąd Najwyższy Izraela jest w posiadaniu całego tego materiału, lecz nadal odkłada decyzję. Nie wiadomo, czy naprawiony zostanie błąd, jako że prokurator izraelski oświadczył zdumiewająco, iż jeśli Demjanjuk nawet nie jest "Iwanem Groźnym" to i tak prawdopodobnie popełnił czyny, które uzasadniają jego skazanie.

Przy tym wszystkim pod znakiem zapytania staje także praworządność amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości. Okazuje się bowiem, że wspomniany tu na początku Allan Ryan, były szef OSI (Office for Special Investigations) posiadał już w roku 1978 wystarczająco danych, że "Iwanem Groźnym" był Marczenko, a nie Demjanjuk. W Stanach Zjednoczonych wszczęto śledztwo mające ustalić, czy ta agencja rządu amerykańskiego nie wmanewrowała świadomie niewinnego człowieka w całą tę aferę. Nie byłoby to jedyny tego typu przypadek. Polonia



w Chicago dobrze pamięta sprawę Franciszka Walusia, górala, który w roku 1978 został skazany za rzekome zbrodnie wojenne. Przypisano mu kierowanie oddziałem SS w Kiełcach, podczas gdy w dniu zakończenia wojny miał 17 lat i nigdy Kielec nie widział na oczy. Energiczna akcja chicagowskiej Polonii doprowadziła do uniewinnienia Walusia, a OSI przyznało wówczas: "we made a mistake". Okazuje się, że nie był to ostatni "błąd".

Na łamach prasy różnych krajów toczy się obecnie debata, w której wskazuje się, że czas najwyższy, aby Izrael wycofał się z niesłusznego oskarżenia i uwolnił niewinnego. W samym Izraelu toczy się natomiast debata, czy przyznanie się do błędu nie osłabi akcji ścigania zbrodniarzy wojennych. Peter Worthington, wy-

bitny publicysta "Toronto Sun" wezwał Izrael do zmiany stanowiska w sprawie Demjanjuka stwierdzając, że obawy przed osłabieniem akcji ścigania zbrodniarzy nie mogą być tu żadnym argumentem. Istotnie - dalszy upór władz Izraela prowadzić może już tylko do utraty twarzy w świecie, gdyż sprawa Demjanjuka znalazła się na forum największych środków przekazu.

Krzysztof Ostrowski

• Nawiasem mówiąc, ECHO było jednym z nielicznych pism na świecie, które w 1988 roku opublikowało obszerny artykuł oparty o materiały Eda Nishnica dowodzące niewinności Demjanjuka. Tekst ten opracował Maciej Syrokomla.

NA CAŁE ŻYCIE

Od czego jeszcze zależy cena ubezpieczenia?

Procent zarabiany na opłatach za polisę jest następną zmienną. Jeśli posiadasz polisę tzw. "Whole Life" i przykładowo masz 40 lat, kompania oczekuje, że będziesz płacił za polisę przez następne 32 lata. Benefis, który kompania wypłaci po Twojej śmierci powinien być wcześniej zakumulowany ze składek (premium), które płacisz, jak również poprzez zwroty inwestycyjne na nich. Dlatego też zakładany procent w dużym stopniu wpływa na wysokość opłat. Czym bardziej konserwatywne założenia kompanii (niższy zakładany procent), tym wyższa wymagana opłata za polisę. Popatrzmy na następujący przykład ("Insure Sensibly" by James Bullock i George Brett) porównujący dwie polisy "Whole Life".

W Kanadzie najdroższa polisa na \$500,000 dla zdrowego i nie palącego 40-letniego mężczyzny kosztowała w 1991 r. \$8,421 rocznie (Empire Life). Zakładając, że kompania po pokryciu swoich kosztów inwestuje trzymane pieniądze na 9% to zbuduje ona rezerwę w wysokości \$577,107, gdy ubezpieczony będzie miał 65 lat i \$1,139,424 do 72 roku jego życia. Najtańszą polisę na \$500,000 można było kupić dla tej samej osoby za \$1,985 rocznie "Life Secure z T-100" z NN Life Insurance Company of Canada. Przy tych samych założeniach w 65 roku życia rezerwa w NN wynosić będzie \$130,827, a w 72 roku życia \$258,302. Empire Life nie będzie miało problemów z akumulowaniem tzw. "death benefit", a NN musiało zrobić bardziej ryzykowne

założenia, aby zakumulować taką samą rezerwę:

1. Wyższy procent - 12,5% jest potrzebny, aby mieć \$500,000 w 72 roku życia.

2. Przeciętnie dłuższe życie - aby zbudować \$500,000 rezerwy przy 9%, ubezpieczeni w tej kompanii powinni żyć do 80 lat.

3. Niższe administracyjne koszty.

4. Likwidacja dużej ilości polis przed śmiercią - kompania może użyć rezerwy zbudowane na likwidowanych polisach, by płacić benefisy na tych, które są utrzymywane.

Jak to często w życiu bywa prawdziwe okazje nie trwają długo. "Life Secure" już nie istnieje, a T-100 ma nową cenę. Każdy kto zakupił tę polisę zrobił bardzo dobry interes.

Powyższy przykład przedstawia sytuację, gdzie za tę samą sumę ubezpieczenia płacimy różną cenę. Ubezpieczenia mogą być bardzo drogie tylko dlatego, że kompania znajduje konsumentów gotowych płacić wysokie ceny. Niewiele kupowałyby benzynę płacąc 90c za litr, gdyby można ją było kupić za 45 c, ale życie pokazuje, że wielu przepłaca w przypadku ubezpieczeń.

Każdy kto zdecydował, że powinien kupić ubezpieczenie, stanie przed dwoma pytaniami: na jaką sumę i jakiego rodzaju. Kalkulacja na jaką sumę powinniśmy się ubezpieczyć nie jest trudna. Pierwszym krokiem jest ustalenie wielkości majątku, który pozostawimy rodzinie. Myślimy tutaj o tzw. "net worth", czyli wartości aktywów po odjęciu długów. Nie wszystkie walory powin-

ny być włączone, np. dom rodzinny, bo nie chcemy by był sprzedany po naszej śmierci. Natomiast powinna być zabezpieczona spłata "mortgage", gdyż Twojej rodzinie łatwiej będzie przejść przez trudny okres ze splaconym domem. Nie włączamy też RRSP, gdyż będzie on potrzebny współmałżonkowi na okres emerytury.

Pamiętajmy o ubezpieczeniu grupowym w pracy (Group Life Insurance), ubezpieczeniach na życie, które już posiadamy (Personal Life Insurance) i pewnych przedmiotach, które możemy sprzedać (np. wartościowa kolekcja złotych monet, znaczki, obrazy). Pomniejszają one nasze potrzeby ubezpieczeniowe. Włączamy jednak wszystkie długi personalne, długi na kartach kredytowych, pożyczkę na samochód, itp. Nie powinniśmy pozostawić rodziny w długach.

Włączamy tzw. "last expenses", tzn. koszty pogrzebu, koszty adwokata i księgowego. Pogrzeb kosztuje około \$5000, usługi adwokata i księgowego około \$2000.

Nie zapominajmy o podatkach. Revenue Canada kalkuluje podatki tak jakby nasze akcje, mutual funds, czy nieruchomości (z wyjątkiem Twojej rezydencji) zostały sprzedane w dniu śmierci. Będziemy musieli też zapłacić podatki od dochodów zarobionych w roku śmierci. Należy pomyśleć o kosztach edukacji dzieci. Jeżeli mają one skończyć Uniwersytet to trzeba odłożyć około \$20,000 dla każdego z nich.

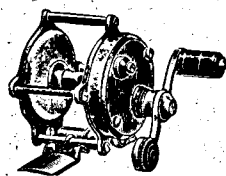
W następnym kroku kalkulujemy wymagane miesięczne wydatki ro-

dziny. Pewne wydatki się nie zmieniają. Należy do nich czynisz (rent), podatki (property taxes), czy koszt ubezpieczenia nieruchomości. Pewne wydatki będą niższe, np. wydatki na jedzenie czy ubranie. Jeszcze inne mogą być wyższe, np. koszty opieki nad dzieckiem. Od tak policzonych wydatków należy odjąć nowe dochody rodziny np. wdowa otrzyma rentę z CPP (Canada Pension Plan). Maksymalny jej wymiar wynosi \$339.96 dla osób poniżej 65 lat lub \$362.92 dla osób starszych i dodatkowo \$113.14 na każde dziecko. Uzupełnieniem tych wycieńnień będzie decyzja o długości okresu, w którym zabezpieczymy rodzinie dochody, jak również uwzględnienie inflacji, bowiem ona powoduje, że wydatki rodziny będą rosły z roku na rok. Dlatego też ostatnim krokiem jest porównanie dochodów z inwestycji (pozostawiony majątek) z przyszłymi potrzebami Twojej rodziny. Jeżeli potrzeby są wyższe od dochodów oznacza to, że pozostawiona pula kapitału jest za mała. W celu jej zwiększenia do wymaganych rozmiarów musimy dokupić ubezpieczenie na życie na określoną sumę. Każdemu Czytelnikowi, który chce przeprowadzić dokładną kalkulację wysokości wymaganego ubezpieczenia, nieodpłatnie wyślemy przygotowany w języku polskim arkusz kalkulacyjny.

Jakie ubezpieczenie wybrać. Dwa zasadnicze typy ubezpieczeń mamy na rynku. Term (okresowe) i permanent (stałe).

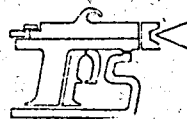
Ten temat rozszerzymy w następnym odcinku.

**RYSZARD BIERYLO
MAREK KAWKA**



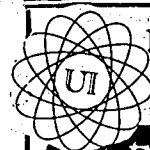
THE PAINT SHOPPE SERVICES

**KEN SOULLIERE
TED BANFIELD**



Zdejmowanie starej farby, malowanie łodzi, ciężarówek i urządzeń farbami i emaliami w znakomitym gatunku, specjalne zamówienia

6198 Netherhart Road, Unit 2
Mississauga, Ontario L5T 2G7
TEL.: (416) 670-5820 Fax: (416) 670-5821



**RYSZARD BIERYLO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

• **PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP
• UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

**RICHARD'S INCOME
TAX SERVICE**

**JUŻ WKRÓTCE I TY MUSISZ ROZLICZYĆ SIĘ Z PODATKÓW!
ROZLICZENIA DLA FIRM I OSÓB INDYWIDUALNYCH**

TEL. 748 - 0786

Poniższe zestawienie przedstawia ceny dla 40-letniego niepalącego mężczyzny za \$1,000,000 ubezpieczenia na życie (rocznie).

	YRT	5YRT	10YRT	T100
Najtańsza kompania	\$755	\$1390	\$1450	\$3400
Najdroższa kompania	\$2710	\$3450	\$3900	\$6350

YRT - One Year Renewable Term - cena rośnie co roku
5 YRT - Five Year Renewable Term - cena rośnie co 5 lat
10YRT - Ten Year Renewable Term - cena rośnie co 10 lat
T100 - Term 100 - cena nie zmienia się nigdy

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

STRUCTURE AND WRITTEN EXPRESION

"To make her husband happy is one of Mary's priorities in life". Gdzie jest podmiot w tym zdaniu? Gdy mówimy "podmiot", zwykle kojarzymy tę część zdania z rzeczownikiem lub zaimkiem. W powyższym zdaniu podmiotem jest bezokolicznik "to make". Spójrzcie na wykaz różnych typów podmiotów:

Rzeczownik :

Her eating habits drive me crazy.

Zaimek:

It drives me crazy.

Rzeczownik odwołujący:

Waiting for her drives me crazy.

Bezokolicznik:

To stand in a line drives me crazy.

Zdanie podmiotowe:

That she is so irresponsible drives me crazy.

Ćwiczenie I

Poszukajcie w poniższych zdaniach podmiotu i podkreście go:

1. That was very thoughtful of you.
2. How he reacted put me off balance.
3. Smoking is bad for your complexion.
4. To be a good parent is not an easy task.
5. The news made me sad.
6. Tom is our dearest friend.
7. Playing bridge is his favourite pastime.
8. Whoever comes first will get a carnation.
9. To go there now is not a good idea.
10. These seem to be the most time-consuming exercises.

Każde zdanie ma przynajmniej jeden podmiot i jedno orzeczenie. W poniższym ćwiczeniu podkreście wszystkie orzeczenia. Pamiętajcie, że orzeczenie może składać się z kilku części, które mogą być przedzielone n.p. przy-

słówkiem, n.p.: *I have always been good to you.*

10. Judging from your looks, you must have been dreaming.

Ćwiczenie II

1. He has obviously known her for a long time.
2. Both my mother and my father are still sleeping.
3. The research will have been completed by June 1993.
4. She only looked at me and said nothing.
5. In the far distance they could see the church tower.
6. That he is such a good player took me by surprise.
7. There should have been more vegetarian food at the party.
8. Mary and Joan are my sisters.
9. Red wine should always be kept in room temperature.

Klucz Ćwiczenie I

1. that
2. how he reacted
3. smoking
4. to be
5. the news
6. Tom
7. playing
8. whoever comes first
9. to go
10. these

Ćwiczenie II

1. has known
2. are sleeping
3. will have been completed
4. looked
5. could see
6. took
7. should have been
8. are
9. should be kept
10. must have been dreaming

Opr.

DANUTA KUKULKA



**The W. Reymont Foundation
TORONTO**

*Credo: "Polskie dziedzictwo kulturowe,
naszą dumą i powinnością"*

ORGANIZUJE

LATO '92 W POLSCE

KOLONIE:
wiek dzieci: 11-15 lat

4.07. - 29.07.92
Mielno k/Gniezna, woj. poznańskie

OBOZY:
wiek młodzieży:
10 - 18 lat

7.07. - 28.07.92
- Jeździecki dla początkujących - Legia W-wa
- Jeździecki dla zaawansowanych - Legia W-wa
- Językowo-sportowy - AWF W-wa
- Żeglarski - Giżycko
- Wypoczynkowo-turystyczny - Piwniczna

STUDIA LETNIE:

wiek: młodzież akademicka
• Katolicki Uniwersytet Lubelski
• WSP - Kraków
• Szkoła w Sopocie

Zgłoszenia:

P.A.C. TRAVEL
1640 Bloor St. West, Toronto, Ont. M6P 4A8
TEL. 537-4111

ZAPRASZAMY

*Prezes Fundacji
Stanisław Hawryszko*

KABARET BARDZO STARYCH PANÓW - ACZ NIE TYLKO

Mój pan Teoś Nalwny tym razem jakoś długo dawał mi święty spokój. Ale, że nie ma szczęścia które nigdy się nie kończy, moje wykorkowało w ubiegłym tygodniu. Okazuje się, że pan Teoś spędził Święta plus kilka tygodni więcej w Polsce, a teraz ma nieodpartę życzenie podzielić się z mną swoimi przeżyciami. Żadne zaklęcia nie odnoszą skutku. Że nie mam czasu, że oprócz pracy zawodowej mam jeszcze zajęcia na uniwersytecie, że opiekuję się chorą osobą, że piszę do kilku gazet, że biegam jak z pieprzem za wieloma sprawami, no i w końcu prowadzę przecież dom. Wszystko to święta prawda i każdy by mnie rozgrzeszył. Ale nie pan Teoś. Zjawil się nagle i niespodziewanie, i to na dodatek w świętą niedzielę. Z wiechem kwiatów i rozbrajającym uśmiechem.

Od razu niedzielię miałam z głowy. Wiem co będzie. Albo będzie pouczał o pułapkach życia, albo będzie prosił o zbawienne rady, z których albo skorzysta albo nie. Głównie to ostatnie. A może on chce się tylko wygadać? W długim szlafroku i papilotach na głowie, kursując majestatycznie między kuchnią a jadalnią i staram się zachować stoicki spokój. Niczym jaka angielska lady podejmująca prawdziwego gentelmana na popołudniowej "tea". Przyrzadam herbatę i bezskutecznie przeszukuję szafki za ciasteczkami. Bo ja się nadal odchudzam i sama je przed sobą chowam. Znalazłam. (To jest, między innymi, przyczyną, że absolutnie nic a nic schudnąć nie mogę!)

Pan Teoś od razu, głosem nie znoszącym sprzeciwu, stwierdza, że świat jest podły, brać Polacy to świni i złodzieje, a kobiety to chyba

same czart stworzył. W imieniu wszystkich kobiet dziękuję mu serdecznie, pan Teoś się mityguje i zaczyna mi opowiadać serce łamiącą historię. O tym, jak to on, wielkim nakładem pieniężnym, poleciał do Polski ubłagać swoją żonę, aby puściła w niepamięć jego niesławne hopszturki i aby dała mu jeszcze jedną szansę. Żeby jednak zechciała rozpocząć z nim poraż wtóry nowe, wspaniałe i upojne wspólne życie w Kanadzie.

A ta cholera - mówi prawie z płaczem w głosie pan Teoś - wyrecytowała mu w odpowiedzi niepowtarzającą się wiazankę, powiedziała, żeby spadał ale już. Póki jeszcze dobra i alimenty nie skarży. Powiedziała, że dawno sobie życie na nowo ułożyła (nota bene z jego niegdyś serdecznym przyjacielem) i żeby dał jej święty spokój. Więc co miał zrobić? Pożegnał ją - mówi - i poleciał na miasto szukać doraźnej "narzeczonej". No i co? No i nic. Czy pani wie, pani Nino - mówi wyraźnie rozgorączkowany pan Teoś, że jeszcze do całkiem niedawna jak się człowiek w Polsce pokazał z kanadyjskim paszportem i paroma dolarami w kieszeni to opędzić się nie mógł od tych potencjalnych "narzeczonych". A teraz? Teraz - to kompletne dno. Teraz to one pytają czy ma się dom, jaki samochód i z którego roku, gdzie się pracuje, jaką funkcję sprawuje i ile się zarabia. Czyli - ażeby panienkę poderwać trzeba chyba ankietę wypełnić i na dodatek świadków przedstawić, że to wszystko prawda. To co? Do żony miał taką zaprowadzić czy jak?

Pytam co się stało z jego tutejszą "narzeczoną"? Z tą taką ładną Beatką? Pan Teoś opuszcza głowę i

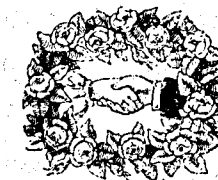
grobowym głosem oznajmia, że Beatka wpadła w wapno. Przerazam się nie na żarty i pytam, logicznie chyba, po jakiego grzyba ona w zimie laża na jakieś budowy. Pan Teoś patrzy na mnie pytająco. Wreszcie do niego dochodzi to małe qui pro quo, więc szybko i wyprowadza mnie z błędu. Okazuje się, że Beatka nie wpadła w wapno dosłownie, tylko w przenośni. To znaczy, że teraz obraca się wyłącznie w towarzystwie ludzi starych, a tak dokładnie to takiego jednego weterana, oficjalnie tylko ostatniej wojny, ale pan Teoś jest więcej niż przekonany, że ostatnich obu światówek. To wapno - mówi z pogardą pan Teoś, mógłby być Beatki nie tylko tatusem, lecz z powodzeniem dziadziusem. Nie mniej weteran ma dom, cottage, kilka samochodów, parę dochodowych interesów i nie da się ukryć, że jest nieprzeciętnie zamożny. Ma jednakże jeden bardzo poważny feler - mówi nagle cały radosny pan Teoś - działo ma równie starą żonę i nie ma najmniejszego zamiaru się z nią rozwodzić.

Pytam pana Teosia, czy Beatka ma stały pobyt. Ano, nie ma. A czy zalega o pozostanie tutaj? Tak, ale nie ma żadnych szans, gdyż przyjechała po 31 sierpnia 1990. Pan Teoś pomóc jej nie mógł, gdyż, jak wiemy, jest już co nieco żonaty, nawet jeśli w tej chwili tylko na papierze. Sponsorować również jej nie mógł jako że nie jest jego najbliższą rodziną. Więc pytam z niewinną miną; jak on sobie wyobrażał ich wspólne pożycie? Panu Teosowi to pytanie nie idzie w smak. Twarz mu purpurowieje i wyrzuca z siebie ze złością, że nic nie ma przeciw temu, żeby sobie od niego poszła (wszystkie płomienne miłości kiedyś

się wypalają), ale dlaczego od razu do takiego starego dziada? A tu cię boli - myślę. Urażona ambicja młodego kogutka, że go ten stary, ten z postrzępionym i sfatygowanym grzebieniem tak lekko wyrolował. Ale za to stary kogut ma ładniejsze i bardziej kolorowe pióra, a w niektórych oczach tylko to się liczy.

Pan Teoś ma w ogóle pecha, że ja nie cierpię na sklerozę i doskonale pamiętam co on tutaj wyczyniał przez te wszystkie lata. Jak to mu się "zapomniało" podzielić z żoną tak ważną wiadomością jak uzyskanie wreszcie upragnionego stałego pobytu. Przez długi, długi czas wołał jeszcze "czekać", co automatycznie wykluczało możliwość sprowadzenia rodziny. W międzyczasie przez jego mieszkankę przewinął się korowód różnorakich pań, z których żadna na dłuższą miarę nie zagrzała. Nie zagrzała, bowiem pan Teoś, pewnie dla asekuracji, do znudzenia każdej przypominał, że jest przecież żonaty i czeka, niby z niechęcią, na przyjazd żony. Jak się tak kręci - mówię ze słodkim uśmiechem - to się jest w końcu samemu wykreconym. Albo wystawionym. Do wiatru. Pan Teoś, jak zwykle, chciał być cwaniakiem, a jest nadal ciapciakiem. I sam sobie jest winien. Bo kiedy go wreszcie sumienie ruszyło, przesłał żonie \$100 na otarcie łez. Facet, jego dobry przyjaciel, wracał na stałe do Polski, podjął się dostawić przesyłkę i słowa dotrzymał. I to jaki Prosto z lotniska poleciał do Teosiowej, gdzie pieniądze i list oddał. Przy poczęstunku rozwiązał mu się język, wychlapał wszystko o tym, co się tutaj dzieje. Teosiowa chlapięła nad swoim losem, a facet ją pocieszał. W efekcie końcowym facet jak raz zasiadł do stołu, więcej od niego nie wstał. To było dwa lata temu, tylko pan Teoś nie miał o tym zielonego pojęcia, bowiem teraz żonie "zapomniało" się go o tym nowym stanie rzeczy powiadomić.

Mówię panu Teosowi, że jest jeszcze jedną ofiarą epidemii "rozvodus vulgaris", która ogarnęła polskie Toronto z przyległościami. Czas, nasz najpotężniejszy wróg i natura, niby nasz przyjaciel, czynią spustoszenie w sercach, głowach i



jeszcze innych częściach ciała. Kilkuletnia rozłąka nie sprzyja w podtrzymywaniu płonącej jasnym płomieniem miłości na odległość. Jego pokolenie, z rozdwojoną etyką, rozsiadane po całym świecie i zagubione w wahadle współczesnej historii, od lat nie miało aksjologicznie trafnej busoli. A teraz na dodatek gdzieś ją zagubiło. Więc szarpie się jak ta przysłowiowa ryba w sieci, której nic nie pomoże tylko czas. Całe szczęście, że jego generacja akurat czasu ma pod dostatkiem.

Rozwody nie należą do przyjemności, ale stały się wręcz nagminne. Wiem coś na ten temat. Mam z tym wiele do czynienia w ramach mojej pracy zawodowej. Chłopy na schwał, płakali jak dzieci na moim ramieniu, kiedy ich żony na które czekali po kilka tęsknych lat, przylatywały i niczym jaskółki odrzuwały po kilku zaledwie miesiącach. W międzyczasie pozwały ubrać się od stóp do głów, zaliczały Niagara, CN Tower i kilka McDonalddów, po czym stwierdzały, że Kanada to nie jest to. Ze Kanada to nuda na pudy. Że nie ma, jak w Polsce, kawiarni, że chłop nie

ma nigdy czasu, że nie mają tu rodzin ani znajomych; że nie mają dokąd pójść, bo języka nie znają - no i odległości potworne. Ze sledzą do domu same po kilkanaście godzin dziennie i świra dostają. Co im z tego, że TV ma tyle kanałów skoro programów się nie rozumie i co z tego, że kolejek do sklepów nie ma? W Polsce też ich już nie ma. A kiedy wieczorem ona - wybyczona chce wyjść na miasto, on jej mówi, że jest zmęczony. Przypomina, że wstaje o 6 rano, podczas kiedy ona, pogrążona w słodkim śnie, przewraca się na drugi bok. Wspomina mimochodem, że każde wyjście tutaj kosztuje majątek, a on usiłuje uzbierać parę groszy na używany samochód.

Spotkałam się także z kilkoma panami, którzy zlatywali z nieba w ramiona stęsknionych żon, ale ich zachowanie przy stole i w łóżku, w przeciwieństwie do ich małżonek, zupełnie nie sprawiało wrażenia wyposzczonych mężusiów. Jeden z nich, na którego żona czekała z prawdziwym utęsknieniem ponad trzy długie lata, przyleciał laskawie, pokręcił się trochę, pozwolił OHIP'owi

JANUSZ ZALEWSKI

1 STOPA KARALUCHÓW

Mister Stanley Braun pomimo zbliżającej się wiosny coraz bardziej marzał w oczach otoczenia. Jego wtopione w szeroką twarz małe, chytre oczka stawały się coraz bardziej podkrążone, a policzki zapadnięte. Z każdym dniem tracił apetyt. Z tego ostatniego to się nawet po części cieszył, bo jak zauważył - przyczyniło się to do tego, że wiele koszul, spodni i garniturów, które bezużytecznie zalegały garderobę od lat, teraz dawały nadzieję na to, że znów będą służyć. Ale nawet ta myśl - przeliczona błyskawicznie w głowie na gotówkę - niewiele go pocieszała.

W pokoju było gorąco i duszno. Na szerokim łożu pamiętającym jeszcze czasy młodości i wigoru jego właściciela, będącym głównym meblem wyposażenia sypialni, mister Braun wtoczył się i żałobnie wdychał oczekując na sen jak na zbawienie, lecz nadaremnie. Nawet tabletki nasenne i butelka waleryjny okazały się w tym przypadku być nieskuteczne.

Także stany nerwowe mister Stanley Braun miał zwykle o tej porze roku, a to od czasu, gdy stał się właścicielem DOG'S and CAT'S APPETIZER COMPANY - potężnej firmy produkcyjnej. Zwykle zaczynało się to już zaraz po Nowym Roku, kiedy główny księgowy firmy przedkładał sprawozdania finansowe i nadchodził czas wypełniania formularzy podatkowych. A kończyły się one zwykle pod koniec kwietnia, kiedy to wreszcie urzędnik podatkowy zwykle akceptował którąś z kolei wersję zestawienia podatkowego firmy.

I to nie dlatego, że firma źle prosperowała, wręcz przeciwnie. Interesy kręciły się znakomicie. Akurat była dobra koniunktura na produkcję i sprzedaż jedzonka dla psów i kotów

- co było główną działalnością firmy mister Brauna. Szczególnie ostatni rok wypadł rewelacyjnie, kiedy to mister Braun wpadł na genialny pomysł, aby do produkowanych w jego zakładach produktów dorzucić grubo zmielone - w zamian, jak do tej pory startych na proszek - rybnie ogony, co spowodowało istne szaleństwo na miatacząco-szczekającym rynku. Dzięki temu "DOG and CAT CHAMPOOD Company" i kilka pomniejszych, konkurencyjnych firm musiało ogłosić publicznie upadłość. Od tego momentu mister Braun stał się praktycznie jedynym zaopatrzycielem dla całych Zachodnich Prowincji, a nawet Terytoriów. Również populacja wszelkich gatunków - najwziętszych kudłatych przyjacielów człowieka - wbrew ogólnej recesji i zalamaniu się gospodarki - znacznie wzrosła.

- I teraz jak to zrobić? Tyle zysku - a jakie będą teraz straty? - głowa mister Brauna zdawała się zaraz eksplodować. Nie mogło się tam pomieścić, aby tak wielkie kwoty oddać komuś bez walki. To byłoby wprost nieetyczne! No, bo jak inaczej nazwać - oddawanie tych pieniędzy fiskusowi? Co za niesprawiedliwość w tym kraju! Dlatego ja człowiek ciężko pracujący dnem i nocą, przez siedem dni w tygodniu, w niedzielę i święta też - mam utrzymywać tę całą masę bezrobotnych obiboków. Dlaczego mam opłacać policję, która i tak nieźle na mnie zarabla na mandatach drogowych, które w końcu uczciwie im płacę! Albo dlaczego mam płacić na szkoły - jak już dawno moje dzieci nie biorą nauki. Albo na tych biurokratów w urzędach, gdzie nigdy nie idzie załatwić, czy pijących welfrowców, Indian i Eskimosów, którym nie chce się iść do żadnej

roboty! Sprawy rekreacji? - kiedy ja na to nie mam czasu! A na świadczenia zdrowotne - to przecież i tak muszę wykupywać swoją stawkę ubezpieczeniową. Dobrze, że jeszcze nie zorganizowali w moich zakładach związków zawodowych. To by dopiero były straty! - te i podobne myśli powodowały niesamowite bóle duszy przedsiębiorcy i jego bezsenność, których nie mogło ukość nawet od-ruchowe skubanie wąskiej bródkki, czy nawet nerwowe obgryzanie paznokci.

Wreszcie doczekał się wezwania kukuli z ciężkiego, antycznego zegara - do wstawiania. Zwlekł się ciężko z łóżka. Za oknem była jeszcze czarna noc - ale mister Braun już szykował się do zajęcia swojej rannej pozycji przy bramie wjazdowej spraw-dzając razem z wartownikami punktualność swoich podwładnych. Punktualność dla niego była najważniejszą rzeczą ze wszystkich, omalże świętością - którą, tu trzeba być bezstronnym - sam również przestrzegał. Za to - tak jak za przywłaszczenie sobie zakładowego mienia - natychmiast zwalniał winowajcę z pracy, nie przyjmując żadnych wytłumaczeń i usprawiedliwień. Gdy więc na kilka minut przed godziną szóstą przez bramę zakładu przeszedł ostatni już robotnik, mister Braun pocieszony z lekką tym faktem, że pracownicy nie lekceważyli swoich obowiązków, udał się do swojego gabinetu.

Był to duży pokój, wyłożony grubym, miękkim dywanem pośrodku którego stało potężne dębowe biurko pamiętające jeszcze praprapraprzodka, a po jego przeciwnej stronie nieduży taboret, stanowiący resztę wyposażenia pokoju. Zamknął zaraz, omalże pancerne drzwi, polecając sekretarce mówić, że dziś jest w za-

kładzie nieobecny - dla nikogo - zaznaczył. Doświadczona oczy sekretarki natychmiast wyczytały już co to znaczy, co jest tego przyczyną i czym grozi niesubordynacja...

Mister Braun wtulił się w swój wygodny fotel. Jego gabinet wyeksponowany dobrze przed dźwiękami z zewnątrz stwarzał idealne warunki do skupienia się. Poprawił sobie zaczepione na wąskim nosie oprawione w okrągłe, wąskie oprawki szkła i wyciągnął rachunki bankowe. Nacisnął jeszcze kilka przycisków komputera i za chwilę miał przed oczyma cały bilans zysków za rok ubiegły. Widząc duże cyfry wskaźników rozczulił się na moment, a miła błogość rozeszła mu się po całym ciele. Lecz wnet opanovał swoją chwilową słabość. Nie po to przecież to sprawdzał. Teraz należało zabrać się do najważniejszego - zmniejszyć zysk, zwiększyć maksymalnie straty - a co wcale nie jest łatwym zadaniem. Mister Braun wiedział z własnego doświadczenia, że w urzędach co chwilę zmieniają agentów podatkowych z czego się bardzo cieszył, bo gdyby pracował tam wciąż jeden i ten sam - w końcu zabrakłoby mu pomysłów. Zdawał sobie również sprawę, że częste podawanie tej samej przyczyny, może w końcu wzbudzić czyjeś podejrzliwość. Więc tak jak w swoim całym życiu, bardzo poważnie podszedł do tego zagadnienia.

Popatrzył na pustą jeszcze kartkę papieru. Pomyślał chwilę. - Przecież mogło mi w laboratorium powyzdychać trochę kotów i ręka zaczęła kreślić pierwsze niepowodzenia:

Ad. 1. - W laboratorium, w sprawozdawczym okresie zdechło - (w humanitarnych warunkach, bo na skutek przeżarcia) - 86 kotów, w tym 48 sylvamskich.

Strata: 38 x ...
48 x ... Razem:

Psom też żarcie mogło smakować...

Ad. 2. - Podobny los spotkał 122 psy.
Strata: 122 x ... Razem:

Ad. 3. - Dozorca, który lubiał drażnić się z psami został okrutnie aaa... niech będzie pięć cyfr:

Strata: 87.232

Zanim kalkulator podsumował dane, siódmy zmysł mister Brauna już podpowiadał odpowiedź, która



idealnie zgadzała się z cyferblatem maszyny liczącej. Nie wzruszyło to wcale Dyrektora, który stwierdził, że to i tak za mało. Jego szare komórki zaczęły ciężko pracować nad całkiem nowym zagadnieniem.

Niedawno, gdy chodził po halli fabrycznej pośliznął się i omalże nie wpadł w miążdzące objęcia potężnego młyna. Zakończyło się to jedynie na tym, że zamiast jego obfitego ciała, maszyny starty na proszek jego okulary. Myślał właśnie, aby te okulary spisać w straty przedsiębiorstwa, gdy do głowy przyszedł mu wprost idealny pomysł. Przyczyną tamtego strasznego w skutkach nieszczęścia - no, w końcu okulary tyle kosztują - był tłusty i potężny, jakiegokolwiek w swoim życiu wcześniej mister Braun nie widział - karaluch, który musiał zapłacić za nieszczęście Dyrektora rozgrywające się na oczach pracowników halli, swoim parszewym życiem, które wkrótce zakończyło się wzbogacając mieszankę jednej z konserw dla kotów.

A gdyby tak założyć, że każdy karaluch w ciągu dnia zjada tyle co waży - tj., to w ciągu swego życia zjada... pokarmów firmy DOG'S and CAT'S APPETIZER COMPANY. I tutaj rozpoczął układanie dalszego planu.

Natychmiast polecił sekretarce, aby szybko policzono ile karaluchów okupuje powierzchnię jednej stopy hali fabrycznej. Przerażona poleceniem sekretarka natychmiast pobiegła osobiście na halę i osobiście wdziała jak spod tylko jednej rury, doprowadzającej grubo zmielone ogony

rybne na skutek uderzenia ciężkim łomem wyskoczyła cała chmara tych stworzeń, pokrywając obliczeniową stopę powierzchnią czarną plamą. Przygotowany na tę okoliczność brygadzysta, z właściwą dla niego precyzją przyłożył drewniany kawałek sklejki o wymiarach jednego foot'a niszcząc automatycznie w jego obrębie całe życie organiczne.

W czasie, gdy sporządzono na tę okoliczność odpowiedni raport, mister Braun zaciągał się głęboko hawańskim cygarem. Na moment - co nie zdarzało mu się od wielu już lat - gdy przymknął oczy, widział zgrabne, lekko spoczone uda kubańskich kobiet, na których skręcały się szybko cygara, nadając im specyficzny smak. Oczy na moment mu się zaświeciły siglarnymi ognikami. Wiedział już, że to dobry znak...

Za chwilę w gabinetce pojawiła się sekretarka z gotowym raportem w ręku, który z drżeniem serca przekazywała w ręce właściciela firmy. Gdy mister Braun spojrział tylko na cyfrę jego szczęście nie miało granic. Nawet na moment się uśmiechnął, ale natychmiast się zreflektował i zaraz chłodno podziękował sekretarce, która znając swego szefa z ulgą odetchnęła odchodząc na palcach, cicho zamykając za sobą grube drzwi.

Sto dwadzieścia cztery karaluchy na stopie kwadratowej, to pomnóżmy przez powierzchnię fabryki - czerwony ołówek szybko kreślił cyfry. Ale nawet zanim te, które miały już za moment wyładować na papierze już znane były w bystrym

mózgu - jak gdyby stworzonego tylko do tego celu - mistrz Brauna. Papier był jedynie potwierdzeniem jego myśli.

Teraz ponteważ jeden karaluch dziennie spożywa - założmy 5 gram jedzenia, x którego wartość (według cen na rynkach światowych) wynosi x, to w ciągu roku te wszystkie karaluchy x zjadają ... Jedzenia, to x centów =!!!!

Tu mister Braun złapał się za głowę. Cyfry zaczęły mu lekko drgać przed oczyma. Serce zaczęło walić jak młot. Jeszcze raz jednocześnie w pamięć, obówkę, na kalkulatorze i w komputerze z niedowierzaniem sprawdzał wyniki. Z obłędem w oczach jeszcze raz wszystko powtórzył: 124 karaluchy na stopę kwadratową, x f powierzchni zakładu, x ilość dziennego pożywienia zadanego przez wszystkie karaluchy, x 365 dni w roku, x wartość zadanego przez karaluchy pokarmu.....! Cyfra wyszła ta sama. A gdy się weźmie pod uwagę, że każda karalusza samica x zakłada w ciągu półtora roku swego nędznego życia około x 50 gniazdek z 16 jajkami x, z których po 45 dniach wylęga się - niech będzie tylko połowa nowych samic, jajek x, które razem w ciągu roku mogą złożyć x jajek. To w sumie będzie... jajek do postępu geometrycznego x ilość dni x ilość pokarmu x wartość pokarmu...

Ajj, jaj, jajj.....!!!! - straszny wrzask rozległ się w zacznym dyrektorskim pomieszczeniu. Ludzie, ja zbankrutowałem! Zbankrutowałem! Ja naprawdę, naprawdę zbankrutowałem!!! - potężny huk uderzeń głową o solidne deski biurka, odbijał się głucho od pustych ścian. I zantm sekretarka się zorientowała w sprawie - wierzący w swoim życiu jedynie cyfry - mister Braun wybiegł z gabinetu chwytając się za swoją nieszczęsną głowę. I być może by to wszystko jeszcze przeżył, gdyby nie zgubił zbiegając po schodach swoich okularów, co było - jak to później zaznaczono w raporcie powypadkowym - bezpośrednią przyczyną tego, że nie zdążył zauważyć w pośpiechu nadjeżdżającej potężnej ciężarówki, która przyjechała po kolejne dostawy dla wciąż głodnych psów i kotów Zachodnich Prowinclji, a nawet Terytoriów.

ARTEX INTERNATIONAL
oraz POLSKIE LINIE LOTNICZE **LOT**

MARYLA RODOWICZ

Elżbieta Chanecka
Małgorzata Jarecka
Wojciech Olszewski
Jacek Wasowski



Jadą wozy kolorowe...

Producent: ANDRZEJ KOŁACZYŃSKI

TORONTO SOBOTA 25 kwietnia godz. 16:30 i 20:00
330 LANSDOWNE AVE.
WEST TORONTO SECONDARY SCHOOL
Wjazd do podziemnego garażu z płd. strony budynku

215 Roncesvalles Ave., TORONTO - Tel. (416) 537-7914
3615 Dixie Rd. unit 11 MISSISSAUGA - Tel. (416) 238-6683
3482 Lawrence Ave. SCARBOROUGH - Tel. (416) 439-7132

GRIMSBY NIEDZIELA 26 kwietnia 1992 r. godz. 15:00
Sala ZPWK - Place Polonaise
Bilety w cenie \$12 do nabycia przy wejściu

LONDON PONIEDZIAŁEK, 27 kwietnia 1992 r. godz. 20:00
419 Hill St. - Sala Parafii M. Boskiej Częstochowskiej
Bilety w cenie \$12 do nabycia przy wejściu

THUNDER BAY ŚRODA 6 maja 1992 r. godz. 19:30
Sala Grupy 19 Zw. Polaków w Kanadzie
102 Court St.S.

WINNIPEG CZWARTEK 7 maja 1992 r. godz. 20:00
Sala Sokoła, 717 Manitoba Ave.
Przedsprzedaż: Cracovia, tel. 582-8321

CALGARY PIĄTEK 8 maja 1992 r. godz. 20:00
Polish-Canadian Cultural Centre
3015 - 15 St. N.E.

Rezerwacja i przedsprzedaż - Manager tel.291-3757
EDMONTON SOBOTA 9 maja 1992 r. godz. 20:00
Citadel Theatre; 9828 - 101 A Ave.
Przedsprzedaż: Camelot tel. 430-8747

VANCOUVER NIEDZIELA 10 maja 1992 r. godz. 19:00
Killarney H.S. Auditorium
6454 Killarney i 49 Ave.
Przedsprzedaż: Polish Store tel. 874-3338

MONTREAL CZWARTEK 14 maja 1992 r. godz. 20:00
Westmount H.S. 4350 St. Catherine St.W.
Przedsprzedaż: Restauracja Cracovia,
1246 Stanley St. tel. 866-2196

Tatra Travel, 3628 St.Laurent Bv. tel. 849-3451
1001 Plants, 5518 Monkland Ave. tel. 481-2263
Informacje i rezerwacje: Tel. 483-5621 po 6:00 wiecz.

PROSIMY O NIEROBIENIE ZDJĘĆ I JAKICHKOLWIEK
NAGRAŃ W CZASIE KONCERTU

A P E L
KOMISJI LIKWIDACYJNEJ
RADY NARODOWEJ
ODDZIAŁ W KANADZIE

W celu zabezpieczenia podstaw finansowych kontynuowania działalności emigracji politycznej w Kanadzie na rzecz interesów Wolnego Narodu Polskiego Komisja Likwidacyjna Rady narodowej postanowiła stworzyć mocą końcowej rezolucji Rady FUNDUSZ STYPENDIALNY RADY NARODOWEJ.

Fundusz ten w pierwszej fazie do czasu zwołania pięciu tysięcy dolarów wpłacany będzie na otwarte przez Komisję Likwidacyjną konto bankowe w Credit Union Parafii św. Stanisława - św. Kazimierza w Toronto pod nazwą "Fundusz Stypendialny Rady Narodowej".

Zebrana początkowa kwota Funduszu będzie przekazana w całości Fundacji Milenium w Toronto, która z kolei przyjmować będzie dalsze wpłaty i wystawiać pokwitowania dla celów podatkowych.

Fundacja Milenium wypłacać będzie dotacje z oprocentowania Funduszu Stypendialnego na:

- opracowanie i wydanie Monografi działalności Delegatury Rządu i Oddziału Rady Narodowej,
- nagrody lub stypendium dla studenta i naukowców z zakresu historii Polski i nauk politycznych oraz autorów popierających realizację polityki rządu III Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja Likwidacyjna Rady Narodowej Oddział w Kanadzie APELUJE do byłych Członków Rady Narodowej, Delegatów Rządu R.P. i Platników Skarbu Narodowego oraz Organizacji weterańskich i polonijnych, także do Działaczy na rzecz Wolności Narodu Polskiego i do Sympatyków - o OFIARNOŚĆ na FUNDUSZ STYPENDIALNY RADY NARODOWEJ tak, aby stał się na przyszłość godną spuścizną działalności Rady.

Wpłaty przyjmuje i wystawia pokwitowania Skarbnik Komisji Likwidacyjnej - adres: 262 Wright Ave., Toronto, Ont. M6R 1L5.

Za Komisję Likwidacyjną
Rady Narodowej
Oddział w Kanadzie
MAREK M. JAGŁA
Sekretarz

WALCZYMY Z RECESJĄ!

TAX Certified Service

J&L SULIMERSKI and ASSOC.

INCOME TAX

Toronto • 2290 Bloor St. W. (Bloor & Runnymede) 769 • 4558 • Mississauga • 702 Burnhamthorpe Rd. • 949-9988
Scarborough • 3630 Lawrence Ave. E. (biuro "EXPOL") 438-5656 • NUMER INFORMACYJNY: 252 • 4566

NASZYM MORALNYM OBOWIĄZKIEM JEST ZMNIEJSZENIE WASZYCH PODATKÓW !!!

CZY WIESZ ZE --

- Nowo otrzymany S.I.N. (nawet w 1992 roku) może upoważnić Cię do zwrotu pieniędzy za poprzednie lata.
- Abym otrzymał kredyt GST, musisz wypełnić zeznanie podatkowe.
- Wbrew popularnej opinii, Revenue Canada nie poprawi zeznań podatkowych na Twoją korzyść.
- Możesz skorzystać z nowo wprowadzonego kredytu GST-Rebate dla pewnych grup pracowniczych.
- Opłata za opiekę nad dziećmi i pewne niewykorzystane ulgi między małżonkami (np. za szkołę, wiek) mogą znacznie zmniejszyć Two podatki i należą do jednych z najczęściej błędnie omijanych ulg podatkowych.

25% KUPON

10% KUPON

JEDNORAZOWA OPŁATA ZA CALOROCZNĄ OBSŁUGĘ

Cena za usługę jest uzależniona od skomplikowania zwrotu podatkowego i jest obliczana absolutnie "fair" przez komputer. Ze względu na używanie komputera obliczenia są najwyższej jakości, natomiast CENA jest utrzymana na absolutnym MINIMUM; np. prosy "income tax" \$26.00, przeciętne "stajstyczny" pomiędzy \$29.00 - \$39.00.

AUTOMATYCZNA

25%

ulga dla współmałżonka(ka)

(np. prosy \$17 - przeciętny \$20-29).

- W cenie usługi wchodzi:
- Bezplatna całoroczna pomoc w sprawach podatkowych
- Porada w przypadku otworenia interesu
- Porada finansowa

UWAGA BIZNESMENI!

UWAGA I MISSISSAUGA

Otworzyliśmy stałe nowe biuro przy 702 Burnhamthorpe 949-9988

Jeżeli klient nie jest usatysfakcjonowany - NIE POBIERAMY OPŁAT

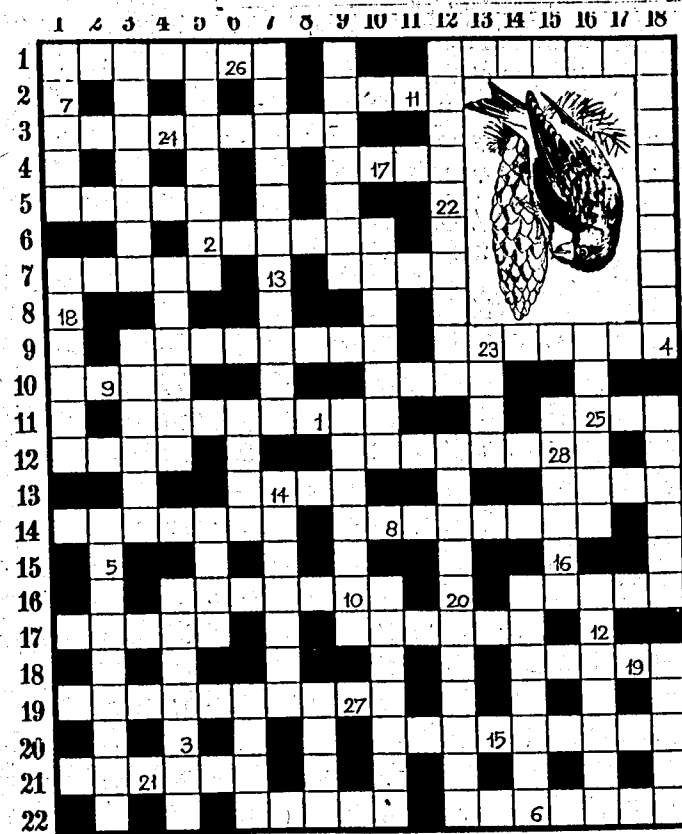
W naszych biurach oferujemy natychmiastowe wyniki obliczone na komputerze. GWARANTUJEMY 100% bezbłędne wyniki. Jeśli jednak klient nie jest całkowicie usatysfakcjonowany, zwracamy oryginalne dokumenty nie pobierając żadnych opłat - oczywiście oferujemy dodatkowo \$20.00 każdemu, kto wróci z lepiej wypłaconym zwrotem podatkowym.

UWAGA! Zwracamy się do wszystkich przedsiębiorców, którzy chcą zwiększyć swój przychód i zmniejszyć swoje podatki. Zwracamy się do nich z ofertą pomocy w zakresie optymalizacji podatkowej. Zapraszamy do kontaktu. Zwracamy się do nich z ofertą pomocy w zakresie optymalizacji podatkowej. Zapraszamy do kontaktu.

POZIOMO: 1 — inne opracowanie tego samego zagadnienia • z Lelum w dramacie „Lilla Weneda” • 2 — niebezpieczny złoczyńca • 3 — na salatkę na slól • 4 — nasze najwyższe szczyty • 5 — gra • 6 — treścią tego poematu jest epizod (ok. 50 dni) z dziesiątego roku wojny trojańskiej • 7 — topocze • kryły, dwukołowy wehikul ludów koczowniczych w Turcji i krajach sąsiednich • 9 — nieproszona, uciążliwa opieka • służy do projekcji pojedynczych, nieruchomych obrazów • 10 — najtwardsze drewno • podpira lasołę • 11 — odbywał karę przykuty do wiosta • niszczy żelazo • 12 — bóg wojny krwawej i okrutnej • dubluje gwiazdora np. w scenie skoku z pędzącego samochodu • 13 — Irlandia dla Irlandczyków • zarobek przedsiębiorstwa • 14 — sprawdza jakość wyrobów • francuski sos do zapiekank • 16 — znana poryska wszechnica • utwór muzyczny dla defilujących • 17 — Kurant • kolarzy się z pikantnymi tajemnicami • 18 — uciążliwy w podróży • 19 — ludoznawstwo • 20 — do upolowania • 21 — gra z figurami i pionkami • 22 — „jeszcze jeden dzisiaj, choć poranek świta” • miasto w Ukrainie SRR — tam został w 1672 r. zawarty niekorzystny dla Polski traktat z Turcją •

PIONOWO: 1 — nad nią Kazimierz • państwo w Azji Mniejszej, największe znaczenie osiągnęło za panowania króla Midasa • 2 — okres literacki • 3 — w kasynie gry • początkowy odcinek Nilu • 4 — otyły • gorący wiatr południowy w basenie Morza Śródziemnego • 5 — kraina historyczna w Hiszpanii (nad Zatoką Biskajską) • otacza lagunę • 6 — sławiony do narkozy • wg legendy został założony przez Romulusa • 7 — zbiór norm ustalających czynności w różnych zawodach i odpowiednie ich zaszerogowanie • po praslu lza • 8 — ozdobny pas rzeźbiony lub malowany na ścianie • 9 — lamiglówka z rymami • kwiaty ułożone na sposób japoński • 10 — „wyrzuca” pociski lub silny strumień wody • warowna rezydencja o charakterze reprezentacyjnym w Hiszpanii • 12 — autobusowy • na rysunku: żywi się nasionami drzew iglastych • 13 — ujściowe ramię Amazonki (w Brazylii) • 14 — w łózku • 15 — pachnąca roślina rabatowa • 16 — ten taniec figurowy powstał z kontredansa • jedna z wielu w ankiecie • 18 — silnie powiększa • płat jakiegoś materiału o określonym formacie • zmyśla i kłamie •

KRZYŻÓWKA



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI POLEGA NA ODGADNIĘCIU HASŁA, na które składają się litery oznaczone liczbami umieszczonymi w prawym dolnym rogu niektórych kratek.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

Dobre zbyt krótko żyje na świecie

NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ
LECH W. PRUSIŃSKI
 Magister praw
 Długoletni kierownik Biura Pomocy Imigrantom
 Załatwianie stałego pobytu, wiz turystycznych, sponsorowanie, imigracja do U.S.A., wypełnianie formularzy imigracyjnych, indywidualny serwis
 Bezpłatne porady we wtorki 12⁰⁰ - 19⁰⁰
 Prosimy o telefoniczne ustalenie wizyt.
 194 Garden Avenue, Toronto, Ont. M6R 1H7
Tel. (416) 588-1659

Medicentres
 PRIMARY HEALTH CARE CLINICS
DR. HENRIETTA FICEK
 Family Physician
 Crowfoot Corner
 # 217, 150 Crowfoot Cres., N.W.
 CALGARY, Alberta T3G 3T2
 TEL. (403) 241-8900
 Poniedziałki - piątki 9:00 a.m. - 10:00 p.m.
 Soboty, niedziele 10:00 a.m. - 6:00 p.m.
 Umawianie wizyt niekonieczne

CARAVAN VIDEO & CONVENIENCE STORE

Jacek i Anna Szkolak
 zapraszają
 do wypożyczalni filmów.

Mamy najnowsze filmy, ponad 400 polskich i 3 tysiące angielskich, BETA, V.H.S., Nintendo.
 U nas też kupisz polskie gazety.
ETOBICOKE, 5241 Dundas St. West
 (w pobliżu przystanku metra na Kipling)
TEL. 234-5915

"PANI JADWIGA" Polski Program Radiowy

1250 AM, soboty od godz. 1 - 2 po poł.
TEL. 604-2247
 Wiadomości, publicystyka, muzyka

A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. **ANDRZEJ BOGUCKI** **ANDRZEJ KOZIARSKI**
 Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy hołowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

Naprawa hamulców (przód lub tył) + części **\$49.99** Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) **\$24.99**

POLECAMY: Przy pomocy najnowocześniejszych dodatków do olejów i paliw:

- przedłużanie żywotności silników i skrzyń biegów
- obniżanie zużycia paliwa
- przywracanie utraconych osiągnięć silnikom

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadzwoń o silnik - używając



KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
 objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

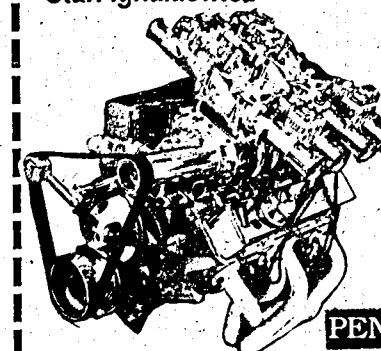
Stan Ignakiewicz

30 LAT PRAKTYKI

Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
 KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH

- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowym i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjna sprzedaż części zamiennych do silników



PENNZOIL ZABEZPIECZY TWÓJ MOTOR

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857



NR 227

23 - 29 KWIETNIA 92

MIESZKASZ W PÓLNO-CNO-ZACHODNIM TORONTO?
SZUKASZ LEKARZA Z EUROPEJSKIM PODEJŚCIEM, GOTOWEGO TEŻ ODWIEDZIĆ CIĘ W DOMU?
Przychodnia lekarska w północnym Etobicoke informuje, że jest obecnie otwarta w dogodnych godzinach - pon. - piątek od 2 po poł. do 7 po poł. (z wyjątkiem środy).
Rozumiemy po polsku, mówimy po czesku i słowacku.
TEL. 741-2930, 964 Albion Rd. (blisko Islington)
DR. JAROSŁAW POLASEK

ADWOKACI
LESLAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOLAJKO
2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493
• Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
• Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
• Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa

... przychodzi z pomocą każdemu, kto ma problemy z prawem karnym
Auto - 580-6445
adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823
Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

KINGSWAY MEAT PRODUCTS & DELICATESSEN LTD.
Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365
Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

INCOME TAX CONSULTANT
Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych
CZESŁAW KĘPA
1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447
Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI
Registered Psychologist
Usługi w języku polskim.
Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą)
Badania inteligencji dzieci i dorosłych
TEL. 226-6397
344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233
AMICO DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK
Dr. John Jaskot
BSc., D.C.
URAZY związane z pracą, uprawianiem sportu, prowadzeniem pojazdów mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA
MIMICO CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231
SCARBOROUGH CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146
NR 227 • 23 - 29 KWIETNIA 92

Manulife Financial
JERZY SZEMPLIŃSKI
Insurance Broker
• Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
• Ubezpieczenia emerytalne RRSP
• Dożywotnie renty i emerytury RRIF
• Plany edukacyjne dla dzieci
• Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
• Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę
TEL.: 848-1250, FAX: 897-1862

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO
Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających
Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515, Dom: 858-0129
Andrzej Krysiak

Mutual of Omaha Insurance Company
na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP
Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

Tower Realty Ltd.
METRO TORONTO
Sprzedaż - kupno - wynajem domów, interesów i apartamentów.
Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych
Kamil KOWALCZYK
TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658
Umożliwiam zakup domu przy 5% wpłaty, hipoteki już od 9,25% na 1 rok i 10,25% na 5 lat. Zwrot kosztów Land Transfer Tax dla kupujących pierwszą nieruchomość.
• Bloor/Cawthra - przepiękny 4-sypialniowy townhouse, garaż, ogródek, wyjście z "basementu" na patio. Tylko 15 tys. wpłaty.
• Highpark - 3-sypialniowe condo, w najekskluzywniejszym budynku. Cena \$279,000.
• Toronto - 9-pokojowy dom z możliwością wynajmu + mieszkanie dla właściciela, prywatny zajazd, garaż, wykończona piwnica. Tylko \$219,000.
• Royal York - najlepsza część Etobicoke, 4-sypialniowe bungalow, zredukowana cena, do natychmiastowej sprzedaży.
• Etobicoke - 4-sypialniowy wolno stojący dom na dużej działce, wykończony basement, tylko \$209,000.
• Etobicoke - bardzo solidne bungalow, blisko Lakeshore, \$189,000.
• Park Lawn/Barry Rd. - "Custom build Raised Bungalow" na działce 50 x 140, tylko 50 tys. wpłaty.
• Poleka działka - 81 Fern Ave. - tylko \$189,000; 82 Fern Ave. - tylko \$239,000; 57 Wright Ave. - tylko \$192,000; 195 Sovereign Ave. - tylko \$289,900.
• 59 Foxwell St. - tylko \$199,000 - wolno stojące "bungalow", prywatny zajazd, wykończona piwnica.
• Scarlet/Eglinton - 3 syp. Condo, \$137,000.
• Scarlet/Eglinton - przestrzenne pokoje do wynajęcia od zaraz, \$250 miesięcznie.

BIURO PODRÓŻY
PEKAO SAVE-O-WAY
OVERSEAS SERVICES
A division of 547319 Ontario Ltd.
WORLD WIDE TRAVEL
331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.
• BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
• WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH
Każdy klient kupujący bilet lotniczy o wartości powyżej \$500 może wysłać bezpłatnie paczkę morską o wadze do 10 kg do Polski lub innego kraju na świecie!

PACZKI DO POLSKI

Kitchener, Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel. 743-7653	Woodstock, Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Tel. 539-1050	Dollis, Ont. Aleksander Bożek 1111, 1, Dollis Tel. 502-1058	Brantford, Ont. Polonaise Doll 24 Dalhousie St. Tel. 753-7550	Sault Ste Marie, Ont. Edward Glowik 324 Whitney Ave. Tel. (705) 253-7240
DANA PARCEL 55 Thornhill Dr. Guelph, Ont. N1H 8C7 Tel. 836-4672	Oshawa, Ont. Barbara Rzeźniczek 869 Capri Court Tel. 435-0600	Hamilton, Ont. Save O Way 747 Barton St. E. Tel. 545-6788	Thunder Bay, Ont. Frank Customs 519 Simson St. Tel. 622-3885	St. Catharines, Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel. 937-4411

PRACA

OPIEKUNKA do 3-letniego dziecka i lekkiej pracy domowej od 11 do 4 po poł. na dwa miesiące.
TEL. 769-9630
227-230

POLSKO-Kanadyjska firma handlowa poszukuje współpracowników do promocji polskich wyrobów. Możliwość bardzo wysokich zarobków. Język angielski pomocny. TEL. 624-0105
227-229

PARA superintendentów z technicznym wykształceniem poszukuje pracy (apartament plus wynagrodzenie).
TEL. 447-9641
227-229

ODPOWIEDZIALNA pania opiekuje się dzieckiem lub osobą starszą.
TEL. 453-3062
227-229

PRZYJMĘ chałupnictwo.
TEL. 742-3267
227-229

MĘŻCZYZNA po 60-tce poszukuje pracy.
TEL. 275-8482
227-229

POTRZEBNA pani do opieki nad dziećmi 7, 11 lat i pracy domowej z zamieszaniem na miejscu. Dobre warunki, własny pokój z łazienką, kulturalna rodzina. Proszę dzwonić po 6 wiecz.
TEL. 492-8677
224-226

POTRZEBNA pani od zaraz do opieki nad trojgiem dzieci z zamieszaniem. TEL. 890-7339 Kasia
224-226

POSZUKUJĘ do 6-letniego dziecka pani dochozącej w okolicy Royal York i Lawrence. TEL. 240-1711 pomiędzy 7-8 wiecz.
224-226

POSZUKIWANA jest osoba ze znajomością chemii przemysłowej.
TEL. 242-3879 od 19 - 22.
224-226

RIDERS needed for Ice Cream By-cycles - basic English, Razies.
TEL. 409-4832 Gary
224-226

PRACA, duże możliwości finansowe, part-time lub full-time. TEL. 237-1989
224-226

WINDSOR i okolice. Najdynamiczniej rozwijający się "International Multi-level Marketing" - w drugiej połowie br. wchodzimy do Polski! Jeśli jesteś zainteresowany nieograniczonymi dochodami, a także pomocą rodzinnie i znajomym w Polsce, proszę przysłać kopertę z adresem i numerem telefonu, SIN konieczny. NETWORK MARKETING P.O. Box 1521, Station "A", Windsor, Ont. N9A 6R5
224-226

POTRZEBNE osoby do dystrybucji nowoczesnego systemu satelitarnego. Możliwość dobrych zarobków dla przedsiębiorczych osób. Wymagana mała znajomość języka angielskiego oraz SIN. Po więcej informacji proszę pisać do: A.R. Distributing Company P.O. Box 900, Smithville, Ont. L0R 2A0 lub dzwonić 1-416-957-0338 Mówimy po polsku.
224-226

PLANUJESZ wyjazd do Polski? Zgłoś się do nas, możesz nieźle zarobić. Staszek i Marzena. TEL. 650-9320
224-226

POSZUKUJĘ pani w średnim wieku do opieki nad dwójką dzieci (chłopiec 6, dziewczynka 4 lata) z zamieszaniem na miejscu, okolica Mississauga, Square One. TEL. 890-9654
224-226

POTRZEBNA pani do pomocy w biżuterii z zamieszaniem lub bez, w wieku do 35 lat, SIN konieczny, możliwość zawarcia małżeństwa, zgłoszenia proszę przysłać: P.O. 345 4 Avenue South West, Box 20192 Calgary, Alberta, T2P 4J3
224-226

POSIADAM samochód dostawczy. Dysponuję wolnym czasem.
TEL. 890-6708
224-226

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, okolica Victoria Pk. i Sheppard. TEL. 502-9848
224-226

OSOBA grająca na instrumentach klawiszowych potrzebna do zespołu. TEL. 628-8522 lub 251-8840
224-226

POSZUKUJĘ pracy jako pomoc przy klimatyzacji lub chłodnictwie, ewentualnie stolarstwo lub jakaś inna, na weekendy. TEL. 614-8689
224-226

KOBIETA i mężczyzna z pobytem stałym poszukuje pracy. TEL. 271-5875
224-226

ŚLUSARZ-sprawca poszukuje pracy.
TEL. 270-1933 Jurek
224-226

POTRZEBNA pani do prowadzenia domu z zamieszaniem. Mieszkamy poza miastem, 2 dziewczynki chodzą do szkoły. TEL. 1-416-836-6272
224-226

MŁODA kobieta potrzebna do pracy w restauracji. TEL. 398-2106, rejon Wilson i Duffin.
224-226

PILNIE potrzebne osoby do pracy w Toronto przy remontach i strojeniu organów piszczałkowych, posiadające większość następujących umiejętności: gra na organach lub pianinie, mechanika precyzyjna, stolarstwo, elektryka, elektronika, inne? Poważne oferty z życiorysem po polsku proszę wysłać na adres: P.O. Box 23016, 437 Spadina Rd., Toronto, M5P 3M3
224-226

JEŻELI jesteś zainteresowany dodatkowym zarobkiem, proszę wysłać zaadresowaną na siebie kopertę z znaczkami na adres: "VIGOR" Box B 22040, 7071 Bayers Rd., Halifax, N.S. B3L 4T7, celem uzyskania szczegółowych informacji.
224-226

POTRZEBNY pacjent na egzamin dentystryczny w czerwcu 1992, białe i złote wypełnienia do wykonania, koszty leczenia i pobytu w London pokryte. Proszę dzwonić 249-2563
224-226

SZUKAM pracy, każdej, oprócz marketingu. TEL. 614-7244
224-226

MŁODA, energiczna kobieta lat 35, podejmie każdą pracę. TEL. 661-4932
224-226

MŁODA, solidna poszukuje pracy, posiada SIN. TEL. 233-4087
224-226

NOWO przybyła poszukuje pracy na part-time lub w weekendy.
TEL. 742-3267
224-226

MŁODY mężczyzna, prawo jazdy, SIN, doświadczenie budowlane, poszukuje pracy. TEL. 240-7933 Marek
224-226

ELEKTRYK-elektronik, SIN, samochód, poszukuje pracy w zawodzie lub innej. TEL. 438-0684 Włodek
224-226

INŻYNIER-mechanik z dobrym Jęz. angielskim poszukuje pracy.
TEL. 760-0972 - massyna
224-226

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, okolica Hurontario i Centre Pkwy. TEL. 277-4006
224-226

NEEDED living lady for cleaning and cooking, must speak Russian language. TEL. 738-8921
224-226

ZATRUDNIĘ kierownicę A + Z, wymagana wiza do USA i angielski. Proszę dzwonić - sobota i niedziela po 6 pm. TEL. 231-9368
224-226

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW
dzieci od noworodka do 13-stu lat

CHILDREN'S EDUCATION TRUST

Registered Education Savings Plan (RESP)

- specjalny plan oszczędnościowy dla dzieci (tax shelter)
- pomoże pokryć koszty nauki pomaturalnej na całym świecie

EWA RENSEN

wieloletni konsultant planów oszczędnościowych na edukację

762 - 3442

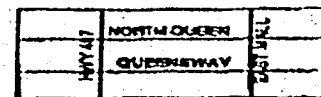


POINTTS

SPECJALIŚCI RUCHU DROGOWEGO

100 East Mall, Unit 15, Etobicoke, Ont.

TEL. (416) 503-4990



- Dlaczego nie walczyć o oszczędzenie punktów?
- Czy Twoje ubezpieczenie wzrasta?
- Zbadaj najkorzystniejsze warunki.

INTERESUJĄCE zajęcia na part-time. SIN konieczny. TEL. 631-0965
226-228

OPIEKA nad domem i zwierzętami. Podczas twoich urlopów i weekendów. Referencje. TEL. 967-2704
226-228

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, ceny niskie, warunki dobre, okolice Wilson i Jane. TEL. 814-8208 po godz. 15
226-228

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem dochodząc lub u siebie w domu.
TEL. 820-4320 Ewa
226-228

ELEKTRYK z licencją i samochodem poszukuje pracy. TEL. 231-0544
226-228

KUCHARZ, SIN, experience, poszukuje pracy na full-time. TEL. 247-9871 wieczorem
226-228

MŁODY mężczyzna poszukuje pracy, doświadczenie w układaniu płytek ceramicznych i marmurów. Posiada narzędzia, samochód i zna angielski.
TEL. 253-1355
226-228

226-228

POKÓJ do wynajęcia. Scarborough. TEL. 289-3413
227-229

SAMODZIELNE mieszkanie w domku. Blisko metra. Blisko polskiej dzielnicy. \$400. TEL. 536-1773
227-229

SAMODZIELNE 2-pokojowe mieszkanie, umeblowane, na 1 piętrze, okolica Roncesvalles. TEL. 536-5416
227-229

UMEBLOWANY pokój ze wspólną kuchnią i łazienką, okolica Bloor i Dundas West. TEL. 536-6680
227-229

MISSISSAUGA - Tomken i Dundas - mieszkanie w "basementie", 1 sypialnia, łazienka, osobne wejście. \$550. TEL. 275-0478
227-229

DO WYNAJĘCIA pokój w "basementie" dla pani lub pana bez nałogów. Pokój czysty, suchy, czysty. Blisko do wszystkiego. TEL. 767-8854
227-229

UMEBLOWANY apartament (basement), z oddzielnym wejściem, dla niepalących lub bezdziejnego małżeństwa, cena do uzgodnienia, okolica Evans. TEL. 252-9729
226-228

KAWALERKE na Weston Rd., cena \$400, z możliwością zamieszkania 2 osób, odstąpię od 1 maja.
TEL. 246-1059 wieczorem
226-228

TANI pokój do wynajęcia w budynku apartamentowym, okolica Weston Rd. TEL. 246-1059 wieczorem
226-228

STUDENTKA stomatologii w Toronto poszukuje współmieszkanek, niepalącej, pracującej lub uczącej się do jednosypialniowego apartamentu, okolica Humber Pk. i Dundas, \$275 miesięcznie, od 1 czerwca. TEL. 604-4034 (proszę zostawić wiadomość na maszynie).
226-228

PRZYJMĘ niepalącą lokatorkę do apartamentu, blisko metra Old Mill. TEL. 239-9189
226-228

BLOOR i West Mall, ładny umeblowany pokój w 2-sypialniowym, niekremującym apartamencie z używalnością wszystkiego, do wynajęcia dla niepalącej, spokojnej osoby.
TEL. 628-5397 po 9 wieczorem
225-227

WYNAJMĘ samodzielny bardzo ładny pokój w apartamencie dla dziewczyny, z możliwością podjęcia pracy.
TEL. 236-4713
225-227

KAWALERKA oraz pokoje 1- i 2-osobowe do wynajęcia w pld.-zachodnim Etobicoke. Blisko sklepy i komunikacja. TEL. 503-4655
225-227

BARDZO duże, ładne i tanie mieszkanie 1-sypialniowe, w czystym budynku - Etobicoke, zamienię na 2-sypialniowe w tej samej okolicy lub w Mississauga. TEL. 236-4713
225-227

1-POKOJOWE mieszkanie z widną kuchnią w dzielnicy High-Park do wynajęcia od maja, cena za miesiąc \$474. TEL. 804-3087 po godz. 18.
225-227

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Renault Encore, 1984, certyfikowany, cena do uzgodnienia. Proszę dzwonić wieczorem 261-7114
225-227

SPRZEDAM suknię ślubną, rozmiar średni, z włożonym oraz kasetą video i kompakt dyski. TEL. 247-8051
225-227

SPRZEDAM tanio na części Ford Escort, 83, TEL. 288-8672. Grzegorz, proszę dzwonić wieczorem.
225-227

SPRZEDAM Volkswagen Delta, 87, standard, cruise-control, sun-roof, 4-drzwiowy, stan b. dobry, cena \$5000. TEL. 431-7125
225-227

BUICK Summerset, 86, w b. dobrym stanie, 90 tys. km. sprzedam lub zamienię na mini van'a z siedzeniami lub station wagen. TEL. 236-4713
225-227

SPRZEDAM wózek do hot dogów. TEL. 923-9423 wieczorem
225-227

KUPIĘ pianino. TEL. 252-8264
225-227

SPRZEDAM Issuzu Almark, 88 rok, kupiony w 1989, pięcioletni, 80 tys. km, cena \$3700.
TEL. 566-7895
226-228

RÓŻNE

WIZYTUJĄCY Ontario - JEDYNI SKS pomaga odzyskać PST i GST od rzeczy wywożonych z Kanady. Możesz odzyskać 15%. Wystarczy zadzwonić:
(416) 428-3492

SAMOTNY, przed 55, wzrostu średniego, niepalący, uczciwy, lubiący wkać i podróże we dwoje, finansowo niezależny. Szukam towarzystwa pani przed 54, o tych samych zaletach jak powyższe, dobrze sytuowanej, cel towarzyski, potem małżeński. Panie proszę pisać prawdę. Listy proszę kierować na adres redakcji ECHA. Hasło "Mikuś"
225-227

TLUMACZENIA Z 9 JĘZYKÓW
Hubbank
communications

Maciej Syrokomla
255-5691
Fax 251-8236
2559 Lakeshore Blvd. W. ste. 40

MAC'S TAX & CONSULTING
2733 Lakeshore Blvd. W. Suite 14, Toronto, Ont. M8V 1G7
TEL. 251-5749 Fax: 251-9499
Przyjechałeś do Kanady w latach 1989, 1990 i dopiero niedawno uzyskałeś Landed Immigrant Status lub wciąż go oczekujesz?
Pomożemy Ci uzyskać zwrot podatkowy za lata oczekiwania! Możesz być upoważniony do zwrotu ponad \$1000!
Wypełniamy wszelkie zeznania podatkowe (INCOME TAX RETURNS). Nasze biuro jest otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 12:00 - 20:00 i w sobotę w godz. 12:00 - 16:00
ZAPRASZAMY!

FOTOGRAFIE NAGROBKOWE NA PORCELANIE
Włecznotrwale, o pięknym połysku, nie zmieniające się pod wpływem czasu ani warunków atmosferycznych, kształt owalny, ze złotą obwódką, w formacie 9 x 12 cm. Wystarczy przysłać zdjęcie, najlepiej typu paszportowego (do zwrotu). Koszt wraz z przesyłką: \$98.00. Termin realizacji zamówienia do 3 m-cy. Pytania i korespondencję proszę kierować na adres:
JERZY STRÓZYK
21 Mancroff Cress., Rexdale, Ont. M9W 3E7
TEL. 740 - 2580

Osoby, które studiują Biblię i nie mogą zrozumieć kim jest naprawdę Pan Bóg, niech napiszą do człowieka z biblijnego nasienia niewiasty, która ukryta na australijskiej duchowej pustyni udzieli 100% odpowiedzi.
Adres: B.W. i P.O.N.P.J.
546/103 Alfred St. Narraween, N.S.W. 2099, Australia



NAJBARDZIEJ ZNANA WŚRÓD POLAKÓW W KANADZIE
WROZBA ANNA
Dziękuję darowi intuicji pomoże Ci w rozwiązaniu Twoich problemów.
Wróżba z kart • przyszłość • terazniejszość • przeszłość
TEL. 633-4469

EXTRA SENSORY PERCEPTION

EXTRASENS - nowe słowo pochodzenia angielskiego używane w dawnym ZSSR do określenia ludzi o właściwościach paranormalnych. Wraz z nadejściem pieriestrojki pękła betonowa tama hamująca przez lata ludzkę zainteresowania i skłonności, nastąpił zwrot również w kierunku religii i mistyki, również w nie mniejszym stopniu w kierunku ludowej i alternatywnej medycyny.

Mass media prześcigają się w prezentowaniu bioenergoterapeutów i różnych "nowych" form leczenia. Sława Kaszpirowskiego i Dżuny Dawitaszwilli dotarła również i na amerykański kontynent. Wróćmy jednak do 1979 r., kiedy psychotronicz zachodni pierwszy raz usłyszeli o Dżunie. W Tbilisi (Gruzja) miała wtedy miejsce konferencja na temat ludzkiej świadomości. Od tego czasu zaczęły obiegać świat informacje o wyjątkowych zdolnościach uzdrowicielskich tej kobiety. Sama Dżuna tak oto wyjaśnia mechanizm wpływu swoich rąk, czyli metody bezkontaktowego (bezdotykowego) masażu na organizm. W rezultacie przeprowadzenia seansu przy wpływie fizycznego pola jednego obiektu biologicznego na drugi, we krwi pacjenta dokonują się znaczne zmiany. Jest to udowodnione doświadczalnie. Podnosi się poziom hemoglobiny, poprawiają się też inne cechy krwi. Oprócz tego podnosi się temperatura, poprawia się krążenie. Wszystko to dało podstawę do określenia metody drugą nazwą - metoda ogrzewania krwi.

Według Dżuny, jej metodę może stosować każdy, a moc własnego biopola można wytrenować.

Doktor Zinaida Frołowa jest jedną z uczennic Dżuny Dawitaszwilli, której metodę opanowała na kursach w Leningradzie (obecnie

St. Petersburg) i centrum "Dżuna" w Moskwie.

Zinaida jest lekarzem pediatrą i pulmonologiem. Legitymuje się ponadto kilkoma innymi specjalizacjami. Należy do niemałej już dziś grupy ekstrasensorów, osób o szczególnej wrażliwości, u których nastąpił zwrot ku religii, mistyce, alternatywnej medycynie. Jest uczennicą światowej sławy parapsychologów Jewgienija Żujewa i Wadima B. Polakowa. Pytam Zinę Frołową jak to się stało, że znalazła się w Kanadzie:

- "Nic nie dzieje się przypadkowo, Bóg prowadzi nas według swojego planu wydarzeń. Dwa lata temu na początku lipca przyjechała do Białegostoku, aby podleczyć rodzinę koleżanki. Zgodnie z zaleceniem upowszechniania metody bezdotykowego masażu Dżuny, podjęłam się prowadzenia dwutygodniowego kursu pod hasłem "W każdym domu powinna być własna Dżuna".

Po raz drugi gościła w Białymstoku w listopadzie z następnym kursem. W sumie w kursach wzięło udział około 200 osób. W wolnym czasie przyjmowała również pacjentów. Dr Frołowa wie, że w Polsce nie wolno praktykować, tak jak jest to możliwe obecnie w byłym Związku Sowieckim (zgoda Ministerstwa Zdrowia), decyduje się jednak przyjąć kilkoro małych pacjentów, poza wszystkim jest w końcu pediatrą i doskonałą masażystką.

Zinaida radzi sobie z różnymi schorzeniami: bronchitem, zapaleniem płuc, astmą, wszelkimi nerwicami. Wyprowadza pacjentów z trudnych, zdawało by się, nieuleczalnych, przewlekłych chorób. Potrafi usunąć duże kamienie z nerek czy woreczka żółciowego. Na efekty działalności Ziny nie trzeba

było długo czekać. - Podziękowania, listy, audycja w lokalnej stacji Polskiego Radia, artykuły w gazetach: "Tygodnik Podlaski", "Zwierzciadło". W Polsce - mówi Zina - poznałam Janinę, która zaprosiła mnie do Kanady.

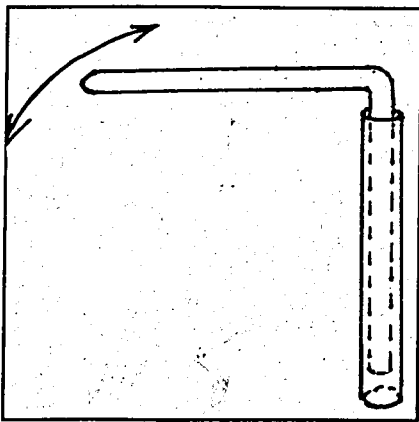
Zinaida Frołowa jest osobą bardzo skromną i bardzo trudno było ją namówić, aby dużo mówiła na swój temat. Mówiła dużo, ale o innych; o swoich nauczycielach, o swoich pacjentach, kursantach. Właśnie! Dr. Zinaida Frołowa zaproponowała zorganizowanie kursu bezdotykowego masażu właśnie tu w Toronto. Każdy może stosować ten masaż wobec bliskich profilaktycznie i równoległe z normalną terapią prowadzoną przez lekarzy. W centrum "Dżuna" w zajęciach uczestniczą nie tylko lekarze, masażyści, ale również inżynierowie, gospodynie domowe oraz matki, które mają chore dzieci.

Wszyscy chętni, którzy chcieliby nauczyć się metody Dżuny proszeni są o kontakt, kurs będzie trwał około dwóch tygodni. Zainteresowanych proszę o kontakt: 633-4469.

Dla osób, które chciałyby uzyskać dodatkowe informacje lub spotkać się z Dr Ziną Frołową podaję numer telefonu:

686-2781

BOGUSŁAW RZEPECKI

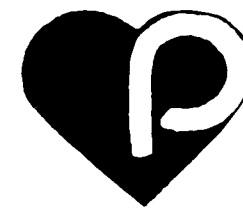


Różdżka w kształcie litery L, W.B.Polakowa

Używana przez ekstrasensorów m.in. w "Humanitarnym Centrum" w St. Petersburgu. Druć metalowy wygięty w kształcie litery L, krótsze ramię wstawione do rurki z drewna, szkła, lub masy plastycznej.

PO CO PŁACIĆ WIĘCEJ??!

Tanie, szybkie i wygodne połączenia do Warszawy i Europy najlepiej przez



POLIMEX TRAVEL

215 RONCESVALLES AVE., Toronto, Ont.

TEL. (416) 537 - 791

3615 DIXIE RD., UNIT 11, Mississauga, Ont.

TEL. (416) 238 - 6683

3482 LAWRENCE AVE. E. # 104, Scarborough, Ont.

TEL. (416) 439 - 7132

PONADTO ZAŁATWIAMY

- WYSYŁKĘ PACZEK MORSKI LOTNICZYCH
- UBEZPIECZENIA WIZYTUJĄCYCH
- WIZY DO USA
- WYRABIANIE PASZPORTÓW POLSKICH
- ZAPROSZENIA
- TLUMACZENIA

POLIMEX TO RZETELNOŚĆ